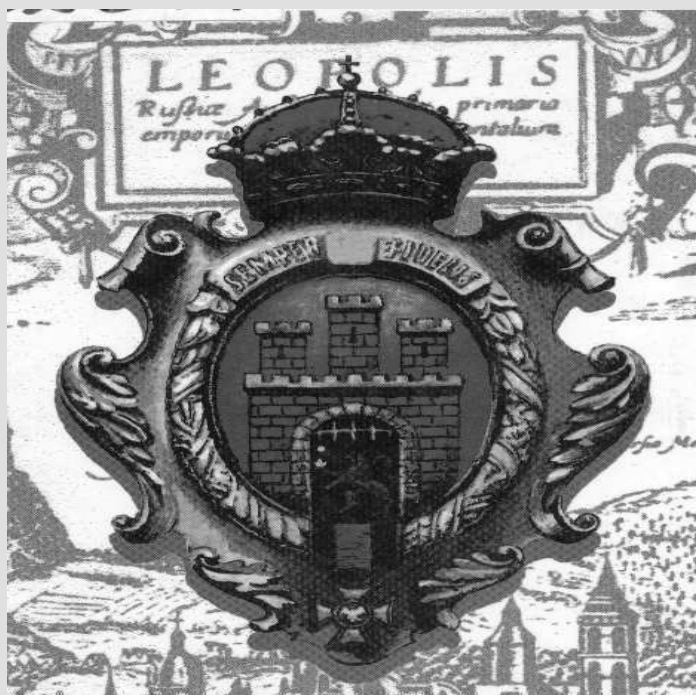


VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa

Kraków–Lwów
książki, czasopisma, biblioteki
XIX i XX wieku
16–18 listopada 2005

streszczenia referatów

Organizator
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie



Kraków 2005

Komitet naukowy:

- ❑ dr hab. Halina Kosętko, prof. AP (przewodnicząca)
- ❑ prof. dr hab. Jarzy Jarowiecki
- ❑ dr hab. Roman Jaskuła, prof. AP
- ❑ dr hab. Maria Konopka, prof. AP
- ❑ dr hab. Henryka Kramarz, prof. AP
- ❑ dr hab. Krzysztof Woźniakowski prof. AP
- ❑ dr Piotr Krywak

Komitet organizacyjny:

- ❑ dr Barbara Góra (przewodnicząca)
- ❑ dr Ewa Wójcik
- ❑ dr Grażyna Wrona
- ❑ dr Władysław Marek Kolasa
- ❑ dr Lilia Kowkiel
- ❑ mgr Urszula Lisowska
- ❑ mgr Mieczysław Więclawek

Spis treści

Słowo wstępne	4
Program ramowy	5
Sesja plenarna (dzień pierwszy)	6
Obrady w sekcjach (dzień pierwszy)	10
Sekcja 1, Książki i wydawnictwa XIX i XX w.	10
Sekcja 2, Biblioteki XIX i XX w.	12
Sekcja 3, Czasopiśmiennictwo XIX i XX w.	15
Sekcja 4, Kultura literacka IX I XX w.	18
Obrady w sekcjach (dzień drugi)	20
Sekcja 1, Książki i wydawnictwa XIX i XX w.	20
Sekcja 2, Biblioteki XIX i XX w.	26
Sekcja 3a, Czasopiśmiennictwo XIX i XX w.	29
Sekcja 3b, Czasopiśmiennictwo XIX i XX w.	34
Sekcja 4, Kultura literacka XIX i XX w.	38
Sesja plenarna (dzień trzeci)	43
Lista uczestników	50

Słowo wstępne

Konferencje Kraków - Lwów wrosły już w krakowski pejzaż badań, stały się platformą wymiany doświadczeń, dzielenia się nowymi tematami, dokonania, wynikami badań przedstawiciele z różnych ośrodków akademickich.

Warto przypomnieć, że pierwsza konferencja z tego cyklu odbyła się 7 i 8 maja 1986 r. Jej inicjatorem i organizatorem był prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki. Miała ona nieco inny charakter niż następne, związana bowiem była z obchodami 40-lecia krakowskiej WSP i połączona ze zjazdem absolwentów studiów bibliotekoznawczych, a poświęcona głównie problematyce krakowskiej. Wśród wygłoszonych referatów dało się wyodrębnić te, które poświęcono dziejom bibliotek, księgozbiorom domowym, produkcji książki, jej dystrybucji, cenzurze, problemom edytorstwa. W pięć lat później, w listopadzie 1991 r., odbyła się druga konferencja poświęcona życiu literackiemu, ruchowi wydawniczemu, dziejom książki oraz prasy Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku. 3 i 4 listopada 1994 r. w czasie trzeciej konferencji dokonano przeglądu aktualnego stanu badań bibliograficznych, zarówno WSP w Krakowie, jak i w innych ośrodkach bibliotekoznawczych i prasoznawczych Krakowa i Lwowa. Wystąpienia uczestników czwartej konferencji w listopadzie 1997 r. dotyczyły dziejów książki, życia literackiego, ruchu wydawniczego, dziejów prasy polskiej i lwowskiej. Od tego czasu konferencje zaczęto organizować w cyklu dwuletnim i zachowywać ten rytm. W 1999 roku odbyła się edycja piąta, w 2001 – szósta, w 2003 – siódma.

Wszystkie konferencje miały zasięg ogólnopolski, a uczestniczyli w nich często również goście zagraniczni. Zachowywały pewien schemat, tzn. obrady plenarne i w sekcjach. W poszczególnych sekcjach dyskutowano o bibliotekach, czasopiśmiennictwie, książkach i wydawnictwach Krakowa i Lwowa. Zachowywały też ciągłość podejmowanej tematyki i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Każdorazowo też wygłoszone w toku obrad referaty ukazywały się drukiem.

Niniejszy tom streszczeń referatów zaplanowanych do wygłoszenia w ósmej już edycji naszej konferencji kontynuuje tę tradycję.

Halina Kosętko

Program ramowy

16 XI 2005 (środa)

Rejestracja	8.30–9.00
Obrady plenarne I	9.00–13.30 (Audyt. im. W. Danka)
Obiad	13.30–15.00
Obrady w sekcjach I	
Sekcja I	15.00–18.00 (s. 346)
Sekcja II	15.00–18.00 (s. 347)
Sekcja III	15.00–18.00 (s. 344)
Sekcja IV	15.00–18.00 (s. 345)
Uroczysta kolacja w hotelu „Krakowiak”	19.00

17 XI (czwartek)

Obrady w sekcjach II	
Sekcja I	9.00–13.00 (s. 346)
Sekcja II	9.00–13.00 (s. 347)
Sekcja IIIa	9.00–13.00 (s. 344)
Sekcja IV	9.00–13.00 (s. 345)
Obiad	13.00–14.00
Obrady w sekcjach II	
Sekcja I	14.30–18.00 (s. 346)
Sekcja IIIa	14.30–18.00 (s. 344)
Sekcja IIIb	14.30–18.00 (s. 347)
Sekcja IV	14.30–18.00 (s. 345)

18 XI 2005 (piątek)

Obrady plenarne II	9.00–13.30 (Audyt. im. W. Danka)
Obiad	13.30–15.00

Program

- Uroczyste otwarcie konferencji – Rektor Akademii Pedagogicznej w Krakowie prof. Henryk Żaliński
- Wystąpienia powitalne:
 - Dziekan Wydziału Humanistycznego AP - prof. Kazimierz Karolczak
 - Dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa AP – prof. Halina Kosętko
- Prof. dr hab. Anna Aleksiewicz: Wybrane źródła do dziejów Zakładu Pillerów we Lwowie
- Dr hab., prof. AŚ Zofia Sokół: Lwowskie redaktorki, dziennikarki, publicystki i wydawczynie (1783-1918)
- Prof. zw. dr hab. Jerzy Jarowiecki: Krakowski „Dziennik Polski” (1940-1945) na tle konspiracyjnej prasy ugrupowań demokratycznych w okresie okupacji
- przerwa na kawę
- Dr Artur Znajomski: Wkład lwowskiego środowiska naukowego w rozwój bibliografii polskiej od połowy XIX w. do 1939 r.
- Dr Bronisława Kulka: Lwowskie i krakowskie biblioteki gimnazjalne w dobie autonomicznej Galicji
- Dr Barbara Szornel-Dąbrowska: Współpraca bibliofilów Krakowa i Lwowa w zakresie rozwoju nauki o książce
- Andrzej Znamirowski: Motywy lwowskie na ekslibrisach grafików polskich i ukraińskich
- dyskusja

Streszczenia

Prof. dr hab. Anna Aleksiewicz: Wybrane źródła do dziejów Zakładu Pillerów we Lwowie

Dzieje książki polskiej, szczególnie dziewiętnastowiecznej, to ciągle jeszcze duże pole badawcze. Na szczególne opracowanie zasługuje zwłaszcza działalność najwybitniejszych drukarzy, księgarzy i wydawców, którzy w warunkach zaborów odegrali znaczącą rolę w rozwoju kultury narodowej. Część z nich doczekała się pełnych opracowań, inni mają tylko wycinkowe opracowania. Każdy kto zajmował się badaniami książki XIX-wiecznej wie ile z tym związanych jest problemów. Bowiem, z nielicznymi wyjątkami, nie zachowały się archiwa istniejących wówczas firm, a jedynymi materiałami źródłowymi są przypadkowo odnajdowane dokumenty, rozproszone w różnych archiwach i bibliotekach, ówczesna prasa, bądź też źródła opisowe. Tak jak stosunkowo łatwo odnaleźć źródła przechowywane w działach rękopisów bibliotek, gdyż posiadają one katalogi, bądź inwentarze z indeksami, tak stosunkowo trudniej odnaleźć dokumenty przechowywane w archiwach. Aby ukazać przyszłym badaczom możliwe ścieżki poszukiwań wybrałam firmę Pillerów, będącą w pierwszej połowie XIX wieku największym zakładem wytwarzania książki we Lwowie. Przedstawione tu informacje nie są bynajmniej pełne, ani nie są omówione wyczerpująco. Ukazany przegląd wybranych źródeł do dziejów jednej z firm lwowskich, z założenia daleki od dokładności, ma być jedynie wskazówką i drogowskazem, pokazać kierunki poszukiwań i możliwości badawczych.

Drukarnia Pillerów zajmowała szczególne miejsce wśród drukarni lwowskich. Prowadziła bardzo bogatą działalność i przez ponad sto lat przechowywała dokumentację dotyczącą tej działalności. Dopiero po śmierci Kornela Pillera (zmarł w 1889 r.), wszystkie materiały zalegające magazyny przekazano na przemiał. Dzisiaj w archiwach i bibliotekach możemy odnaleźć jedynie niewiele źródeł. W Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie najwięcej materiałów można znaleźć w zespole Dyrekcji Policji we Lwowie (Fond 350), dotyczących druku pisma „Czytelnia dla Młodzieży” oraz wykazu zatrudnionych w 1862 r. Tego ostatniego problemu dotyczyły również źródła z Działu Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (rkps 5044, t.3). Ponadto przydatny okazał się rękopis 5045 *Materiały do dziejów księgarstwa i drukarstwa we Lwowie*. Zasoby rękopiśmienne Biblioteki Ossolińskiej we Wrocławiu zawierają m.in. rękopis pracy Mieczysława Opałka, *Przy dawnych kasztach drukarskich* (sygn. 14426II), zawierającej wiele informacji, czasami błędnych, które należy konfrontować z innymi dokumentami. Zasoby rękopiśmienne Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie posiadają

zbiory pochodzące z Urzędu Cenzury (sygn. 644-875). Znajdują się tam rękopisy utworów, które były przedmiotem oceny cenzora. Wśród nich znaleźć można rękopisy złożone przez drukarnię Pillerów.

Wiele informacji dotyczących zakładu Pillerów znaleźć można w ówczesnej prasie. Szczególnie dużo wiadomości przynosi czasopismo poświęcone sprawom drukarstwa „Czcionka”. Zwłaszcza w roku 1873, kiedy przypadała rocznica 100-lecia drukarni, świętowana przez całe środowisko. Przydatne w badaniach będą również dawne opracowania oparte na nie zachowanych źródłach, takich autorów jak: Szczęsny Bednarski, Adam Wiktor Bober, czy Mieczysław Opałek.

Prof. zw. dr hab. Jerzy Jarowiecki: Krakowski „Dziennik Polski” (1940-1945) na tle konspiracyjnej prasy ugrupowań demokratycznych w okresie okupacji

Wśród 158 tytułów pism konspiracyjnych wydawanych przez polski ruch oporu w Krakowie ważne miejsce zajmował „Dziennik Polski” wydawany przez demokratów, który był pierwszym w okupowanym kraju codziennym pismem tajnym. Krakowska organizacja Stronnictwa Demokratycznego należała do najżywoniejszych poza ośrodkiem warszawskim, kierował nią początkowo Mikołaj Kwaśniewski, a po jego aresztowaniu przez gestapo na początku 1941 roku Marek Arczyński. W referacie wymienia się liczne nazwiska konspiracyjnych działaczy Stronnictwa, którzy w różnych latach nadawali ton organizacji, a także współpracowali w różnych formach z podziemną prasą SD.

Analizując działalność propagandowo–prasową Stronnictwa Demokratycznego, autor uwagę skoncentrował na kilku kwestiach, na:

- powstaniu i rozwoju „Dziennika Polskiego”, czasie jego ukazywania się, kształtowaniu się składu osobowego redakcji, wprowadzając korekty do błędnych informacji na ten temat. Zwrócił uwagę na poprzedzające powstanie „Dziennika” pismo „Polska. Dziennik Informacyjny” i odniósł się do sprawy rękopiśmiennych numerów „Dziennika Polskiego”;
- organizacji i kolportażu pisma, które cieszyło się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Krakowa, ale i innych miejscowości na terenie Małopolski;
- analizie zawartości treści, zmieniających się wraz z wydarzeniami dominującymi w kolejnych latach okupacji. „Dziennik Polski” był pismem informacyjno–programowym, analizie poddano 613 zachowanych numerów „Dziennika” i pism, które prawdopodobnie zastępowały tytuł pisma podczas przerw wywołanych aresztowaniem redaktorów czy likwidacją punktów powielania i drukowania („Goniec Polski” – 23 numery, „Gazeta Polska” – 6 numerów; „Słowo Polskie” – 19 numerów; „Polska i Świat” – 26 numerów). Łącznie sklasyfikowano wg następującego klucza: a. polityka; b. działania wojenne, c. życie gospodarcze; d. dobra niematerialne; e. życie społeczne poza pracą; każdy z działów miał swoją szczegółową strukturę tematyczną. Tytułem przykładu wskazać można na dział „d”: dobra materialne, który uporządkowany został według siedmiu podrozdziałów: 1: Nauka i kultura, 2: Niemiecka polityka kulturalna, 3: Podziemne życie kulturalne, 4: Polskie życie kulturalne na obczyźnie, 5: Twórczość na łamach „Dziennika Polskiego”, 6: Polemika z innymi pismami konspiracyjnymi, 7: Przedruki z prasy niemieckiej.
- współpracy „Dziennika Polskiego” z pozostałą prasą konspiracyjną.

Przy konstruowaniu referatu autor wykorzystał też swoje wcześniej publikowane ustalenia, m. in. w książce pt. Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945, odnosząc się do publikacji innych autorów powstałych po 1980 roku.

Dr Artur Znajomski: Wkład lwowskiego środowiska naukowego w rozwój bibliografii polskiej od połowy XIX w. do 1939 r.

W okresie Polski porozbiorowej, jak też w latach międzywojennych, jednym z najważniejszych ośrodków polskiej historiografii był Lwów. Organizacja nauki historycznej koncentrowała się we Lwowie w kilku instytucjach, do których należały Zakład Narodowy im. Ossolińskich, repolonizowany w 1871 roku Uniwersytet Lwowski, a także stowarzyszenia naukowe z powstałym w 1886 roku Towarzystwem Historycznym na czele. Zaplecze badawcze stanowiły działające w tym mieście archiwa i biblioteki.

W tych ośrodkach historycy pogłębiali swoje studia, prowadzili prace badawcze, zajmowali się edytorstwem źródeł historycznych.

Wraz z rozwojem dziejopisarstwa zaistniała potrzeba stworzenia bibliografii, która z jednej strony dokumentowałaby wytworzoną literaturę, z drugiej zaś przyczyniała się do dalszego rozwoju historiografii.

Prace bibliograficzne w lwowskim środowisku naukowym zapoczątkowano w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Z tą i instytucją związanych było wielu wybitnych polskich bibliografów, takich jak: J. A. Kamiński, S. Przyłęcki, W. Wisłocki, jego brataniec W. T. Wisłocki. Środowisko to przygotowywało zarówno bibliografie ogólne narodowe, jak również bibliografie specjalne, osobowe, dziedziczne, zagadnieniowe. W grupie tych ostatnich znalazła się bibliografia powstania listopadowego opracowana przez Aleksandra Hirschberga.

W rozwoju bibliografii historycznych zasadniczą rolę odegrali historycy pracujący w Uniwersytecie Lwowskim. W tym ośrodku zrodziła się myśl przygotowania retrospektywnej bibliografii historycznej. W efekcie podjętych przez studentów poszukiwań, zainspirowanych przez swojego mistrza K. Lisiego, zgromadzono materiał, który stał się podstawą Bibliografii historii polskiej, opracowanej przez Ludwika Finkla i Henryka Sawczyńskiego. Zarejestrowano w niej piśmiennictwo dotyczące dziejów Polski od początku do 1815 roku, które zostało wydane do 1910 roku. Pomimo wielu krytycznych uwag, co do stosowanych rozwiązań metodycznych, dzieło to jest podstawową pozycją bibliograficzną w polskiej historiografii, użyteczną po dzień dzisiejszy.

Pod koniec lat dwudziestych minionego wieku z inicjatywy PTH, K. Małczyński przygotowywał reedycję bibliografii Finkla. Jednak praca nie została dokończona. W latach 1931-1937 zdołano ogłosić zaledwie jeden tom reedycji.

Nie mniej ważnym osiągnięciem lwowskiej historiografii było stworzenie bieżącej bibliografii historycznej, zainicjowanej przez E. Barwińskiego w 1902 roku na łamach *Kwartalnika Historycznego*. Zestawienie to doprowadzono do 1934 roku. Dzięki tej bibliografii badacze przeszłości otrzymywali regularne informacje o nowych publikacjach historycznych.

Obok tych zasadniczych spisów w środowisku lwowskim narodziły się pierwsze bibliografie z zakresu wyspecjalizowanych dyscyplin historycznych. K. Koranyi stworzył dwutomową Bibliografię historyczno-prawną za lata 1926-1936. Natomiast Antoni Walawender opracowywał bibliografię historii społeczno-gospodarczej.

Wśród tworzonych zestawień nie zabrakło bibliografii osobowych, rejestrujących najczęściej dorobek piśmienniczy badaczy przeszłości, spisów poświęconych różnym zagadnieniom historycznym, jak też miejscowościom.

Historycy lwowscy zajmujący się bibliografią, zmieniając miejsce swojego pobytu, nierzadko stawali się animatorami działalności bibliograficznej w innych ośrodkach badawczych.

Lwowskie środowisko historyczne zapisało się w dziejach polskiej bibliografii stworzeniem wielu różnorodnych bibliografii historycznych. Niejednokrotnie były to prace pionierskie. Często stawały się podstawowymi źródłami informacji niezastąpionymi w pracach badawczych historyków.

Dr Bronisława Kulka: Lwowskie i krakowskie biblioteki gimnazjalne w dobie autonomicznej Galicji

W referacie, biblioteki szkół średnich w Galicji stanowiąc będą kontekst porównawczy dla bibliotek krakowskich i lwowskich. Na przykładzie wybranych szkolnych księżnic Lwowa i Krakowa zostaną omówione funkcje bibliotek i lektury w kształceniu młodzieży, ale też w samokształceniu nauczycieli oraz zasobność, struktura i funkcjonowanie bibliotek. W związku z tym konieczne będzie zwrócenie uwagi na kryteria doboru książek do bibliotek szkolnych i stosowane sposoby kontroli ich respektowania w praktyce. Szczególnie jednak wyeksponowane zostaną powiązania edukacji polonistycznej z bibliotekami szkolnymi i działającymi przy nich czytelniami. W konsekwencji autorka głównym obiektem swoich zainteresowań uczyniła tzw. biblioteki polskie dla uczniów i poddała je oglądowi w aspekcie uwarunkowań psychologicznych, etycznych i estetycznych, historycznych i narodowych, nie zapominając o roli bibliotekarza szkolnego w budzeniu i rozwijaniu zainteresowań czytelniczych.

Dr Barbara Szornel-Dąbrowska: Współpraca bibliofilów Krakowa i Lwowa w zakresie rozwoju nauki o książce

W Polsce okresu międzywojennego działało jedenaście towarzystw bibliofilskich. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie powołane do życia w 1922 roku oraz Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie założone w 1925 roku. Działalność obu Towarzystw charakteryzowała niezwykle aktywność w dziedzinie realizacji założeń programowych mających na celu popularyzację w szeroko pojętym społeczeństwie zamiłowania do pięknej książki oraz starania o utrzymanie tradycji wysokiego poziomu edytorskiego polskich wydawnictw.

Prace te realizowali skupieni w organizacjach bibliofilskich ludzie profesjonalnie związani z książką. Środowisko lwowskie reprezentowali m.in.: Ludwik Bernacki, Wilhelm Bruchnalski, Mieczysław Gębarowicz, Rudolf Kotula, Adam Łysakowski, Stefan Vrtel-Wierczyński i animator większości przedsięwzięć bibliofilskich Franciszek Biesiadecki. W Krakowie wśród bibliofilów znaleźli się Kazimierz Witkiewicz, m. Kazimierz Piekarski, Kazimierz Dobrowolski, Kazimierz Chałasiński, Aleksander Birkenmajer, Józef Grycz, Wacław Anczyc, Robert Jahoda-Żółtowski i wielu innych.

Wymiana myśli naukowych w zakresie księgoznawstwa odbywała się przede wszystkim na łamach czasopism – najpierw lwowskiego, a potem krakowskiego „*Exlibrisu*” i w „*Silva Rerum*”, a także za pośrednictwem wykładów wygłaszanych przez członków obu Towarzystw. Dzięki naukowej współpracy bibliofilów nastąpił rozwój takich dziedzin wiedzy jak historia książki, bibliografia, inkunabulistyka, historia opraw książkowych, historia ekslibrisu, historia prasy, bibliotekoznawstwo.

Bibliofile obok podstawowej działalności w zakresie rozwijania wiedzy o książce uczestniczyli w wielu bibliofilskich przedsięwzięciach o charakterze ogólnopolskim, do których należał udział w przygotowaniu dwóch zjazdów bibliofilskich – w Krakowie w 1925 roku i we Lwowie w 1928 roku. Wspólnym dziełem miłośników książki było powołanie do życia Rady Bibliofilskiej, której zadaniem była koordynacja ruchu bibliofilskiego w Polsce i reprezentowania jego interesów na zewnątrz. W skład Rady weszli przedstawiciele towarzystw bibliofilskich Krakowa i Lwowa, podejmując trud prowadzenia wspólnych działań bibliofilskich na terenie Polski. Życie bibliofilów obfitowało w różnego rodzaju imprezy i spotkania o charakterze towarzyskim. Należały do nich uroczystości imieninowe, spotkania w Zakonie Białego Kruka, uroczyste dekoracje najwyższymi odznaczeniami bibliofilskimi. Działania te świadczyły o emocjonalnym zaangażowaniu bibliofilów, które wykraczały poza powszechnie przyjęte zachowania w obrębie organizacji, noszącej znamion instytucji naukowej. Należy przypuszczać, iż te niekonwencjonalne zjawiska miały niemały wpływ na dobre relacje personalne między bibliofilami oraz na skuteczność współpracy w zakresie rozwoju nauki o książce.

Andrzej Znamirowski: Motywy lwowskie na ekslibrisach grafików polskich i ukraińskich

[fragment]

Refleksje, które tu przedstawię opierają się na moim 15-letnim zainteresowaniu ekslibrisem, pracy nad jego popularyzacją i upowszechnianiem i doświadczeniach z kontaktów i współpracy z polskimi i ukraińskimi twórcami oraz ekslibrisami przez nich wykonanymi. Wnioski i spostrzeżenia odnoszą się będą także do tego okresu i formułowane będą w oparciu o te ekslibrisy, które w tym czasie pozyskałem lub widziałem na wystawach. Opieram się też na dostępnej mi literaturze dotyczącej tematu, która w tym czasie została opublikowana.

Ekslibris pojawił się w książce z czysto praktycznych powodów. Jego zasadniczą funkcją było określanie właściciela książki, oznaczanie księgozbiorów, identyfikowanie pochodzenia książek, a także chronienie książki przed zgubieniem czy kradzieżą. Z tych pierwszych funkcji wywiązywał się należycie, ostatecznie – niestety – nie sprostał. Jego obecność w książce nie ochraniała jej przed – nazwijmy to – nieetycznym jej pozyskiwaniem. Dość wspomnieć, że do walki z plagą kradzieży książek włączył się sam papież Benedykt XIV, który w roku 1752, na prośbę braci Załuskich z Warszawy¹, organizatorów pierwszej na świecie publicznej biblioteki, wydał bullę nakładającą klątwę na każdego kto weźmie książkę z ich biblioteki i jej nie zwróci. Mimo, że bulla ta obowiązuje do dnia dzisiejszego, kara jaką grozi nie robi większego wrażenia na amatorach nabywania książek pozalegalnymi metodami.

Przez kilka wieków ekslibris, jako użytkowy znak informacyjny, miał postać małej karteczki, na której występowały napisy: imię i nazwisko właściciela księgozbioru, często imiona małżonków, ich tytuły – książęce, hrabiowskie, baronowskie, tytuły i godności kościelne; nierzadko ekslibris podawał pełnione przez właściciela funkcje publiczne, państwowe, społeczne czy w hierarchii kościelnej. Bardzo często lokalizował księgozbiór informując gdzie on się znajdował: na zamku, w pałacu, podawał nazwy miejscowości czy określał kto finansował powstanie zbioru książek: ordynacja, fundacja, urzędy czy władze państwowe, lokalne, miejskie itp. Swoje ekslibrisy mieli też królowie.

[...]

¹ Józef Andrzej Załuski i Andrzej Stanisław Załuski założyli bibliotekę publiczną w Warszawie, otworzoną 9 sierpnia 1747 r., udostępniając społeczeństwu swój własny zbiór książek liczący ponad 100 000 woluminów.

Program

- ❑ Prof. zw. dr hab. Hanna Tadeusiewicz: Józef Chęciński – drukarz i księgarz lwowski XIX/XX w. Przypomnienie pracownika książki
- ❑ Mgr Ewa Tłuczek: Zukerkandlowie ze Złoczowa (Biblioteka Powszechna)
- ❑ Mgr Monika Rausz: Przewodniki po Lwowie i okolicach
- ❑ przerwa na kawę
- ❑ Dr Maria Stinia: „Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna” – między teorią a praktyką nauczania
- ❑ Dr Bożena Koredczuk: Jan Ptaśnik (1876-1930) – krakowski i lwowski historyk książki
- ❑ dyskusja

Streszczenia

Mgr Ewa Tłuczek: Zukerkandlowie zew Złoczowa (Biblioteka Powszechna)

Zukerkandlowie ze Złoczowa, rodzina drukarzy i wydawców, czy byli kimś wyjątkowym wśród innych rodzin o podobnej profesji? Być może nie, ale warto pamiętać o tych wszystkich drukach, które dzięki nim ukazały się na rynku księgarskim, były kupowane, honorowane nagrodami a wiele egzemplarzy przetrwało do dzisiaj mimo wielu zawieruch dziejowych.

Osjasz Zukerkandel, senior rodu i założyciel drukarni. Urodził się w Złoczowie w 1821 roku i tu zmarł w siedemdziesiąt trzy lata później. Początkiem wszystkiego była założona w 1874 roku księgarnia a następnie w 1880 roku drukarnia. W rodzinnym interesie pomagał mu syn Wilhelm- spadkobierca. Od połowy 1884 roku w drukarni tłoczono między innymi serię przeznaczoną dla dzieci „Biblioteczka dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce” a od 1890 roku „Bibliotekę Powszechną”, która jest tematem rozważań w tej pracy.

„Biblioteka Powszechna „ ukazywała się do 1924 roku, czyli do śmierci Wichelma Zukerkandla i jak podaje „Encyklopedia Wiedzy o Książce” w obrębie serii ukazało się około 1100 tytułów. Nie jest to do końca zgodne z prawdą. Kwerenda po bibliotekach, katalogi, oraz zachowane do dzisiaj egzemplarze potwierdzają, że w serii ukazało się około 400 tytułów, natomiast otrzymywały one numerację zgodną z ilością wydań i stąd taka sugestia, która dotyczy ilości wydań a nie tytułów. Dopiero po przeglądnięciu kilkudziesięciu tomików można uzupełnić i sprostować dotychczasową wiedzę o serii. Taka próba zostanie podjęta w tej pracy.

Literatura:

S. Wojciechowski Zukerkandlowie, Księgarz 1965 nr 3 s. 47-50

Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 1969 nr 1/2 s. 95

Encyklopedia Wiedzy o Książce

Słownik Pracowników Książki Polskiej

Mgr Monika Rausz: Przewodniki po Lwowie i okolicach

Mianem „przewodnika” określono wydawnictwo będące usystematyzowanym zbiorem wiadomości, pozwalającym na orientację w opisanym terenie. We Lwowie w okresie od połowy 19 wieku do roku 1939 wydawano przewodniki po mieście, jego najbliższej okolicy, poszczególnych obiektach i dzielnicach. Informacje podobnego typu o Lwowie wchodziły też w skład przewodników po Galicji, potem po Polsce. Omawiane książki wydano w językach polskim, niemieckim i ukraińskim, a więc powstawały w każdej z większych społeczności wielokulturowego miasta. Część z nich miała charakter edycji rynkowych, inne były niedochodowymi inicjatywami wydawniczymi urzędów i stowarzyszeń, adresowanymi do wybranych kręgów odbiorców. Niektóre wznawiano kilkakrotnie, inne były okazjonalnymi, jednorazowymi edycjami.

Przedstawiona grupa przewodników po Lwowie i okolicach jest bardzo zróżnicowana treściowo i formalnie. Można ją uznać za reprezentatywną dla tego gatunku ówczesnej produkcji wydawniczej.

Dr Bożena Koredczuk: Jan Ptaśnik (1876-1930) – krakowski i lwowski historyk książki

Profesor Jan Ptaśnik w dziejach nauki zapisał się przede wszystkim jako wybitny historyk, który swoje losy naukowe związał z dwoma uniwersytetami: Jagiellońskim w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie. Był absolwentem pierwszej z wymienionych uczelni, uczniem Wincentego Zakrzewskiego i Stanisława Smolki oraz Stanisława Krzyżanowskiego, pod którego kierunkiem kształcił się w paleografii i dyplomatyce i z jego rekomendacji już w czasie studiów został aplikantem w Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa. Był także

stypendystą Akademii Umiejętności, doskonalił się w edytorstwie źródeł średniowiecznych u Bolesława Ulanowskiego. Na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładał od 1907 roku, tu doszedł do profesury w zakresie historii kultury polskiej. W 1919 roku w wyniku splotu różnych zdarzeń zawodowych i osobistych przeniósł się na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie został profesorem historii średniowiecznej powszechnej.

Prowadził szeroko zakrojone badania poświęcone historii Kościoła w Polsce, i jako członek Akademii Umiejętności w Krakowie odbył wiele misji do Archiwum Watykańskiego. Jednocześnie pobyt we Włoszech zainspirował go do studiów nad wpływem kultury włoskiej na polską, szczególnie w okresie renesansu.

Dla bibliologa najbardziej interesującym jest fakt zainteresowania się Ptaśnika, przy okazji opracowywania historii miast i mieszczaństwa w dawnej Polsce, badaniami nad dziejami drukarstwa, księgarstwa, piapiernictwa, iluminatorstwa i intrologatorstwa, które zaczął rozwijać, mając już doświadczenie nabyte w pracy z dokumentami podczas stażu w Archiwach (Akt Dawnych m. Krakowa i Watykańskim). Ptaśnik za podstawę wszelkich badań dotyczących książki, szczególnie inkunabułów, uznał materiały archiwalne i tę metodę rozwinął najpełniej, współpracując z gronem swoich uczniów, do których należeli: Maria Wojciechowska, Anna Jędrzejowska, Józef Seruga czy Karol Maleczyński. Ta umiejętność przyciągnięcia młodych adeptów nauki i wdrożenia ich do badań wykorzystujących zachowane dokumenty spowodowała, iż Jan Ptaśnik uznany został za twórcę szkoły archiwalno-historycznej w polskich badaniach księgoznawczych, kontynuatorem prac Jerzego Samuela Bandtkiego, który zainicjował ten nurt badawczy już u progu XIX wieku.

Metoda wypracowana przez Ptaśnika i jego uczniów była krytykowana przez zwolenników innej metody, mianowicie analizy poszczególnych druków od strony typograficznej i tekstowej, głównie Aleksandra Birkenmajera i Kazimierza Piekarskiego, choć nie do końca słusznie, bowiem obecnie w badaniach księgoznawczych coraz częściej wykorzystuje się obie metody, uznając je za wzajemnie się uzupełniające i tylko w ten sposób właściwie rekonstruujące procesy bibliologiczne.

Program

- ❑ Dr Beata Lorens: Biblioteka bazylińskiego klasztoru św. Jerzego we Lwowie w II połowie XVIII wieku w świetle inwentarzy
- ❑ Doc. Olga Ciwkacz: „Światowid” (1875 r.) jako pierwszy katalog zaginionej biblioteki im. W. N. Smagłowskiego w Stanisławowie
- ❑ Ks. dr Stanisław Cieślak SJ: Nabytki książkowe dla biblioteki Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów we Lwowie (1913-1926)
- ❑ przerwa na kawę
- ❑ Ks. dr Wacław Umiński CM: Czasopisma wydawane przez Księżę Misjonarzy w XIX i XX w.
- ❑ Dr hab., prof. AP Roman Jaskuła: Biblioteka Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie (1846-1918)
- ❑ Dr Barbara Maresz: Lwowskie biblioteki i wydawnictwa teatralne w XIX i na początku XX wieku
- ❑ dyskusja

Streszczenia

Dr Beata Lorens: Biblioteka bazylińskiego klasztoru św. Jerzego we Lwowie w II połowie XVIII wieku w świetle inwentarzy

Biblioteki w monasterach bazylińskich funkcjonujących na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej powstawały równocześnie z fundacjami tych placówek. Bazylianie, po zreformowaniu reguły na początku XVII w., prowadzili działalność duszpasterską, oświatową-wychowawczą, naukową oraz edytorsko-typograficzną.

Monaster św. Jerzego we Lwowie sięgał swymi początkami XIII w. Od 1739 r. należał do Kongregacji Opieki NMP, zaś w latach 1743 – 1780 wchodził w skład prowincji polskiej (koronnej) pw. Opieki NMP zakonu św. Bazylego Wielkiego. Klasztor prowadził duszpasterstwo parafialne i wewnętrzne studium teologiczne.

Dzieje biblioteki tego klasztoru nie doczekały się do tej pory szerszego opracowania w literaturze przedmiotu. Niniejszy artykuł został oparty na dwóch inwentarzowych spisach ksiąg klasztornych pochodzących z lat 1752 i 1773, a przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Analiza zapisów inwentarzowych pozwoli na charakterystykę księgozbioru świętojurskiego pod względem treściowym i ilościowym. Ma również wskazać na zainteresowania intelektualne zakonników bazylińskich, którzy zajmowali się nauczaniem, kaznodziejstwem oraz twórczością literacką.

Ks. dr Stanisław Cieślak SJ: Nabytki książkowe dla biblioteki Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów we Lwowie (1913-1926)

Jezuici, przybывая do Polski w 1564 roku, przynieśli ze sobą swój najskuteczniejszy oręż duchowy – Ćwiczenia duchowne (Exercitia Spiritualia) św. Ignacego Loyoli, znane jako rekolekcje ignacjańskie. Pierwszy dom rekolekcyjny na ziemiach polskich, w którym jezuita dawał Ćwiczenia duchowne powstał w Czechowicach w 1905, a następny we Lwowie w 1908 roku.

Od samego początku istnienia zakonu, w każdym jezuickim domu była biblioteka wspólna – domowa (communis) oraz księgozbiory specjalistyczne i podręczne. Bibliotekę miał też lwowski Dom Rekolekcyjny. Funkcję bibliotekarza pełnił zawsze wyznaczony przez przełożonych jeden z ojców.

W zbiorach Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie znajduje się spis książek zakupionych lub darowanych do biblioteki Domu Rekolekcyjnego we Lwowie (sygn. 1181-XI). Ze spisu wynika, że darowizny i zakupy książek dokonywano bardzo nieregularnie, mianowicie w latach 1913, 1914, 1924, 1925 i 1926, czyli w latach pokoju.

Dużą część książek figurujących we wspomnianym spisie to darowizny autorów i tłumaczy. Nie brak tam również darów pochodzących od zaprzyjaźnionych z jezuitami zakonów oraz egzemplarzy obowiązkowych, przesyłanych przez jezuickie Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie, tzw. „gratisy”.

Bibliotekarz dokonywał wpisów nabytków do zeszytu nie zawsze z troską o pełne podanie danych bibliograficznych książek. Niepełne wpisy nastrożają trudności w identyfikacji książek i przyporządkowaniu ich właściwym autorom.

Spis zawiera w sumie 241 pozycji bibliotecznych. Większość książek i czasopism biblioteki lwowskiej to publikacje w języku polskim. Nie brak tam jednak książek, czasopism i broszur w języku angielskim, francuskim, niemieckim, łacińskim, ukraińskim, szwedzkim oraz wielu tłumaczeń na język polski z języka łacińskiego, niemieckiego, francuskiego oraz włoskiego.

W zbiorach biblioteki dominowały dzieła o tematyce rekolekcyjnej, a więc literatura służąca zarówno osobom dającym, jak i odpowiadającym rekolekcje ignacjańskie. Oprócz tego znajdowały się tam książki m.in. z teologii, apologetyki, filozofii, a także mowy, kazania i listy pasterskie arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego i grekokatolickiego, zbiory kazań w języku polskim i niemieckim, książki o tematyce historycznej, katechizmy, słowniki, encyklopedie, podręczniki do szkół oraz różne maszynopisy.

W bibliotece znajdowały się m.in. napisane w języku ukraińskim listy pasterskie arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego, Katechizm austriacki, Opowiadania z fizyki (2 broszurki), Opowiadania pisarki Marko Wowczok (1834-1907), cztery dzieła Bohdana Nestora Łepkyja (1872-1941) oraz jedna broszurka Iwana Franki (1856-1916).

Wśród darczyńców książek są zarówno Polacy, jak i cudzoziemcy, osoby duchowne i świeckie oraz ze zgromadzeń zakonnych. Zgodnie z prawem zakonnym spis książek przeglądał od czasu do czasu prowincjał Prowincji Galicyjskiej.

Zbiory biblioteki Domu Rekolekcyjnego we Lwowie, podobnie jak i omawiany spis, jezuici przywieźli w 1946 roku do Krakowa. Część z nich wzbogaciła zbiory innych bibliotek jezuickich. Natomiast spis trafił do Archiwum Prowincji na Małym Rynku 8. Stanowi cenne i interesujące świadectwo o nieistniejącej już bibliotece lwowskiej, jednej z wielu, jakie jezuici od 1564 roku założyli i w różnych okolicznościach utracili na terenach Rzeczypospolitej.

Ks. dr Wacław Umiński CM: Czasopisma wydawane przez Księży Misjonarzy w XIX i XX w.

Zgromadzenie Księży Misjonarzy założone przez św. Wincentego a Paulo w 1625r. do Polski zostało sprowadzone przez królową Polski Marię Ludwikę Gonzagę w 1651r. Misjonarze od początku swojej działalności w Polsce starali się oddziaływać na wiernych poprzez wydawanie śpiewników i modlitewników wykorzystywanych podczas Mszy św. i nabożeństw. Prowadząc na przełomie XVIII i XX w. większość seminariów diecezjalnych wydawali z myślą o alumnach podręczniki do nauki teologii, kazania i różnego rodzaju utwory i książki o treści religijnej. W dawnej Polsce ośrodki wydawnicze prowadzone przez misjonarzy mieściły się w trzech miejscowościach: Chełmnie, Warszawie i Wilnie.

Nawiązując do tradycji powyższych oficyn misjonarze w 1878r. w Krakowie na Kleparzu przy ul. Św. Filipa 19 założyli kolejny ośrodek wydawniczy. Wydawano w nim różnego rodzaju książki i broszury. Jednak ważnym aspektem działalności wydawnictwa były też czasopisma. W okresie międzywojennym łącznie wydawali ich 16. Do najważniejszych zaliczyć można „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, „Roczniki Dzieła Dzieciństwa Pana Jezusa”, „Rocznik Mariański poświęcony szczeniu czci Niepokalanej oraz sprawom Stowarzyszeń Dzieci Maryi i Cudownego Medalika”, „Misje Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia”.

Po II wojnie światowej ks. Alfons Schletz kontynuując działalność wydawniczą misjonarzy założył w 1946r. Instytut Wydawniczy Nasza Przeszłość, który wydawał głównie czasopismo „Nasza Przeszłość. Studia z historii Kościoła i kultury polskiej”. W roku 1988 misjonarze nawiązując do tradycji ośrodka krakowskiego na Kleparzu uruchomili przy Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy na Stradomiu nowe wydawnictwo. Oprócz książek, broszur i akcydensów misjonarze zaczęli wydawać tutaj różne czasopisma. Wśród Informator Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy jak również czasopisma redagowane przez kleryków zgromadzenia.

Dr hab., prof. AP Roman Jaskuła: Biblioteka Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie (1846-1918)

Założone we Lwowie w 1845 r., po wielu latach starań, C. K. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie (GTG) miało spełniać rolę instytucji reprezentującej interesy rolnictwa. Celem było popularyzowanie wiedzy rolniczej, przyczynianie się do podniesienia gospodarki i przemysłu rolnego. Prowadzono badania w dziedzinach związanych z rolnictwem, przy uwzględnieniu najnowszych osiągnięć nauki, rozwijano działalność popularyzatorską, oświatową i wydawniczą, organizowano wystawy i zjazdy, reprezentowano rolników wobec władz państwowych. Towarzystwo zrzekało przede wszystkim ziemian, ale też i przedstawicieli inteligencji. W GTG znalazło się szereg wybitnych osobistości: polityków, uczonych, propagatorów nowoczesnej kultury rolnej, działaczy oświatowych i samorządowych. Pierwszym i zarazem wieloletnim prezesem był książę Leon Sapieha, później marszałek krajowy, który skupił wokół siebie grono patriotycznie myślących, światłych Polaków. Dzięki niemu GTG w dobie przedautonomicznej pełniło rolę szczególną, jako organizacja nie tylko fachowa, ale i o charakterze narodowym. Ze względu na cele Towarzystwa, istotną rolę w jego funkcjonowaniu odgrywała biblioteka. Powstała ona w 1846 r., jak tylko znalazły się fundusze na zatrudnienie pierwszego etatowego urzędnika, pełniącego obowiązki sekretarza i zarazem bibliotekarza. Został nim znany bibliograf i bibliotekarz Stanisław Przyłęcki. On też zajął się od razu organizowaniem biblioteki. Podstawą zbioru stały się dary książek od osób prywatnych i od instytucji. Największą liczbę książek ofiarowali wtedy: skryptor Ossolineum Julian Aleksander Kamiński (339 dzieł w 542 tomach), prezes Towarzystwa Leon Sapieha (316 tomów) oraz dyrekcja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (422 tomy). Inni pierwsi ofiarodawcy to m.in.: hr. Kazimierz Krasicki, Wincenty Pol, hr. Jędrzej Zamojski, Wincenty Zaręba Skrzyński, lwowski księgarz Jan Milikowski. Z końcem 1846 r. biblioteka posiadała już 1304 tomów. W latach następnych, dzięki kolejnym licznym darom,

prowadzonej wymianie za własne wydawnictwa i planowym zakupom (nabywano wszystkie nowości w języku polskim zgodnie z profilem Towarzystwa) zbiory szybko się powiększały: 1847 r. – 2045 t., 1850 r. – 3190 t., 1861 r. – ok. 6000 t. Księgozbiór był uporządkowany, ułożony działowo, prowadzono księgę inwentarzową, rejestr wypożyczeń oraz kartkowy katalog alfabetyczny. Przyłęcki sporządził też katalog działowy, który częściowo wydrukował w „Rozprawach” Towarzystwa w latach 1848–1856. Analiza tego niepełnego katalogu (objął on tylko 970 dzieł, zapewne zgromadzonych w pierwszych latach po założeniu biblioteki) dostarcza ciekawych informacji o tematyce zgromadzonych dzieł. Księgozbiór był niezwykle różnorodny i wiele tytułów dość luźno wiązało się z gospodarką rolną. Obok książek typowo rolniczych i związanych z gospodarstwem wiejskim były słowniki, dzieła z matematyki, fizyki, astronomii, geografii, chemii, prawa, ekonomii, nauk przyrodniczych itd. Przeważały druki obcojęzyczne (70% całości, przede wszystkim w języku niemieckim), resztę stanowiły wydawnictwa polskie (30%). Ponad 80% zbioru to pozycje wydane w XIX wieku, pozostałe to druki z XVIII w. (z wyjątkiem kilkunastu pozycji z XVI i XVII w.). Aż do lat 60-tych XIX w. biblioteka ta, świetnie zaopatrzona we wszystkie nowości, cieszyła się powodzeniem i miała swoich stałych czytelników. Wypożyczano po kilkaset dzieł rocznie, chociaż Przyłęcki, odpowiedzialny za zbiory, nie wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa łatwo je udostępniał. Po odejściu Przyłęckiego w 1862 r., stanowisko sekretarza i zarazem bibliotekarza objął Józef Grelinger-Greliński (pełnił tę funkcję aż do 1888 r.). Uporządkował na nowo zbiory, książki opatrzył sygnaturą, opracował oddzielny regulamin i rozpoczął prace nad katalogiem systematycznym. Jednakże zachodzące zmiany polityczne, reorganizacja Towarzystwa i powołanie Oddziałów terenowych, które przejęły prace prowadzone w dotąd w jednym miejscu, spowodowały, że rola biblioteki, która pozostała przy władzach centralnych we Lwowie, po r. 1870 znacznie zmalała. Zbiory rosły już bardzo powoli. Podstawą były niemal wyłącznie dary, zakupów dokonywano sporadycznie. W 1914 r. biblioteka posiadała ok. 11000 tomów i zatrudniała nawet bibliotekarza, ale pozbawiona dopływu nowości nie mogła już być warsztatem pracy dla specjalistów. Po I wojnie światowej biblioteka funkcjonowała nadal (czy raczej egzystowała), ale już w innych strukturach organizacyjnych. W 1919 r. GTG zmieniło nazwę na Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski; w 1928 r. wchłonięte przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze z siedzibą we Lwowie przestało ostatecznie istnieć, a wraz z nim i jego biblioteka.

Dr Barbara Maresz: Lwowskie biblioteki i wydawnictwa teatralne w XIX i na początku XX wieku

Lwów, obok Warszawy i Krakowa, był jednym z najważniejszych ośrodków polskiego życia teatralnego w XIX i na początku XX wieku. Dlatego, właśnie w stolicy Galicji, powstawało wtedy wiele teatralnych bibliotek, a różnorodność wydawnictw inicjowanych przez teatr lub z teatrem związanych była ogromna.

W pierwszej części referatu przedstawiono dzieje lwowskich księgozbiorów teatralnych. Najwięcej miejsca poświęcono najstarszej i największej lwowskiej bibliotece teatralnej, która powstała już na początku XIX w. wraz z polską, stałą, zawodową sceną. Szczęśliwie ten cenny i unikatowy zbiór po II wojnie światowej rewindykowano do Polski i obecnie przechowywany jest w Bibliotece Śląskiej w Katowicach oraz w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Sporo uwagi poświęcono też bibliotekom scen amatorskich, działających przy różnorodnych towarzystwach i organizacjach, jak: Stowarzyszenie Polskich Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda”, Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne czy też Związek Teatrów i Chórów Włościańskich. Wspomniano również o prywatnych księgozbiorach teatralnych, np. bibliotece pisarza i dyrektora teatrów Mariana Gawalewicza. Jego bogaty księgozbiór, ofiarowany Gminie miasta Lwowa, wszedł do zbiorów lwowskiej Biblioteki Miejskiej.

Druga część referatu to prezentacja różnorodnych wydawnictw, które ukazywały się nakładem lub z inicjatywy teatru. Obok druków ulotnych (afisze, doniesienia, programy, życzenia afiszerów) omówiono czasopisma teatralne (np. „Kurier Teatralny Lwowski”, „Teatry Miejskie” czy też „Poradnik Teatrów i Chórów Włościańskich”), teatralne roczniki, kalendarze i almanachy, dalej edycje pamiątkowe (np. z wyjazdów teatru lwowskiego lub z szczególnie uroczystych przedstawień) i wreszcie teksty sceniczne (czyli wydawane nakładem teatru, a także Związku Teatrów i Chórów Włościańskich utwory dramatyczne oraz libretta operowe i operetkowe).

Program

- ❑ Dr hab., prof. UMK Grażyna Gzella: Redaktorzy lwowskich i krakowskich „pism dla ludu” w XIX w.
- ❑ Doc. dr Witalij Telwak: Problematyka ukraińska na łamach „Kwartalnika Historycznego” (okres lwowski) = Віталій Тельвак (Дрогобич): Українська проблематика на сторінках „Kwartalnika Historycznego” (львівський період)
- ❑ Dr Barbara Gierszewska: Życie codzienne w międzywojennym Lwowie w świetle kroniki gazetowej
- ❑ przerwa na kawę
- ❑ Dr Dobiesław Dudek: Sportowa prasa Lwowa i Krakowa na tle porównawczym do 1939 r.
- ❑ Dr Lucyna Kudła: „Teka” i „Promień” czasopisma młodzieży gimnazjalnej autonomicznej Galicji (1867-1918)
- ❑ dyskusja

Streszczenia

Dr hab., prof. UMK Grażyna Gzella: Redaktorzy lwowskich i krakowskich „pism dla ludu” w XIX w.

W XIX wieku w Krakowie i Lwowie wydawano łącznie 28 „pism dla ludu” (18 w Krakowie, 10 we Lwowie), redagowanych przez 73 redaktorów. Krakowskie periodyki redagowało 35 osób, lwowskie - 37, jeden redaktor pracował i we Lwowie i w Krakowie. Najczęściej pracę nad przygotowaniem czasopisma dla mieszkańców wsi podejmowali ludzie młodzi, mieszczący się w grupie wiekowej 20-30 lat (stanowili oni połowę wśród redaktorów, których lata życia udało się ustalić). W dalszej kolejności znaleźli się redaktorzy w wieku 31-40 lat, następnie 41-50. Większość z nich rekrutowała się ze środowiska szlacheckiego i posiadała wykształcenie wyższe. Synem chłopskim był tylko jeden redaktor, zaś wykształcenie domowe uzyskało dwoje twórców „pism dla ludu”. Znaczna część redaktorów pracowała na posadach nie związanych z ich twórczością redakcyjno-dziennikarską. Najliczniejszą grupę stanowili duchowni, co nie powinno dziwić, bowiem do nich od dawna należało kształtowanie świadomości narodowej i społecznej chłopów, po nich plasowali się ludzie książki - właściciele drukarni, drukarze, nakładcy i bibliotekarze, następnie zawodowi literaci, pedagodzy i urzędnicy. Praca dziennikarska wielu badanych nie ograniczała się do jednego tytułu spośród „pism dla ludu”, redagowali oni często 2-3 tytuły przeznaczone dla mieszkańców wsi, bądź przygotowywali periodyki dla różnych grup czytelniczych, w różnych miastach. Byli również autorami wielu książek: naukowych, podręczników, poradników, powiastek dla ludu, przeznaczonych dla chłopów ale też kierowanych do różnych grup społecznych, drukowanych przede wszystkim w Krakowie i Lwowie ale i poza tymi ośrodkami, w zależności od losów poszczególnych osób je piszących. Brali też udział w pracach organizacji i stowarzyszeń, których celem było szerzenie oświaty na wsi. Nazwiska redaktorów „pism dla ludu” odnaleźć można wśród działaczy Macierzy Polskiej czy Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Doc. dr Witalij Telwak: Problematyka ukraińska na łamach „Kwartalnika Historycznego” (okres lwowski) = Віталій Тельвак (Дрогобич): Українська проблематика на сторінках „Kwartalnika Historycznego” (львівський період)

У багатокультурному історіографічному середовищі Львова другої половини XIX – першої третини XX ст. „Kwartalnik Historyczny” (далі - „KH”) відіграв особливу роль. Адже попри реалізацію своїх безпосередніх завдань, пов'язаних із репрезентацією здобутків певного наукового осередку, часопис також був спрямований на вироблення стратегії стосунків із представниками інших національних середовищ. Спеціальний інтерес для вітчизняних дослідників становить проблема презентації української тематики на сторінках „KH”, що була надзвичайно багатоманітною та змістовною, й відображала як бачення польськими істориками проблем становлення української історіографії, так і розуміння ними ключових моментів українського минулого та польсько-українських стосунків. Саме крізь призму цих аспектів – історіографічного та тематичного - ми й розглядаємо україніку на сторінках видання.

В історіографічному аспекті у довоєнний період автори „KH” зосередились на критиці дослідницького доробку старшої генерації галицьких істориків. Загалом, тон критики праць названих

істориків був не стільки позитивним, скільки поблажливим. Оглядачі віддавали належне самовідданості їхньої праці, значній ерудиції та завзяттю, намаганню якомога повніше та докладніше дослідити минуле рідного краю. Проте, в загальних оцінках завжди вказувалося на застарілість теоретико-методологічного інструментарію, котрий застосовували українські історики. До найбільш суттєвих вад галицької літератури польські вчені відносили надмірний мікрографізм, відсутність ширшого цивілізаційного контексту описуваних подій.

Значно серйозніше авторами „КН” сприймалась наддніпрянська традиція української історіографії. Надзвичайно прихильно польські вчені сприймали полонофільську призму праць деяких українських учених (О.Кониського, В.Антоновича, П.Куліша). Недоліком наддніпрянської історіографії, як і у випадку з галицькими істориками, оглядачами „КН” називалась гостра національно-соціальна тенденційність багатьох творів. Серед представників молодшої генерації української історіографії особливо прихильно оглядачами „КН” сприймалися праці І.Франка та М.Грушевського. Відзначалося досконале знання предмету дослідження, методології та методики наукового пошуку, підкреслювали переваги стилю та мови оповідання. Разом із тим, закидалась політизація та ідеологізація наукового пошуку, створення хибних історіософських конструкцій для обслуговування потреб зростаючого національного організму.

Міжвоєнна українська історіографія досить предметно обговорювалась при рецензуванні праць Д.Дорошенка, М.Грушевського, М.Возняка та ін. Закиди українським дослідникам зводилися до кількох традиційних пунктів: недоцільність вживання етноніму "Україна" у контексті дослідження давньоруських часів, неслухність теорії про українське походження "червонських" міст, надмір негативізму в оцінці польсько-українських стосунків.

У тематичному плані широкий спектр зацікавлень польських істориків українською тематикою зводиться до кількох ключових проблем. Серед них наприкінці XIX – на початку XX ст. найбільш вагомими були: генеза польсько-українських стосунків, віровизнавчі проблеми на землях Речі Посполитої, становлення та формування козацтва. Міжвоєнна доба внесла свої корективи в дослідження польськими істориками українського минулого. Це було викликано як політичними обставинами – здобуттям незалежності та зміною суспільно-ідеологічних пріоритетів, так й історіографічними – поважними методологічними зрушеннями в європейській гуманістиці, пов'язаними з модерністськими та неоромантичними віяннями. Це стимулювало значне розширення кола традиційної дослідницької проблематики. До класичних тем польської україністики додалися студії над генезою козацьких рухів, українськими національно-державними прагненнями, видатними постатями нашої історії, кордонами України тощо.

Узагальнюючи збірний образ україніки, презентований на сторінках „КН”, можемо зробити кілька висновків. По-перше, слід відзначити, що польські вчені досить співчутливо ставились до намагання українських колег чинити опір офіційній імперській ідеології. По-друге, загальний тон наукової критики був радше доброзичливим, ніж негативним, що пояснюється як подібністю завдань, так і спільністю теоретико-методологічних пріоритетів, які знаходились у річищі позитивістської, а згодом модерністської парадигми. По-третє, гострота українсько-польської дискусії, що зросла у міжвоєнний період, практично ніколи не виходила за межі академічного тону. Досвід вирішення міжнародних наукових суперечок з позиції загальнолюдських цінностей, запропонований польськими авторами на сторінках „КН”, був покладений в основу подальших періодів існування часопису, що дозволило йому зайняти почесне місце у ряді найбільш шанованих світових історичних видань.

Dr Barbara Gierszewska: Życie codzienne w międzywojennym Lwowie w świetle kroniki gazetowej

Lwów, zubożały skutkami walk podczas I wojny światowej, wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, po 1918 roku stał się polskim miastem o statusie województwa i choć utrzymał rangę ośrodka handlowego, naukowego i kulturalnego, zmiany po rozpadzie monarchii habsburskiej musiały być odczuwane przez wielonarodowościową społeczność, jako degradacja polityczna, gospodarcza i kulturalna, w porównaniu z pozycją w czasach istnienia Galicji. Przestały działać dawne struktury, straciło pracę wielu urzędników i robotników, tak że nastąpiło zamieszanie i utrata stabilizacji wielu rodzin. Mieszkańcy z konieczności zainteresowani byli przywracaniem relacji handlowych i międzyludzkich, zaspakajaniem potrzeb i urządzaniem się w nowych warunkach.

Życie codzienne lwowian po 1918 roku zostało szczegółowo opisane w epizodach działów kronikarskich miejscowych gazet. W dwudziestoleciu międzywojennym działą Kroniki w polskich dziennikach: „Dzienniku Ludowym” (1918-1934), „Gazecie Lwowskiej” (1811-1939), „Gazecie Porannej” (1918-1935), „Kurierze Lwowskim” (1883-1935), „Słowie Polskim” (1896-1934), „Wieku Nowym” (1901-1939), „gazecie Żydów polskich” – „Chwili” (1919-1939) czy ukraińskim „Dile” są imponujące jeśli chodzi o przedstawianie epizodów z życia lwowian. Dzienniki były tym medium opinii publicznej, które na bieżąco informowało o wszystkim co ważne w mieście, jakkolwiek coraz częściej wspomagane przez filmowe kroniki i radio. Ale to Kronika w dzienniku była kopalnią wiadomości o tym co zdarzyło się w mieście, a jeśli była to informacja szczególna, komentowanych, rozwijanych, dopełnianych o związane zdarzenia z przeszłości i otoczenia problemu. Publiczność czytająca doceniała ten ważny i zrozumiały dla wszystkich przekaz, dający komfort ogólnej orientacji w życiu miasta, ze szczególnym ukierunkowaniem na sprawy bytowe i kulturalne, jakkolwiek nie wolne od sensacji i plotek.

Kronika w gazecie, świeża, aktualna, reagująca na patologie społeczne, rejestrująca ważne i ponadczasowe, jak również ulotne zdarzenia, stała się tą częścią kolumny, od której tradycyjnie zaczynało się lekturę, a ponadto czytano ją od początku do końca. Życie codzienne we Lwowie w świetle gazetowych kronik to ważny przyczynek do dziejów miasta, do tej pory jej element niedoceniany, odkrywany sporadycznie przy okazji opisywania obszarów życia, na których temat brak innych źródeł. Analiza kroniki pozwala odtworzyć wielu

zdarzeń, które do tej pory pozostały nie odnotowane w żadnych opracowaniach, co może być istotne w próbach rekonstrukcji tych obszarów życia społecznego we Lwowie, które ciągle niesłusznie uznaje się za marginalne, choć jak najbardziej zasługują na odnotowanie. Składają się bowiem na żywą historię Lwowian w skali mikro, być może bardziej interesującą niż badania makro. Kronika odsłania całą sferę postępujących od początku XX stulecia przemian w życiu mieszkańców Lwowa, łączących się ze zmianami socjologiczno-kulturowymi, cywilizacyjnymi, jak też wstrząsami politycznymi (rozpad Cesarstwa Austro-Węgier, narodziny państwa polskiego w 1918 r.).

W *Kronice* dziennika spotykamy się ze zjawiskami społecznymi, kulturowymi, artystycznymi, dziejącymi się równolegle, oddziałującymi na sferę poznawczą i emocjonalną pokoleń międzywojnia. Ważne fakty z życia miasta i jej mieszkańców przeplatają się z marginalnymi, która to mozaika wydarzeń, opowieści o ludziach podana w lakonicznej formie krótkich relacji jest doskonałym uzupełnieniem poznanych informacji o codzienności Lwowa. Skomplikowane wydarzenia polityczne, społeczno-kulturowe, literackie i artystyczne towarzyszące kształtowaniu się kultury współczesnej we Lwowie na przestrzeni dwudziestolecia do 1939 r. w *Kronice* pokazane są w kontekście konkretnej sytuacji politycznej i społecznej miasta a więc czytelnej, łatwej do skomentowania. W *Kronice* większości dzienników lwowskich zaprezentowano szerokie spojrzenie na proces kształtowania się życia dużego miasta u progu umasowienia, splot różnych zjawisk, wydarzeń, problemów pokazujących życie ludzi w kontekście polityki, obyczajów, ekonomii, spraw higieny, oświaty, kultury, sportu itp.

Nie do przecenienia są drobne, szczegółowe dane faktograficzne, poza *Kroniką*, nigdzie indziej nie odnotowanymi. Niezwykłej wartości nabiera *Kronika* jako obraz życia codziennego mieszkańców Lwowa w korelacji ze wspomnieniami, dziennikami, pamiętnikami, szkicami Lwowian.

Dr Lucyna Kudła: „Teki” i „Promień” czasopisma młodzieży gimnazjalnej autonomicznej Galicji (1867-1918)

Pod koniec XIX wieku w Galicji stała się miejscem działalności ruchów politycznych, wśród których szczególnie uaktywniły się dwa nurty - prawicowy i lewicowy. Wśród społeczeństwa polskiego aktywnie działały organizacje polityczne - Liga Narodowa i Polska Partia Socjalistyczna. Pierwsza z nich reprezentowała kierunek narodowy a druga socjalistyczny, ale obie zabiegały o poparcie ze strony młodzieży nie tylko w Galicji, ale i innych zaborach. Skutkiem tych zabiegów było powstanie pism przeznaczonych dla młodzieży szkół średnich „Teki” i „Promienia”, które to nazwy należy utożsamiać nie tylko z organami prasowymi, ale i ugrupowaniami młodzieżowymi. Program „Teki” reprezentował idee młodzieży narodowej i na łamach swojego pisma prowadził działalność zmierzającą do uświadomienia narodowego, oceny bieżących wydarzeń politycznych, ostrego zwalczania trójjolingizmu. Czasopismo z założenia miało być poświęcone sprawom uczniów szkół średnich, wychodziło w l. 1899-1912. Zachęcało do działalności samokształceniowej młodzieży, polecało literaturę, proponowało tematy do działalności kół naukowych i samokształceniowych. Program wydawanego od 1899 we Lwowie „Promienia” początkowo skupiał się na hasłach niepodległościowych, ale po 1905 r. przeszedł do propagowania idei socjalistycznych. Na łamach pisma krytykowano istniejący system szkolny, podejmowano formułowanie programu ideologicznego kształcenia młodzieży, deklarowano dążenie do zmiany systemu wychowawczego, który powinien zmierzać do pełniejszego przygotowania do życia w społeczeństwie. Oba ugrupowania młodzieżowe a co za tym idzie pisma początkowo działały zgodnie, ale rywalizowały między sobą o czytelników i zwolenników swoich programów. Wspólne działania przejawiały się np. w organizacji rocznic narodowych, pochodów. Jednak drogi obu pism i organizacji rozeszły się po 1905 r. kiedy na łamach „Teki” i „Promienia” zaczęły swoją wzajemną krytykę programów i zasad działania. Straciły one na znaczeniu po 1912 r., kiedy zdecydowanie więcej młodzieży gimnazjalnej zaczęła przyciągać do siebie rozwijający się skauting i organizacje o charakterze paramilitarnym.

Program

- Jan Oberbek: Życie i twórczość muzyczna Jana Nepomucena Bobrowicza
- Dr Michał Zięba: Romantyzm i romantycy polscy na łamach „Ruchu Literackiego” w latach 1874-1878
- Dr Jacek Ladorucki: Książka poetycka w repertuarze prowincjonalnych wydawców galicyjskich na przełomie XIX i XX w.
- przerwa na kawę
- Dr Tomasz Ratajczak: Pieśni religijne w galicyjskim obiegu jarmarczno-odpustowym (XIX-XX w.)
- Dr Alina Brzuska-Kępa: Galicyjskie edycje utworów Marii Konopnickiej
- dyskusja

Streszczenia

Jan Oberbek: Życie i twórczość muzyczna Jana Nepomucena Bobrowicza

Jan Nepomucen Bobrowicz to jeden z największych wydawców polskiej książki w Saksonii w XIX wieku a zarazem jeden z najwybitniejszych gitarzystów tamtej epoki. Życie księgarza i wydawcy zostało bardzo dokładnie zbadane przez doktor Hannę Batorowską z Akademii Pedagogicznej w Krakowie i było tematem niezwykle wyczerpującej rozprawy doktorskiej. Ciągłe istnieje jednak problem całkowitego zgłębienia twórczości kompozytorskiej i koncertowej Jana Nepomucena Bobrowicza. Życiorys artysty posiada wiele obszarów niedostępnych ze względu na niedostateczną ilość zachowanych dokumentów muzycznych.

W swoim referacie obejmującym badania twórczości kompozytorskiej, skupiłem się na pierwszych sześciu kompozycjach wydanych w Polsce. Wszystkie biogramy ukazujące się za życia Bobrowicza, informują, że pierwszy jego utwór został wydany u Franciszka Pitera w 1826 roku we Lwowie. Nie podają natomiast tytułu utworu. Następne kompozycje Bobrowicza ukazywały się sukcesywnie w warszawskich oficynach wydawniczych (Brzezina, Klukowski, później Sennewald).

Niezwykle interesująca jest historia wydania szkoły F. Carullego, której pierwodruk ukazał się u Breitkopfa&Heartla przez Bobrowicza w 1832 roku i egzystował w Polsce jako przedruk polski do 1939 roku służąc wielu pokoleniom gitarzystów. Opracowanie przez Bobrowicza szkoły F. Carullego posiada do dziś dużą aktualność dydaktyczną.

Z czasów gdy Bobrowicz powoli przechodził z działalności muzycznej na aktywność wydawniczo – księgarską, udało mi się odnaleźć wiele muzykaliów w wydanych książkach. Spotykamy je w całym dziele wydawniczym Jana Nepomucena Bobrowicza. Są to pieśni, słowa do piosenek, materiały muzykologiczne, libretta polskich oper i tym podobne. Stały się one bezcennym zabytkiem muzycznym z tamtych czasów. Nierzadko muzyka z powodu zawirowań dziejowych zaginęła lub została zniszczona.

Dzięki uprzejmości doktor H. Batorowskiej nawiązałem korespondencyjny kontakt z profesorem R. Ergetowskim, który postawił mi kilka pytań dotyczących życia Bobrowicza jako muzykologiczny problem do wyjaśnienia:

1. Dlaczego tak wybitny muzyk jakim był J.N. Bobrowicz będący u szczytu sławy i popularności w Niemczech porzucił karierę wirtuoza dla działalności księgarsko – wydawniczej ?

2. Czy istniał związek w szerokim tego słowa znaczeniu między Klarą Wieck a Janem Nepomucenem Bobrowiczem i jaki on miał charakter?

Na zakończenie chciałbym opowiedzieć o tematyce mojej książki o Janie Nepomucenie Bobrowiczu, która jest życiorysem muzycznym kompozytora i wirtuoza i dotyczy również całokształtu jego twórczości. W swojej książce podjąłem próbę zebrania i skatalogowania wszystkich wydanych i znanych utworów artysty.

Dr Michał Zięba: Romantyzm i romantycy polscy na łamach „Ruchu Literackiego” w latach 1874-1878

„Ruch Literacki”, tygodnik „poświęcony literaturze, sztukom pięknym, nauce i rzeczom społecznym” wychodził we Lwowie w latach 1874-1878. Jego wydawcą była księgarnia Gubrynowicza i Schmidta a redaktorami odpowiedzialnymi kolejno: Bronisław Zawadzki oraz (w latach 1875-1878) Władysław Gubrynowicz, Jan Amborski, Platon Kostecki, Jan Mittag, Agaton Giller, Tadeusz Żuliński. Od nr 27 w 1878 r. jako wydawca figurował B. Fedorowicz. Pismo wychodziło z drukarni lwowskiej Kornela A. Pitera w każdą sobotę, począwszy od 1 października 1874 r., do nr 31 w 1878 r., kiedy zostało zamknięte z nakazu rządowego,

Zapisane w programie „Ruchu Literackiego” bogate czerpanie z przeszłości znalazło wyraz w ustosunkowaniu się redakcji do poprzedniej, mijającej epoki romantyzmu, którego przedstawiciele w osobach poetów drugiego pokolenia romantyków (Goszczyński, Lenartowicz, Ujejski, Pol, Siemieński i in.) byli wciąż obecni w polskiej kulturze lat siedemdziesiątych. Problematyka romantyzmu, literatury romantycznej, postaci wieszczów narodowych i ich epigonów zajmowała, jak na pismo uważane za pozytywistyczne, stosunkowo dużo miejsca na łamach tygodnika w całym okresie jego wydawania. Jest widoczna we wszystkich podstawowych jego działach, takich jak: Artykuły wstępne; Rozprawy naukowe; Pamiętniki i listy; Poezje; Życiorysy; Przeglądy literackie i artystyczne; Wiadomości z kraju i zagranicy; Miscellanea i Przeglądy bibliograficzne.

Równocześnie z pewnym zdziwieniem można obserwować zamieszczanie na łamach pisma krytycznych uwag dotyczących nowych kierunków i prądów w życiu i literaturze lat siedemdziesiątych XIX w. i branie w obronę minionej epoki.

Analiza zawartości wszystkich numerów „Ruchu Literackiego” z lat 1874-1878 pozwala na stwierdzenie faktu, że, tradycyjnie, wśród „potężnych mocarzy ducha” najczęściej obecny jest na łamach pisma Mickiewicz, drugie miejsce zajmuje Słowacki, a ostatnie przypadło Krasieńskiemu.

Adamowi Mickiewiczowi i jego twórczości poświęciło pismo dwa artykuły wstępne, dwie rozprawy naukowe, obszerne wspomnienia, dwa artykuły w dziale Miscellanea, trzy recenzje; zamieszczając ponadto dwie obszerne informacje i jeden wiersz napisany na cześć poety.

Juliusza Słowackiego uhonorowano w „Ruchu Literackim” publikacją jego *Listów do matki* we wszystkich numerach lat 1874-1875; trzech wybranych utworów, dwiema recenzjami wydań oraz trzema informacjami zamieszczonymi w działach Kronika artystyczna i Miscellanea.

Zygmunt Krasieński doczekał się w „Ruchu” tylko jednej recenzji wydania *Pism* oraz dwóch wzmianek w artykułach wstępnych (wcześniej odnotowanych, poświęconych „wielkiej trójcy” i obchodom rocznicy śmierci Mickiewicza).

Dużo uwagi poświęciła redakcja tygodnika, żyjącym poetom tzw. drugiego pokolenia romantyków: Sewerynowi, Goszczyńskiemu, Teofilowi Lenartowiczowi, Lucjanowi Siemieńskiemu, Kornelowi Ujejskiemu, Wincentemu Polowi, Aleksandrowi Fredrze, Mieczysławowi Romanowskiemu. Sporadycznie pojawia się nazwisko Cypriana Kamila Norwida, a z wczesnych romantyków Kazimierza Brodzińskiego i Władysława Odyńca. Często gościł na łamach pisma Józef Ignacy Kraszewski zarówno jako autor powieści i wierszy, jak też reportaży i sprawozdań.

Dr Tomasz Ratajczak: Pieśni religijne w galicyjskim obiegu jarmarczno-odpustowym (XIX-XX w.)

W XIX i pierwszej połowie XX wieku druki dwu- lub czterokartkowe, rzadziej składające się tylko z jednej karty lub tworzące szesnastostronicowy zeszytek, w których zamieszczano od jednego do kilku tekstów z zakresu mowy wiązanej, stanowiły zasadniczy punkt ciężkości galicyjskiego obiegu jarmarczno-odpustowego. Z przeprowadzonych kwerend wynika, iż były to publikacje beznutowe o formacie 8° (ok. 22 x 16 cm) lub 16° (ok. 16 x 12 cm). Ich tytułaturę stanowił tytuł pierwszego lub jedyne go utworu, a czasem zdarzało się, że nazwa na pierwszej stronie różniła się od tej wewnątrz. Większość z tych wydawnictw zawierała ozdoby drukarskie (ramki i winiety), a także skromne, zazwyczaj wielokrotnie powielane i nie zawsze zsynchronizowane z treścią ilustracje. Choć informacje, na jaką melodię należało śpiewać zamieszczone w nich teksty, podawano sporadycznie (przeważnie odnotowywano je tuż po tytule), utrudniając w ten sposób rozróżnienie pieśni od wierszy, w obrębie obiegu jarmarczno-odpustowego można było natrafić na jedne i drugie. Wśród nich zauważymy niemal wszystkie gatunki, jakie zna teoria poezji religijnej: wierszowane apokryfy i *quasi*-apokryfy, legendy hagiograficzne, opowieści egzemplarne, rymowane modlitwy, hymny, lamenty, westchnienia, żale, akty skruchy itp.

Te przeznaczone do śpiewania bądź służące do czytania utwory można pogrupować, uwzględniając różnorodne kryteria. W referacie zastosowano cztery: ze względu na zespolenie z oficjalnym obrzędem kościelnym, przypisany okres roku liturgicznego, poruszany temat oraz uczucia, których są wyrazem. Ponadto omówiono ich walory literackie i funkcje religijne.

Program

- Dr Mirosława Bednarzak-Libera: Rola książki w działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891-1918). Szkic do dziejów książki w Krakowie
- Dr hab., prof. AP Henryka Kramarz: Książka w międzywojennym okresie działalności Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi
- Dr Piotr Lechowski: Działalność wydawnicza Muzeum Etnograficznego w Krakowie w latach 1911-2001
- przerwa na kawę
- Dr Karol Sanojca: Rola Lwowskiego Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych w realizacji polityki Oświatowej Drugiej Rzeczypospolitej
- Dr Maria Pękalska: Literatura turystyczno-krajoznawcza w repertuarze wydawców krakowskich i lwowskich dwudziestolecia międzywojennego
- Dr Olga Kołosowska: Działalność „Związku Ukraińskich Pracowników Naukowych Księgozbiorów i Muzeów we Lwowie” (1930-1939)
- dyskusja
- godz. 13.00–14.30 przerwa obiadowa
- Mgr Małgorzata Ptasńska: Z mojej podróży po Bibliotece Kultury. Wydawnictwa Książkowe Instytutu Literackiego w latach 1946-1992
- Mgr Joanna Gomoliszek: Pierwsze powojenne wydawnictwa studenckie Uniwersytetu Jagiellońskiego
- przerwa na kawę
- Dr Barbara Konarska-Pabiniak: Lwowiana w Zbiorach Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku
- Dr Marek Pieczonka: Działalność firm wydawniczych szkół wyższych Krakowa w roku 2004
- dyskusja

Streszczenia

Dr Mirosława Bednarzak-Libera: Rola książki w działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891-1918). Szkic do dziejów książki w Krakowie

Przełom XIX i XX wieku to okres, w którym nastąpił intensywny rozwój różnych form organizacji życia społecznego. Na ziemiach polskich, najlepsze warunki do ich tworzenia istniały na terenie Galicji. Powstawało tam wiele stowarzyszeń społecznych, gospodarczych, naukowych, oświatowych, sportowych, turystycznych i innych.

Jedną z większych liczebnie organizacji działających w Galicji było Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL). Założono je w Krakowie w 1891 r., by upamiętnić obchody setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Siedzibą Towarzystwa był Kraków. Natomiast terenem działania w okresie do I wojny światowej była Galicja, Śląsk Cieszyński, Morawy, Bukowina, Bośnia i inne obszary monarchii austro-węgierskiej zamieszkałe przez ludność polską.

Prowadzona przez TSL działalność przebiegała w dwóch głównych kierunkach: kształcenie oraz wychowanie dzieci i młodzieży (oświata szkolna) i upowszechnianie oświaty i kultury narodowej wśród dorosłych (oświata pozaszkolna). Permanentnie poszerzany zakres prac uznano za środek mogący spowodować zamierzone i określone zmiany w postawach społeczeństwa galicyjskiego na drodze do odzyskania niepodległości. Za cel przyjęto zaktywizowanie wielu grup i środowisk społecznych tak, by aktywnie uczestniczyły one w życiu społecznym i narodowym. Tę myśl przewodnią działalności Towarzystwa wyrażono hasłem „Przez oświatę do wolności”.

W artykule ograniczam się do zaprezentowania roli, jaką odegrała książka w realizacji programowych celów Towarzystwa na obszarze Galicji.

Już w pierwszych latach działalności zajmowało się Towarzystwo rozdawnictwem książek. Następnie zakładano w zależności od środowiska i lokalnych warunków różne typy placówek bibliotecznych: wypożyczalnie, czytelnie, wypożyczalnie połączone z czytelniami, biblioteki ruchołe, biblioteki. Placówki propagujące czytelnictwo powstawały we wszystkich środowiskach i na potrzeby różnych grup wiekowych i

zawodowych. Księgozbiór punktów bibliotecznych" był dostosowany do potrzeb lokalnego środowiska czytelniczego.

Rozwojem sieci punktów bibliotecznych" zajmowały się koła – najmniejsze jednostki organizacyjne TSL- specjalnie do tych prac przygotowane przez Zarząd Główny.

Zarząd Główny zainspirował szereg działań w celu ułatwienia kołom prac w zakresie szerzenia czytelnictwa książek: opracowano instrukcję, organizowano kursy, założono Centralną Składnicę Książek, utworzono komisję czytelniczo- katalogową, opracowywano katalogi książek polecanych, prowadzono działalność wydawniczą i kolportażową książek oraz broszur.

Metodyczne przygotowywanie kół do rozwoju ilościowego punktów bibliotecznych" a następnie troska o staranny dobór udostępnianych księgozbiorów i poszerzanie kręgu czytelniczego świadczą o tym, że TSL uznawało książki za jeden z ważniejszych środków służących popularyzacji wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego czytelnictwa, oświaty i kultury narodowej. Permanentna troska o efektywność prowadzonych prac i podejmowanych działań wskazują, że zabiegano o to, by książka dotarła do szerokich mas społeczeństwa polskiego i oddziaływała na jego świadomość narodową oraz społeczno- polityczną. Ułatwiła ludności polskiej zamieszkałej na obszarze Galicji przyswajanie wiedzy poprzez samokształcenie.

Dr hab., prof. AP Henryka Kramarz: Książka w międzywojennym okresie działalności Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi

Problematyka referatu jest analogiczna do tej, jaką podjęła autorka w artykule *"Książka w pierwszym dziesięcioleciu działalności Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi 1908-1918"*(w: *Kraków-Lwów. Książki- czasopisma- biblioteki, pod red. H. Kosętki, t. VII, Kr. 2005, s. 246-259*), jednakże dotyczy realiów historycznych późniejszego okresu, to znaczy XX- lecia międzywojennego.

Towarzystwo im. ks. Piotra Skargi, powołane w 1908 r. pod patronatem jezuitów, jako katolicka, zrzeszająca inteligencję, patriotyczno-oświatowa organizacja edytorsko -księgarsko -biblioteczna, nastawiona głównie na potrzeby warstw niezamożnych, edukacyjnie zaniedbanych i narażonych na różnoraką manipulację ideologiczną, przetrwała I wojnę światową i doczekała niepodległej Rzeczypospolitej. "Skargowcy" w wolnej Polsce nie pracowali już jednak z takim rozmachem jak w czasach galicyjskich. Nie osiągnęli także równie zauważalnych efektów w swym samofinansującym się przedsięwzięciu pozaszkolnego wychowywania patriotycznego poprzez książkę.

"Wielka wojna" i powojenne kryzysy spowodowały na ziemiach polskich załamanie koniunktury gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie edytorstwa i handlu masową książką, która w tej sytuacji, mimo stosunkowo niskich cen sprzedaży, znajdowała się w sferze potrzeb luksusowych. By zaradzić trudnościom, likwidowano niektóre dawne agendy Towarzystwa i oszczędzano na wydatkach. Nie unikano jednak promocji i darowizn dla szpitali oraz instytucji wyższej użyteczności publicznej.

Zaraz po wojnie przystąpiono do rozszerzenia działalności Towarzystwa na tereny ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego. Przesztransportowano koleją część posiadanych zasobów ze Lwowa do Warszawy i Poznania. Gospodarowano książką w sposób ekstensywny, sprzedając i wypożyczając własne wydawnictwa przedwojenne, których pozostało w składnicach około 146 000 egzemplarzy, a także handlowano uznanymi za wartościowe edycjami innych firm spoza Małopolski. Bilans finansowy był dodatni. Preferowano tematykę popularno-naukową, beletrystyczną, historyczną, obyczajową, religijno-wychowawczą i rolniczą. Książki, czytelnie, akcje prelegentki miały teraz, jak deklarowano, pomagać w "cementowaniu państwa obejmującego rozmaite narodowości".

Organizacja zmieniła nazwę na: Katolickie Stowarzyszenie im. Piotra Skargi; przekształciła swoją strukturę odpowiednio do zaistniałej rzeczywistości ustrojowo-administracyjnej, wybrała nowy zarząd, znowelizowała Statut. Regularnie zwoływano walne zgromadzenia i zebrania członków, których liczba jednak wyraźnie zmalała. Brakowało w kadrach zaangażowanych zapaleńców. Nawet kurator Stowarzyszenia w latach 1933-1939, zamianowany na to stanowisko przez jezuickie władze prowincjalne, ks. Stanisław Mirek TJ, nazywał organizację z pewną dozą malkontencji "upadłością". Zarząd dbał jednak o pozyskiwanie nowych członków i wychodzenie z impasu, wykorzystując koneksje z Sodalicjami Mariańskimi i zabiegając o poparcie u prowincjała małopolskiego TJ O. Władysława Konopki. "Skargowcy" zauważani byli i atentowani przez Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych, Związek Bibliotekarzy Polskich. i inne prestiżowe organizacje społeczno-oświatowe. Stowarzyszenie "skargowskie" położyło duże zasługi w dziedzinie wychowania społeczno-narodowego i patriotycznego w duchu katolickim. Po II wojnie światowej już się nie odrodziło. Obecnie nawiązuje do niego, jako organizacja laicka, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi, założone przez katolików w Krakowie w 1999 r.

Dr Piotr Lechowski: Działalność wydawnicza Muzeum Etnograficznego w Krakowie w latach 1911-2001

Założone w 1911 r. Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie jest jednym z najstarszych muzeów etnograficznych w Polsce. Gromadzi eksponaty z zakresu polskiej kultury i sztuki ludowej, a także kultur pozaeuropejskich. Posiada ok. 80 tys. muzealiów, 200 tys. archiwaliów i fachową bibliotekę, liczącą ponad 30 tys. woluminów. Muzeum prowadzi działalność wystawienniczą, naukowo-badawczą, edukacyjną, biblioteczną, archiwalną, wydawniczą oraz konserwatorską, odgrywając ważną rolę w życiu kulturalnym Krakowa.

Jedną z form działalności muzeum, zapoczątkowaną wraz z jego założeniem i kontynuowaną z powodzeniem do dziś, jest działalność wydawnicza. Nie stanowiła ona jak dotąd przedmiotu zainteresowań badawczych.

Podstawą referatu jest niepublikowana bibliografia podmiotowa wydawnictw Muzeum Etnograficznego w Krakowie za lata 1911-2001, opracowana przez P. Lechowskiego i U. Zębalską. Bibliografia uwzględnia książki i broszury, periodyki, serie i wydawnictwa zbiorowe, a także prace powielone oraz odbitki z publikacji muzeum, jeżeli posiadają własną kartę tytułową i odrębną paginację. Pomija natomiast inne druki, takie jak: afisze, plakaty, zaproszenia, pocztówki itp.

Pierwsza publikacja wydana nakładem ówczesnego Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie ukazała się już w roku założenia muzeum i otwarcia jego pierwszej wystawy. Wydana w 1911 r. broszura Franciszka Gawęłka *Nowe Muzeum w Krakowie* miała zwrócić uwagę opinii publicznej na fakt powstania muzeum, uzmysłowić rolę badań ludoznawczych dla zachowania tożsamości narodowej oraz podnieść do rangi społecznej powinności gromadzenie materialnych i duchowych przejawów kultury ludowej.

W sumie, w latach 1911-2001 Muzeum Etnograficzne w Krakowie wydało własnym nakładem 170 publikacji, z czego 27 do końca okresu międzywojennego, a 143 w okresie powojennym. W większości były to wydawnictwa zwarte (broszury i książki), wśród których dominowały katalogi, komentarze i informatory towarzyszące wystawom czasowym (ok. 100 tytułów). Niektóre z nich były obszernymi, ilustrowanymi publikacjami o ambicjach naukowych. W zdecydowanej większości dokumentowały bardzo zróżnicowane tematycznie ekspozycje ze zbiorów własnych muzeum, a ich autorami byli pracownicy merytoryczni MEK. Muzeum było ponadto wydawcą indywidualnych i zbiorowych prac naukowych i popularnonaukowych, przewodników po muzeum, folderów, albumów, a nawet wierszy.

Wydawnictwa ciągłe w dorobku muzeum reprezentują trzy tytuły: *Sprawozdania Wydziału Towarzystwa Etnograficznego w Krakowie* z pierwszej dekady działalności muzeum (1912-1921), ceniona do dziś seria naukowa *Wydawnictwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie* z lat 1928-1937 (10 publikacji monograficznych), a wspólnie, 14 tomów nieregularnie wydawanego *Rocznika Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, w obrębie którego od 1966 r. do 1998 r., ukazało się ponad 130 artykułów naukowych z zakresu etnografii, muzealnictwa i dziedzin pokrewnych.

W 90. letniej historii muzeum zdarzały się, spowodowane różnymi przyczynami, przerwy w działalności wydawniczej. Najdłuższe miały miejsca w latach: 1923-1927, 1939-1951 i 1955-1959. W następnych dekadach występowały sporadycznie. W pozostałych latach średnio w roku ukazywały się trzy publikacje.

Prace wydawnicze były sformalizowane w niewielkim stopniu. W początkach lat 70. XX w. utworzono dział wydawniczy, który działał z przerwami i ograniczał się przeważnie do jednej osoby.

Działalność wydawnicza stanowi istotne wsparcie podstawowych kierunków pracy muzeum. Własne wydawnictwa przyczyniają się do upowszechnienia działalności muzeum, dokumentują jego dorobek wystawienniczy, naukowy i badawczy. Świadczą o potencjale intelektualnym i organizacyjnym placówki. Umożliwiają, w drodze wymiany wydawnictw z instytucjami krajowymi i zagranicznymi, pozyskiwanie nowości wydawniczych.

Dorobek wydawniczy Muzeum Etnograficznego w Krakowie jest, jak się wydaje, na miarę tej instytucji, której szeroki zakres działalności, w sytuacji niedoboru środków finansowych, oparty jest głównie na zaangażowaniu i inicjatywie zespołu pracowników, a wydawanie publikacji o wysokich walorach merytorycznych i edytorskich uzależnione jest w coraz większym stopniu od dotacji państwowych i pomocy ze strony sponsorów.

Dr Maria Pękalska: Literatura turystyczno-krajoznawcza w repertuarze wydawców krakowskich i lwowskich dwudziestolecia międzywojennego

Określenie literatura turystyczno-krajoznawcza obejmuje przede wszystkim przewodniki turystyczne różnych typów, monografie krajoznawcze, także te o charakterze literackim, czasopisma turystyczno-krajoznawcze, częściowo również wydawnictwa kartograficzne. Kraków i Lwów to miasta, które od przełomu XIX i XX w., choćby ze względu na bliskość modnych pasm górskich – Tatr i Beskidów Wschodnich, miały bogatą tradycję działalności turystycznej, jej promowania, także w postaci wydawnictw.

Odzyskanie niepodległości spowodowało wzmożone zapotrzebowanie na literaturę turystyczno-krajoznawczą dotyczącą ziem polskich. Powstają nowe instytucje wydawnicze, specjalizujące się w tego typu publikacjach, nowe czasopisma, powstają też stowarzyszenia zajmujące się organizowaniem turystyki, ale także prowadzące działalność wydawniczą. Obok Warszawy, to właśnie Kraków i Lwów są najaktywniejsze w dziedzinie turystyki w całym dwudziestolecu międzywojennym. Choć większość edycji dotyczy najbliższych tym miastom regionów (Tatry, Beskidy Zachodnie i Wschodnie) oraz Krakowa i Lwowa, wydawcy krakowscy i lwowscy mają w swym repertuarze także publikacje poświęcone innym rejonom i miastom, a także całej Polsce.

Mgr Joanna Gomoliszek: Pierwsze powojenne wydawnictwa studenckie Uniwersytetu Jagiellońskiego

Powojenny dorobek czasopiśmienniczy studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego liczy kilkadziesiąt tytułów. Na kolekcję tę składają się zarówno uczelniane periodyki, jednodniówki, jak i akademickie dodatki niesamodzielne. W komunikacie skoncentrowano się na zaprezentowaniu pierwszych przedstawicieli każdego z tych wydawnictw. W głównej mierze skupiono się na przedstawieniu elementów prasoznawczych oraz omówieniu zawartości tematycznej wybranych pism.

Najwcześniejszą publikacją był dodatek niesamoistny zatytułowany „Akademik Krakowski” wydawany od 17 grudnia 1945 r. na łamach „Dziennika Polskiego”. W sumie Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organizacji Demokratycznych do 25 marca 1946 r. przygotowała pięć numerów tej kolumny. Pierwsza powojenna jednodniówka Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pod tytułem „Wśród Młodych” zadebiutowała w kwietniu 1946 r. Na jej łamach z dumą donoszono *Zjawiamy się jako nowe, pierwsze w Krakowie pismo akademickie*. Znacznie dłużej środowisko uniwersyteckie musiało czekać na wydawnictwo cykliczne. Data ukazania się pierwszego periodyku zatytułowanego „Wiadomości Uniwersyteckie” nie była przypadkowa, bowiem jak zaznaczyła redakcja *Oddajemy pierwszy numer naszego pisma w ręce czytelników w dniu rocznicy I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*. „Wiadomości Uniwersyteckie” ukazywały się zatem od 15 grudnia 1953 r. do 18 stycznia 1955 r. jako wspólny organ Komitetów Uczelnianych PZPR i ZSP, Zarządu Dzielnicowego ZMP oraz Zakładowej Organizacji Związkowej.

Dr Barbara Konarska-Pabiniak: Lwowiana w Zbiorach Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku

Biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego im. Zielińskich jest największą księżnicą, poza Warszawą, na Mazowszu. Posiada status biblioteki naukowej na mocy Uchwały Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1971 r. Jest w elitarnym gronie 55 bibliotek tworzących Narodowy Zasób Biblioteczny. Aktualnie jej księgozbiór liczy 335 457 woluminów, 5254 tytuły czasopism, z czego 300 tytułów w bieżącej prenumeracie.

Zbiory biblioteczne mieszczą się w dwóch gmachach o łącznej powierzchni 7 tys. m kw. Spośród księgozbioru wydzielony jest zbiór inkunabułów oraz starodruków – wydawnictw z XV–XVIII w., liczący 13 361 woluminów.² W zbiorze tym 60 proc. to polonica, pochodzące z różnych oficyn polskich, reszta to druki obce. Jego trzon stanowi Biblioteka Skępska. Zbiór ten jest szczególnie chroniony i konserwowany.

Najcenniejsze obok inkunabułów są polonica XVI i XVII-wieczne. Wśród poloniców są też druki wydawane we Lwowie. Łącznie 66 tytułów, 76 woluminów. Z tego ze zbioru Zielińskich pochodzi 15 tytułów, pozostałe do Biblioteki im. Zielińskich trafiły z innych źródeł.³

Wśród druków lwowskich dominują edycje o tematyce religijnej – z zakresu prawa kościelnego, teksty oparte na Biblii, żywoty świętych, mowy pogrzebowe. W następnej kolejności plasują się druki z zakresu prawodawstwa, literatury, obyczajowości, historii, filozofii, gospodarstwa a nawet językoznawstwa. Mają różne kształty – od dużych foliałów formatu 8° –31, 4° –29, 2° –7.

W starodrukach lwowskich nie ma wydawnictw z XV w., dwa pochodzą z XVI w. i dwa z XVII w. Najwięcej tytułów, bo aż 62 zostały wydanych w XVIII w. Stan ten jest odbiciem rozwoju drukarstwa lwowskiego. Jego początki przypadają na połowę XVI w., a rozkwit na wiek XVIII. Pierwsza stała oficyna drukarska założona została we Lwowie w 1573 r. i był to warsztat ruski. Polskie drukarstwo do Lwowa dotarło wraz z wędrowną oficyną Mikołaja Szarffenberga, która ściągnęła do tego miasta w 1578 r. wraz z królem Stefanem Batorem.

Obydwa teksty XVI-wieczne, znajdujące się w Zbiorach Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich w Płocku, zostały wydane w 1581 r. nakładem autora Pawła Szczerbica, który w latach 1578–1581 posiadał własną drukarnię. Są to prace z zakresu prawa saksońskiego i magdeburskiego. Przywilej na wydanie swych dzieł Szczerbic otrzymał od króla za pośrednictwem Jana Zamojskiego 13 sierpnia 1578 r. Do wydania ich drukiem doszło trzy lata później.

Druki XVII-wieczne mają charakter religijny. Wydane zostały w drukarni Collegi Societatis Jesu. Była to oficyna jezuitów założona w 1642 r. i działała do 1773 r. Druki podpisane były „Typis Collegii Soc. Jesu, J. K. Mci”, a od 1760 jezuita zaczęli używać firmy „Drukarnia Akademii J. K. Mci Soc. Jesu”.

Najstarszy druk z tej oficyny to tekst wydany po 1643 r. Szymona Okulskiego i poświęcony jest zmarłej Januszowej Radziwiłłowej. Drugi ukazał się w typografii Michała Śloski w 1653 r. We Lwowie Śloska pojawił się ok. 1630 r. i znał już sztukę drukarską. W 1638 r. został drukarzem biskupim. Obsługiwał społeczeństwo ruskie i polskie. Najczęściej drukował panegiryki łacińskie i polskie.

Druki XVIII-wieczne pochodzą z lat 1724–1801 i ukazywały się w następujących oficynach: Collegii Societatis Jesu – 16 tytułów, Bractwa Św. Trójcy – 14, Józefa Pawła Golczewskiego – 3, Jana Szlichtyna – 3, Kazimierza Szlichtyna – 4, Jana Filipowicza – 5, Karola Bogusława Pfaffa – 3, Józefy Pillerowej – 3. Co do czterech nie ma pewności czy ukazały się rzeczywiście we Lwowie. Są to dwa egzemplarze w dwóch częściach z 1793 r. Hugo Kołłątaja O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3-go Maja 1791. Na karcie widnieje obok Lwowa ze znakiem zapytania drugie przypuszczalne miejsce druku Lipsk, bez nazwy drukarni. Drugi znak zapytania mamy przy pozycji Piotra Switkowskiego Budowanie wiejskie... Jako miejsce wydania podane są Warszawa i Lwów – Michał Gröll 1782. Gröll – drukarz warszawski – jak wiadomo – posiadał od 1778 r. jedną z najnowocześniejszych oficyn wydawniczych w kraju. Przypuszczać należy, że we Lwowie dokonano przedruku, prawdopodobnie w oficynie Bractwa Św. Trójcy. Podwójny zapis mamy też przy Ignacym Krasickim Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetycznym ułożonych z 1781 r., gdzie również podano dwa miejsca wydania: Warszawa i Lwów.

W XVIII w. obok drukarni jezuitów znaczącą oficynę posiadało Bractwo Św. Trójcy. Na rynku wydawniczym Bractwo działało w latach 1713–1786. Często tytułowało swą drukarnię „J. K. Mci”. Oficyna produkowała najwięcej druków związanych z działalnością szkoły miejskiej – dysertacje i podręczniki. W zbiorach płockich jest 9 tytułów z tej oficyny, m.in. dewocyjno-panegiryczny druk Franciszka od św. Kazimierza.

Krócej funkcjonowała drukarnia Józefa Pawła Golczewskiego – w latach 1739–1754. Większym jego dziełem była wydana w 1748 r. Heraldica, to jest osada klejnotów rycerskich Józefa Aleksandra Jabłonowskiego

² Skarby Towarzystwa Naukowego płockiego, Płock 2005.

³ Ustalenia na podstawie autopsji według katalogów pracowni Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich w Płocku.

z trzema tablicami rylca J. Labingera, rytownika lwowskiego. Golczewski wydał też część pierwszą Nowych Aten Benedykta Chmielowskiego. Wydawnictwo to przejęli jezuita i kontynuowali je do 1756 r. Obydwa te druki znajdują się w zbiorach płockich.

Do ważniejszych druków wydanych w XVIII w. w typografii Collegii Soc. Jesu, a wchodzących w skład Zbiorów Specjalnych w Płocku, są Barbary M. Sanguszkowej Uwagi pewnej chwalebnej matki godnej córce swojej, gdy ja za mąż wydawała (1760 r.) oraz druga i trzecia część Nowych Aten, pierwszej polskiej encyklopedii z rycinami Jana Filipowicza. W rezultacie było to „świadectwo ciemnoty czasów saskich”.

Do zbiorów płockich trafiło także pięć tytułów wydanych w drukarni Jana Filipowicza, który działał w latach 1753–1765. Posiadał na prowadzenie drukarni przywilej królewski. Zasłynął przede wszystkim jako pierwszy rytownik lwowski. Uprawiał miedzioryt w różnych odmianach. Wśród głównych jego druków są trzy wydania z 1758, 1760 i 1766 r. Michała Słońskiego Accesoria, Statut i Konstytucje.

Z oficyny Jana Szlichtyna, działającej w latach 1755–1770, pochodzą m.in.: Gaudentego Pikulskiego Sukces świata, czyli historia... o pierwszych rodzicach Adamie i Ewie z 1763 r. a także Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego pokaźnych rozmiarów Janina zwycięskich triumfów... Jana III Sobieskiego z 1757 r. Znak zapytania postawiono przy Krótkim zebraniu cudownego życia Wielkiego Apostoła Hiszpanii i Cudotwórcy świata S. Wincentego Ferreriusza zakonu kaznodziejskiego, wydanego w 1743 r. Aloida Kawecka-Gryczowa wyjaśnia, że w Historii drukarni Bandtkiego przy Janie Szlichtynie za początek działalności jego oficyny drukarskiej wybito mylnie 1736 r. zamiast 1756.⁴ Być może błąd ten popełniła również osoba sporządzająca katalog starodruków w Bibliotece Skępskiej przyjmując, że edycja wydana została w drukarni Jana Szlichtyna. W wątpliwość poddano również miejsce wydania. Natomiast z pewnością z drukarni Kazimierza Szlichtyna (1775?–1785) pochodzą cztery druki z lat 1779–1781.

W latach 1781–1876 prowadziła drukarnię rządową Józefa Pillerowa, która przejęła zakład po mężu Antonim Pillerze. Z tej oficyny pochodzi powieść moralna Sobie – Rad Drugim Rad, powieść o bliźniętach Faryzynie i Azysie (1782).

Trzy druki pochodzą z oficyny Karola Bogusława Pfaffa. Kawecka-Gryczowa twierdzi, że Pfaff nie miał własnego warsztatu drukarskiego. Inni badacze podawali daty działania jego drukarni na lata 1790–1794 lub 1799⁵. Jak pisze Gryczowa: „Podpisał się on tylko na jednym druku Elementarz z obrazkami dla dzieci wydanym dwukrotnie w 1793 i

Wiadomo, że od 1785 r. Pfaff został księgarzem uniwersyteckim. Miał obowiązek sprowadzenia odpowiedniego sortymentu dzieł dla świeżo otwartego uniwersytetu oraz 1799 r., gdzie podał, iż książka wychodzi jego nakładem i kosztem.”⁶ wydawania co rok katalogu. W zbiorach płockich znajdują się trzy pozycje. Są to: Antoniego Rozwadowskiego Manualik pocziwego człowieka... (ok. 1790), Hufelanda Prawidła zdrowego i długiego życia... (1800?) i Sposób robienia mydła, świec, octów... (1801). Być może były to pozycje pochodzące z księgarni, którą prowadził Pfaff, odnotowane w katalogu wydanym przez niego, a sporządzający kartotekę w Płocku przyjęli, że zostały przez Pfaffa wydrukowane.

Przy 17 drukach nie podano w ogóle nazwy drukarni. Wszystkie ukazały się w latach 1744–1793, a więc mogły być tłoczone w każdej z wymienionych oficyn, poza Michałem Śloską, który działał wcześniej.

Starodruki płockie mają różną proveniencję. Ich zakres geograficzny jest szeroki. W przeważającej części są to wydawnictwa z oficyn krakowskich a także warszawskich, poznańskich, wileńskich, łowickich i wielu innych, w tym lwowskich. Potwierdza się zatem teza, że mimo iż Kongresówkę, Galicję i Wielkopolskę „odgradzały dniami i nocami szlabany na szosach, na przejazdach”⁷ – to dla książki żadne granice nie istniały.

Dr Marek Pieczonka: Działalność firm wydawniczych szkół wyższych Krakowa w roku 2004

Od kilkunastu lat w ramach działalności naukowej Katedry Teorii Tekstu i Edytorstwa Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie autor prowadził badania dotyczące ruchu wydawniczego w Polsce i poza jej granicami. W rezultacie powstały liczne opracowania na temat działalności firm wydawniczych okresu międzywojennego takich miast jak : Katowice, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno. Opublikował także materiały dotyczące wybranych instytucji promujących książkę na terenie Krakowa. Owocem kilkuletniej pracy było też opracowane na potrzeby Encyklopedii Krakowa hasło „Księgarstwo krakowskie XX wieku. W ramach prac badawczych specjalności edytorskiej powstały liczne monografie dotyczące polskich firm wydawniczych księgarskich i drukarskich istniejących w latach 1945-2002.

Od lat, autor związany ze środowiskiem akademickim gromadził dane dotyczące spraw związanych z działalnością wydawnictw uczelnianych. Okazją do bliższego przejrzenia się problemowi jest 60 lecie powstania Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Ponieważ planowana jest obszerna monografia na temat działań edytorskich prowadzonych przez AP niejako przy okazji pojawił się problem firm wydawniczych szkół wyższych.

O roli Krakowa jako czołowego ośrodka wydawniczego przesądziło wiele czynników. Klientami wydawnictw i księgarń są uczniowie ogromnie liczby szkół średnich, państwowych i prywatnych. Odbiorcami i czytelnikami wydawanych książek byli także wykładowcy i słuchacze wyższych uczelni. Szczególnie prężnie działają tutaj takie Szkoły Wyższe jak: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Pedagogiczna, Akademia Ekonomiczna czy Akademia Górniczo Hutnicza. Od lat gusta czytelnicze kształtują też liczne biblioteki publiczne i naukowe. Na terenie Krakowa w roku 2004 r odnotowano około 100 placówek księgarskich i antykwarycznych.

Przystępując do badań nad działalnością krakowskich firm uczelnianych działających w roku 2004 należy przedstawić sytuację całego ruchu wydawniczego w Krakowie. Na użytek niniejszego opracowania

⁴ A. Kawecka-Gryczowa, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, Zeszyt 6, Wrocław 1960, s. 235.

⁵ Kawecka-Gryczowa, *Drukarze... op. cit.*, s. 136-140.

⁶ Ibidem, s. 176.

⁷ S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*. Oprac. Z. Jabłoński, Kraków 1962, s. 159.

wydawnictwa pogrupowano w zależności od sposobów ich finansowania. Według tego kryterium firmy podzielono na : prywatne, państwowe, kościelne (religijne) i społeczne. Zastosowano też podział w zależności od wysokości przychodu na: duże, średnie, małe i wydawnictwa nieaktywne.

Ułożono także wydawnictwa według, rodzaju literatury którą opracowują, wielkości produkcji wydawniczej oraz, okresu działalności. Charakterystykę krakowskich wydawnictw za rok 2004 w pierwszej kolejności przeprowadzono według kryterium finansowania inwestycji. Odnotowano tutaj dwie profesjonalne firmy państwowe. W Krakowie w 2004 r. przeważały prywatne firmy wydawnicze. Na użytek tej statystyki autor podzielił je według osobowości prawnej. W tej grupie mogliśmy odnotować spółki z o.o. Taką formę stosowano w 10 przypadkach.

W Krakowie w roku 2004 wśród wydawnictw prywatnych nie odnotowano firmy mającej status spółki akcyjnej. Reszta działających w Krakowie wydawnictw, była zakładana przez osoby fizyczne i rejestrowano je najczęściej tylko w wydziale handlu.

Wydawnictwa Uczelniane powołane zostały do życia przez organa założycielskie uczelni. Ich głównym celem była publikacja tekstów przeznaczonych dla studentów tych placówek. Tutaj też miały być opracowane i wydawane drukiem prace habilitacyjne. Firmy akademickie rozrzucone są po całym kraju i w zasadzie nie współpracują ze sobą. Sytuację pogarsza też fakt, że brakuje hurtowni która specjalizowała by się w handlu i reklamie podręczników akademickich. Dystrybucją tych książek zajmują się niekiedy wyspecjalizowane ich oddziały takie jak Azymut, Krakinform, ABC. Na przeszkodzie w ich rozwoju stoją również małe nakłady do 200 egzemplarzy oraz tym samym wysoka cena która przekracza niekiedy 500 zł. Sytuację pogarsza również fakt że studenci masowo powielają fragmenty lub całe książki. Rocznie w Polsce odbijanych jest 3.5 miliarda stron z tekstów o charakterze naukowym. Niektóre wydawnictwa uczelniane starają się obniżyć koszty i sprostać zapotrzebowaniom studentów stosując nowe technologie druku cyfrowego. Jak wykazują badania przychody ze sprzedaży publikacji o charakterze naukowym wynoszą ok. 8 mln zł. Wysoka jest także wartość sprzedaży podręczników i skryptów która wyniosła 42 mln zł.

W Polsce w roku 2004 książka akademicka była wydawana w 61 oficynach. Największe skupisko firm akademickich znajduje się w Warszawie. Na drugim miejscu jest Kraków. Potem kolejno: Poznań, Wrocław, Gdańsk, Katowice Kielce, Lublin, Przychody wszystkich firm działających przy uczelniach wyższych szacuje się na 20 mln zł.

Program

- Dr Kazimierz Adamczyk: Biblioteki zakładowe, seminaryjne i instytutowe Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym
- Dr Jolanta Dzieńiakowska: Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie (1926-1939)
- Jadwiga Wielgut-Walczak: Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (1868-1950). Zarys dziejów
- przerwa na kawę
- Mgr Anna Strzebońska: Galiciana w księgozbiorze Biblioteki Międzynarodowego Centrum Kultury, a działalność MCK (konferencje, wydawnictwa własne, kontakty)
- Mgr Marta Polańska: Starodruki w zbiorach magnackiej Biblioteki Potockich w Łańcucie
- Mgr Anna Sikora: Z dyskusji nad losami kolekcji J. I. Kraszewskiego (Biblioteka hr. Branickich w Suchej Beskidzkiej)
- dyskusja
- godz. 13.00–14.30 przerwa obiadowa

Streszczenia

Dr Kazimierz Adamczyk: Biblioteki zakładowe, seminaryjne i instytutowe Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym

Ważną rolę w strukturze bibliotecznej uniwersytetu, oprócz biblioteki głównej, stanowiły biblioteki zakładowe. Spośród kilkudziesięciu zbiorów seminaryjnych tylko nieliczne podlegały bezpośrednio bibliotece głównej. Do roku akademickiego 1923/1924 były to biblioteki seminariów: prawno-politycznego, filologicznego i germanistycznego, a od roku następnego już tylko dwie ostatnie. Pozostałymi księgozbiorami zawiadywali prowadzący seminaria opiekunowie naukowcy i mieściły się one w osobnych salach poza gmachem głównym. Były one dostępne wyłącznie uczestnikom seminariów naukowych.

W artykule zostaną omówione biblioteki zakładowe, seminaryjne i instytutowe UJK w dwudziestoleciu międzywojennym na podstawie kronik UJK za lata 1920-1930 i opracowania „Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator” pod redakcją Barbary Bieńkowskiej. Przedstawiona zostanie informacja o ilościowym wzroście księgozbioru na przestrzeni dwudziestu lat. Mieścić się w niej będzie omówienie i charakterystyka danego zbioru, sposoby jego pozyskiwania i przydatność w pracy ze studentami i badaniach naukowych. Biblioteki zostaną zaprezentowane z podziałem na poszczególne wydziały, a w ramach nich na podległe im zakłady, kliniki i instytuty. Wśród sposobów pozyskiwania pozycji, w szczególności zostaną ukazani ofiarodawcy, w tym byli pracownicy uniwersytetu. W artykule ważne miejsce zajmie sprawa podstawy finansowej każdej z bibliotek.

Stałym punktem przewijającym się w referacie będzie problem braku miejsca w zbyt małych pomieszczeniach dydaktycznych budynków uniwersyteckich. Nie wpływało to jednak ujemnie na systematyczne kolekcjonowanie i ewidencjonowanie narastającego księgozbioru. Również brak etatowych bibliotekarzy, funkcję tę pełnili uczestnicy seminariów, nie powodował opóźnień w opracowywaniu i katalogowaniu nabytków w poszczególnych bibliotekach. Posiadanie fachowej literatury umożliwiało śledzenie postępów naukowych, szybką wymianę myśli oraz publikowanie i udostępnianie własnych odkryć i wyników badań naukowych.

Istnienie bibliotek zakładowych spełniało ważną rolę w procesie dydaktycznym i badawczym, odcinając tym samym konieczność gromadzenia literatury przez bibliotekę główną. Niektóre z nich stawały się unikatowymi księgozbiorami na skalę krajową czy też światową, a pozostałe nie wychodziły poza obręb jednej dyscypliny czy zawężonej problematyki badawczej. Te znaczące zbiory były prezentowane na różnych kongresach, zjazdach i okolicznościowych wystawach. Stanowiły chlubę nie tylko danej jednostki lecz przyczyniały się do sławy całej społeczności uniwersyteckiej.

Dr Jolanta Dzieńiakowska: Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie (1926-1939)

W latach Drugiej Rzeczypospolitej przy kuratoriach okręgów szkolnych funkcjonowały biblioteki pedagogiczne, których zadaniem było upowszechnianie osiągnięć pedagogiki i nauk pokrewnych, a także ułatwianie nauczycielom dostępu do materiałów pomocnych im w kształceniu, dokształcaniu, pracy naukowej i

codziennej praktyce zawodowej. Ze względu na pełnione funkcje księżnice te nazywano również „warsztatami pracy dla nauczycieli”. Przykładem takiej instytucji była Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, otwarta we Lwowie 1 lutego 1926 roku „...do użytku nauczycieli wszelkich kategorii szkół tutejszego okręgu oraz osób pracujących na polu pedagogiki”. Jej funkcjonowanie normowały wewnętrzne przepisy prawne: statut i regulamin. Nadzór nad lwowską księżnicą pedagogiczną sprawował bezpośrednio Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, który też mianował kierownika biblioteki, powoływał co roku członków Rady Bibliotecznej i zatwierdzał jej przewodniczącego. Biblioteką zarządzał jej kierownik wspólnie z Radą Biblioteczną, złożoną z nauczycieli reprezentujących wszystkie przedmioty nauczania realizowane w szkołach polskich. Działalność księżnicy finansowana była z budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opłat czytelników oraz darów. W bibliotece gromadzono książki i czasopisma polskie i obce z zakresu pedagogiki, psychologii, dydaktyki ogólnej i szczegółowych, historii oświaty i wychowania, organizacji szkolnictwa, a także podręczniki szkolne, sprawozdania szkół, czasopisma uczniowskie. Użytkownikami księżnicy byli nauczyciele szkół wszystkich typów i stopni, publicznych i prywatnych z terenu całego okręgu szkolnego lwowskiego, urzędnicy kuratorium, inspektoratów szkolnych, osoby zainteresowane oświatą i wychowaniem oraz studenci i uczniowie, zwłaszcza zakładów kształcenia nauczycieli. PCBP udostępniała zbiory prezencyjnie i na zewnątrz, także drogą pocztową. Stosowała również wypożyczanie międzybiblioteczne. Korzystanie z zasobów księżnicy ułatwiał aparat informacyjny, w skład którego wchodziły m.in. katalogi i kartoteki. Ciekawą formą informowania o zbiorach było rozsyłanie do szkół i inspektoratów szkolnych w całym okręgu spisów dzieł nowo zakupionych do biblioteki, wyciągów z katalogów bibliotecznych, tematycznych zestawień bibliograficznych. Owe komunikaty docierały do nauczycielstwa także za pośrednictwem „Dziennika Urzędowego KOS Lwowskiego”.

Jadwiga Wielgut-Walczak: Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (1868-1950). Zarys dziejów

Celem referatu jest przedstawienie zarysu dziejów Biblioteki, funkcjonującej w latach 1868-1950 w ramach działalności Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie. Praca jest fragmentem przygotowywanej przez autorkę monografii biblioteki. Powstanie Biblioteki Muzeum Techniczno-Przyrodniczego łączymy z datą założenia muzeum przez dra Adriana Baranieckiego w roku 1868. Adrian Baraniecki, lekarz i społecznik, pionier przeniesienia na polski grunt zachodnioeuropejskich idei muzealnictwa przemysłowo-technicznego, realizowanych poprzez świadome wspieranie rękodziela artystycznego oraz integrację sztuki i przemysłu, przeznaczył własną kilkutysięczną kolekcję książek dla potrzeb biblioteki fundowanej przez siebie instytucji, tworząc w ten sposób podwaliny przyszłych zbiorów. Gromadził wydawnictwa z zakresu sztuki i kultury oraz rzemiosła artystycznego, przemysłu i techniki.

Autorka referatu zwraca uwagę na związki biblioteki z macierzystą instytucją i podejmuje próbę nakreślenia jej roli w działalności muzeum. Biblioteka, założona i funkcjonująca od samego początku istnienia muzeum, zajmowała w jego strukturze pozycję bardzo ważną. Zbiory, gromadzone zarówno pod kątem podnoszenia poziomu rzemiosła artystycznego jak i rozwoju akademickiej edukacji artystycznej, wspomagały w istotny sposób różnorodną działalność muzeum, polegającą m. in. na prowadzeniu kursów i poradnictwa artystyczno-technicznego, uruchomieniu wzorcowych warsztatów rzemieślniczych, organizowaniu wystaw i konkursów oraz publikacji własnych wydawnictw. Instytucja stworzona przez Baranieckiego wyróżniała się na tle innych placówek muzealnych swoim wyraźnym charakterem pedagogicznym oraz faktycznym pełnieniem funkcji mecenatu nad sztuką. Charakter ten, nadany przez fundatora, utrzymany został przez jego następców do końca funkcjonowania Muzeum Techniczno-Przemysłowego w roku 1950.

Dzieje Biblioteki Muzeum Techniczno-Przemysłowego podzielone zostały na dwa okresy, których datą graniczną uczyniła autorka fakt przeniesienia zbiorów do nowego budynku przy ul. Smoleńsk. Pierwszy okres, obejmujący lata 1868-1913, pomimo trudności lokalowych, owocował znaczącym wzrostem księgozbioru oraz początkami gromadzenia zbiorów graficznych, m. in. plakatów. I Międzynarodową Wystawę Plakatu, wyznaczającą początek rozwoju tej dziedziny sztuki na ziemiach polskich, zorganizował w Krakowie w roku 1898 drugi dyrektor Muzeum, architekt Kasper Wdowiszewski. Niemal cała eksponowana wówczas kolekcja pochodziła ze zbiorów własnych Muzeum, a chociaż w późniejszych latach okoliczności dziejowe, zwłaszcza druga wojna światowa, uszczupliły jej zasoby, najcenniejszą część dzisiejszego zbioru Gabinetu Plakatów Biblioteki Głównej ASP w Krakowie stanowią plakaty zgromadzone w latach 1898-1939.

Drugi okres w dziejach Biblioteki rozpoczyna się w momencie przeniesienia zbiorów do nowego gmachu, wzniesionego dla Muzeum w latach 1909-1913. Przestronne pomieszczenia magazynowe oraz duża jasna czytelnia dały podstawy do swobodnego rozwoju księgozbioru. Okresem największej świetności Biblioteki stały się lata międzywojenne, kiedy to nastąpiło ostateczne ukształtowanie charakteru zbiorów i wyznaczenie zasięgu oddziaływania placówki. Biblioteka, kierowana przez długie lata przez Kazimierza Witkiewicza, skupiała wybitne grona bibliofilów z całej Polski, współuczestniczyła w znanej działalności wydawniczej muzeum – i służąc szerokiemu środowisku artystycznemu Krakowa, szybko stała się największą publiczną biblioteką miasta, znaną i cenioną z powodu dobrych warunków do pracy z książką oraz zasobności zbiorów. Jej godziny otwarcia planowano tak, by dostęp do zbiorów uczynić możliwym przede wszystkim dla osób pracujących, a więc otwierano ją rano i wieczorem, a także w niedzielę.

Przedstawienie dziejów biblioteki połączone jest w referacie z charakterystyką zbiorów i opisem źródeł ich pozyskiwania. Pierwotny księgozbiór, poddawany kilkakrotnym reorganizacjom i melioracjom, rósł szybko dzięki kolejnym darom i zakupom. Dobre warunki dla zbiorów a także gwarancja ich szerokiego udostępniania w odpowiedni sposób przyciągały kolejnych donatorów. Największym i najgłośniejszym darem stała się kilkunastotysięczna kolekcja książek i grafik, ofiarowanych przez znaną lwowską kolekcjonerkę, Helenę Dąbcańską.

Zbiory Biblioteki Muzeum Techniczno-Przemysłowego, w większości opatrzone ekslibrisem projektu Karola Homolacsa, uległy co prawda pewnemu rozproszeniu po likwidacji muzeum, jednak w ogromnej swojej większości zachowały się do dzisiaj. Od roku 1952, razem z budynkiem przy ul. Smoleńsk, przeszły na własność Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Odtworzenie ich ówczesnej rzeczywistej wielkości i dokonanie pełniej charakterystyki wymaga kontynuacji badań źródłowych, podjętych w bieżącym roku przez autorkę referatu. Dzisiejszy stan wiedzy, oparty na badaniach zachowanych inwentarzy i katalogów, pozwala na podanie następujących przybliżonych danych na temat kolekcji Biblioteki Muzeum Techniczno-Przemysłowego w chwili przejmowania jej przez Bibliotekę Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Liczyła ona wówczas ok. 50 tysięcy książek, broszur (głównie katalogów wystaw) i czasopism (wśród nich wiele niezwykle rzadkich tytułów); ok. 3 tysięcy plakatów; ponad 20 tysięcy grafik, rysunków, fotografii, okładek książkowych i druków bibliofilskich; ok. 3 tysięcy starych druków oraz liczne wydania bibliofilskie z XIX i XX wieku. Pozyskanie wymienionych powyżej zbiorów pozwoliło Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uzyskać i do dnia dzisiejszego utrzymać miano największej spośród bibliotek szkół artystycznych w Polsce.

Mgr Anna Strzebońska: Galiciana w księgozbiorze Biblioteki Międzynarodowego Centrum Kultury, a działalność MCK (konferencje, wydawnictwa własne, kontakty)

W komunikacie przedstawiono cel i zadania Międzynarodowego Centrum Kultury – promocja kultury i sztuki, zagadnienia związane z szeroko rozumianym dziedzictwem kulturowym Europy. Następnie, uwypuklając kontakty z Ukrainą, omówiono działalność MCK, tj.: organizowanie konferencji i seminaria, w tym międzynarodowe; - wystawy, łącznie z imprezami towarzyszącymi, jak wykłady, odczyty, prezentacje filmów, dyskusje z udziałem artystów i krytyków sztuki; - wydawnictwa własne, w tym materiały z dwustronnych konferencji, jak: Polska-Ukraina; - działalność edukacyjna (szkoła letnia dla studentów i pracowników sztuki głównie z Europy Środkowowschodniej, dwuletnie studia podyplomowe dla pracowników związanych ochroną i zarządzaniem dziedzictwem kulturowym; - działalność informacyjna w ramach serwisu AHICE (Art. Historia Information for Central Europe); - kontakty i członkostwo MCK w sieciach kulturalnych organizacjach międzynarodowych.

Po wstępnej charakterystyce instytucji MCK przedstawiono specjalistyczną bibliotekę MCK i omówiono jej księgozbiór części dot. *Galicjanów*.

Mgr Anna Sikora: Z dyskusji nad losami kolekcji J. I. Kraszewskiego (Biblioteka hr. Branickich w Suchej Beskidzkiej)

Jedną z form aktywności artystyczno-naukowej J. I. Kraszewskiego była pasja zbieracka dzieł sztuki i zabytków przeszłości dotyczących Polski. Pisarz rozpoczął gromadzenie swej kolekcji ikonograficznej w czasie studiów uniwersyteckich w Wilnie i kontynuował ową działalność do roku 1865. Wówczas to bowiem ogłosił drukiem w Dreźnie katalog swoich zbiorów, które postanowił sprzedać głównie z przyczyn finansowych.

Kolekcja Kraszewskiego obejmowała różnorodne materiały ikonograficzne: szkice, rysunki, akwarele, ilustracje i sztychy polskich artystów oraz prace zagranicznych twórców związanych z naszym krajem. Wśród nich były dzieła m. in. takich mistrzów jak: Sz. Czechowicz, D. Chodowiecki, J. Falck, W. Gerson, A. Grottger, J. Grassi, F. Kostrzewski, J. Kossak, P. Michałowski, P. Norblin, C. K. Norwid, A. Orłowski, M. Stachowicz, W. Smokowski, J. Szermentowski, T. Szewczenko, F. Smuglewicza. Pod względem tematyki dominowała twórczość portretowa osobistości historycznych, sceny historyczne oraz krajobrazy Polski i motywy ludowe. W sumie zbiór liczył około 1855 pozycji.

Nabywcą całej kolekcji Kraszewskiego został w 1869 roku hrabia Władysław Branicki – dziedzic zamku i biblioteki w Suchej. Postanowił on umieścić zakupione materiały w bibliotece suskiego zamku, a opiekę nad nimi powierzył tamtejszemu kustoszowi i bibliotekarzowi – F. K. Nowakowskiemu. Kustosz zgodnie z wolą Branickiego zajął się stopniowym przejmowaniem zakupionego zbioru oraz jego porządkowaniem i systematyzowaniem. Dzięki jego staraniom materiały zostały posegregowane „systemem formatowym”. Część spośród nich umieszczono w galerii zamkowej, inne wystawiono w gablotach w bibliotece, a z pozostałej reszty wykonano albumy.

Po śmierci Nowakowskiego funkcję kustosa w suskiej bibliotece przejął dr M. Żmigrodzki, pedagog i badacz historii sztuki. Za jego działalności zbiór uległ dalszemu przeorganizowaniu i opracowaniu. Bibliotekarz, utrzymując przyjęty układ formatowy, m. in. posegregował rysunki autorskie według subiektywnej oceny artystycznej, a dzieła anonimowe pogrupował według zagadnień treściowych. Ponadto sporządził rękopiśmienny inwentarz całego zbioru, który zachował się do dzisiaj i stanowi jedyną dokumentację kolekcji Kraszewskiego. Przechowywane w suskim zamku dzieła były udostępniane do naukowego wykorzystania różnym osobistościom, zwłaszcza gronu krakowskich historyków i publicystów. Stanowiły one bowiem niemal dokładne kompendium wiedzy na temat XIX wiecznego malarstwa polskiego. Po Żmigrodzkim opiekę nad biblioteką i zbiorami sprawował prawnik J. Kossek, a następnie dr J. Seruga. Obaj w zakresie opracowania zbioru nie poczynili żadnych widocznych zmian. Za ich działalności spadkobiercą i właścicielem dóbr suskich został Juliusz Tarnowski.

Przełomową datą w historii kolekcji Kraszewskiego był rok wybuchu II wojny światowej. Zamek w Suchej zajęli Niemcy. Tarnowscy, aby ocalić zbiory muzealno – biblioteczne przed niebezpieczeństwem, przestali je na wschód do Międzyrzecza Podlaskiego. W czasie działań wojennych sporo materiałów uległo jednak rozgrabieniu. Po wojnie Muzeum Narodowe w Warszawie przejęło opiekę nad ocalałą częścią dawnej kolekcji Kraszewskiego. Szacuje się, że tylko połowa dzieł zachowała się.

Program

- Dr Andrzej Kaleta: Tematyka i metody popularyzacji książki na łamach „Przeglądu Powszechnego” w latach 1884-1918
- Dr Czesław Michalski: Krakowsko-lwowskie czasopisma poświęcone turystyce górskiej do 1939 roku
- Mgr Bogna Szafraniec: Wokół „Galicyi” Franciszka Bujaka
- przerwa na kawę
- Dr Marek Białokur: „Przegląd Wszechpolski” wobec Czechów i stosunków czesko-polskich w latach 1895-1905
- Mgr Piotr Trojanowski: „Przegląd Artystyczny : organ Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie” w latach 1946 - 1949 i krąg jego współpracowników
- dyskusja
- godz. 13.00–14.30 przerwa obiadowa
- Dr Piotr Borowiec: Status dziennikarzy w koncernie prasowym „Ilustrowany Kurier Codzienny”
- Dr Jerzy Seniów: Dzienniki krakowskie wobec stanu zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa po Wielkiej Wojnie (11 XI 1918 – 30 VI 1919)
- Dr Ewa Fogelzang-Adler: „Dziennik Polski” – wobec zagadnień niemieckich (1940-1945)
- przerwa na kawę
- Dr Agnieszka Cieślik: Lotnicza prasa techniczna we Lwowie (do 1939 r.)
- Dr Władysław Marek Kolasa: Krakowska prasa katolicka u schyłku XX wieku
- Mgr Wanda Matras: „Przekrój” Mariana Eilego – „jedyne takie pismo na osiemset milionów Słowian” czy „organ ćwierćinteligencji”?
- dyskusja

Streszczenia

Dr Andrzej Kaleta: Tematyka i metody popularyzacji książki na łamach „Przeglądu Powszechnego” w latach 1884-1918

[fragment]

Czasopismo zatytułowane „Przegląd Powszechny” powstało w 1884 r. Założone zostało przez Towarzystwo Jezusowe i z przerwami w latach 1914-1915, następnie 1939-1947 oraz 1953-1982 r. wydawane jest do dziś przez tę samą instytucję sprawczą. Do roku 1936 pismo wychodziło w Krakowie, a później w Warszawie. Jest to miesięcznik religijny, o charakterze ogólnokulturalnym i społecznym, adresowany do inteligencji. Wśród zagadnień prezentowanych na jego łamach uwagę zwraca, jak się wydaje, nie opracowana jeszcze problematyka dotycząca stosunku redakcji do polskiego i światowego rynku wydawniczego. Niniejszy artykuł stanowi próbę odniesienia się do tego rozległego zjawiska, zawężonego wszakże do tematyki książek i metod ich popularyzowania, w okresie od założenia pisma do 1918 r., czyli do odzyskania przez Polskę niepodległości, co niewątpliwie wywarło wpływ na samo pismo, tym bardziej że w tym roku dokonała się zmiana na stanowisku redaktora naczelnego.

[...]

Dr Czesław Michalski: Krakowsko-lwowskie czasopisma poświęcone turystyce górskiej do 1939 roku

Tradycje polskiej turystyki górskiej swoimi korzeniami sięgają bardzo głęboko i mają wybitnych przedstawicieli: Stanisława Staszica, Wincentego Pola, Ludwika Zejsznera, Eugeniusza Janotę, Walerego Eliasza, Tytusa Chałbińskiego, Mariusza Zaruskiego, Walerego Goetla, Mieczysława Orłowicza i wielu innych.

Najstarszym polskim towarzystwem turystycznym było Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, założone w 1873 r. W czasie zaborów pewien wkład w jej rozwój wniosło także Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i

powstający pod jej skrzydłami polski skauting oraz inne towarzystwa i kluby sportowe. Szczególne zasługi przyniosła na tym odcinku działalność Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie.

Zgodnie ze wskazaniami zawartymi w pierwszym statucie podjęło Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie działalność wydawniczą pierwszym rocznikiem „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” w 1876 r. Rocznik ukazujący się w Krakowie w latach 1876-1920 był jednym z podstawowych wydawnictw periodycznych z dziedziny turystyki, krajoznawstwa i taternictwa. Pamiętnik był i jest do dziś cennym wkładem w poznanie polskich gór. Reaktywowane Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w 1988 roku uważające się za kontynuatora dawnego PTT z lat 1873 - 1950, od 1992 roku wydaje rocznik pod nazwą „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”. Interesujące nas wydawnictwo z lat 1876 - 1920 stanowi wartościowe źródło wiedzy z zakresu dziejów turystyki górskiej. Ponadto zawiera wiele, nieraz pionierskich prac z dziedziny speleologii, geologii, geografii, klimatologii, botaniki, zoologii, historii, etnografii, językoznawstwa, ochrony przyrody, utwory poetyckie i beletrystyczne, liczne nekrologii i biogramy ludzi gór.

Zanim zaczął wychodzić „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, członkowie Wydziału Głównego Towarzystwa pisywali do różnych wychodzących wtedy czasopism, podnosząc sprawy Tatr, Zakopanego i Towarzystwa Tatrzańskiego. Wiele uwagi poświęcał im wówczas „Czas”, a wśród periodyków popularyzujących podgórskie uzdrowiska także tygodnik „Zdrojowiska”, wychodzący tylko w lecie (od połowy czerwca do września), redagowany przez dr Bolesława Lutostańskiego, jednego ze współzałożycieli Towarzystwa Tatrzańskiego.

„Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego” zawierały część sprawozdawczą oraz literaturę naukową. Za lata 1873, 1888, 1889 i 1890 ukazały się sprawozdania, których nie wliczono do numeracji Pamiętników, chociaż do jednego z nich (za 1889 r.) dołączona była praca Bronisława Dembowskiego o gwarze podhalańskiej. Z kolei Pamiętniki za 1896 i 1898 rok zawierają wyłącznie dane sprawozdawcze, zaś Pamiętnik z 1906 r. zawiera część sprawozdawczą i zestaw heliogramów, bez części literacko-naukowej. Jeśli właściwie sprowadzić układ pisma do roczników i sprawozdań, to w latach 1876-1920 ukazały się 42 roczniki „Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego”, z czego część literacka i naukowa obejmuje 35 tomów, zaś 7 tomów - wyłącznie sprawozdania. Zachowując tradycyjną numerację, zestawienie Pamiętników w tym okresie zawiera 38 tomów o 3502 stronach tekstu literackiego i naukowego oraz o 2703 stronach danych sprawozdawczych.

W parę lat po wydaniu ostatniego tomu „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” w latach 1923-38 PTT wydawało rocznik „Wierchy” z podtytułem „Rocznik poświęcony górcom i góralszczyźnie” jako kontynuację Pamiętnika. Do powstania rocznika poświęconego górcom i góralszczyźnie nawoływał już w 1913 r. Jan Gwalbert Pawlikowski, gdy Towarzystwo obchodziło swe czterdziestolecie. Wychodził on wtedy z założenia, że obok „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”, którego wartości nie negował – powinien ukazywać się rocznik nie o wewnętrznym znaczeniu dla Towarzystwa, lecz wydawnictwo będące wszechstronnym rzecznikiem spraw górskich. Do realizacji tego pomysłu nie doszło jednak wówczas, rozpoczęła się najpierw I wojna światowa, a później ciężki okres tworzenia się państwa państwowości polskiej na wyniszczonych wojną obszarach kraju oraz niezwykle trudne warunki ekonomiczne. Nie bez znaczenia było też zaabsorbowanie sprawą zmiany statutu Towarzystwa.

W 1921 roku Jan Gwalbert Pawlikowski ponowił swój projekt w środowisku Oddziału PTT we Lwowie i udało mu się – dzięki pomocy znanego księgarza i wydawcy H. Altenberga – zrealizować swą koncepcję. Po trwających dwa lata pertraktacjach między Oddziałem Lwowskim PTT a Zarządem Głównym PTT ukazał się pierwszy tom czasopisma „Wierchy” jako oficjalny organ PTT. Redakcja pisma mieściła się najpierw we Lwowie, a następnie w Krakowie po ustąpieniu J. G. Pawlikowskiego. Redaktorem naczelnym rocznika został w 1935 roku wybitny znawca problematyki górskiej, twórca Tatrzańskiego Parku Narodowego Walery Goetel. Czasopismo poświęcone było głównie różnorodnej tematyce związanej z górami Polski, a także polskiej działalności alpinistycznej, polarnej, jaskiniowej i turystycznej. W okresie międzywojennym, w latach 1923-1939 ukazało się 16 tomów czasopisma, zaś rocznik siedemnasty, za 1939 r. był już oddany w chwili wybuchu wojny do druku (zachowała się po nim jedynie część szpalt korektywnych). Wybuch wojny przerwał systematyczne wydawanie rocznika, aż do 1948 r., kiedy to ukazał się siedemnasty tom, za 1947 r. Kolejne roczniki „Wierchów” od roku 1950, kiedy to doszło do połączenia PTT i PTK w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze stały się organem PTTK.

Kolejnym periodykiem Towarzystwa Tatrzańskiego, wydawanym przez jego Sekcję Turystyczną, był „Taternik”, fachowy organ poświęcony taternictwu i alpinizmowi. Zaczął wychodzić od 1 marca 1907 roku we Lwowie i ukazywał się regularnie do 1914r., jako dwumiesięcznik. W 1913 redakcja zostaje przeniesiona do Krakowa i Zakopanego, a redaktorem zostaje do 1928 roku Mieczysław Świerż. Obok rocznika za rok 1913 wydaje później jeden zeszyt nienumerowany za lata 1915 – 1921 i nieregularnie cztery roczniki w latach 1922 – 1928. Od 1928 roku pismo było także organem Sekcji Taternickiej AZS Kraków, jego redaktorami Stanisław Krystyn Zaremba (1929-1930) i Jan Alfred Szczepański (1931-1935). Od 1935 roku wydawany jest przez Klub Wysokogórski PTT. W czasie okupacji wydano cztery roczniki „Taternika” w formie powielanej, ilustrowane oryginalnymi odbitkami fotograficznymi. Wojenne roczniki ze względów konspiracyjnych nie były datowane, a artykuły podpisywano kryptonimami.

Wznowiony po wojnie przez Klub Wysokogórski PTT w 1947 roku „Taternik” ukazuje się do 1949 roku. Wznowiony po wojnie przez klub Wysokogórski PTT w 1947 roku „Taternik” ukazuje się do 1949 roku. Wznowiony zostaje w 1956 roku już jako organ Sekcji Alpinistycznej PTTK, a od 1974 roku Polskiego Związku Alpinizmu. „Taternik” był i jest przede wszystkim kroniką polskiego taternictwa i alpinizmu, zawsze wywierał wpływ na ich rozwój i jest głównym do ich historii.

Udaną próbą był wydawany przez Zarząd Główny PTT „Przegląd Turystyczny” „zawierający bezpośrednie bieżące informacje z zakresu turystyki górskiej. Wychodził on dwukrotnie, w latach 1925-1928 pod redakcją Stanisława Faechera i w latach 1932-1934, wznowiony w innym formacie; w latach 1932-1933 redaktorem był Zbigniew Grabowski, w latach 1933-1934- Bohdan Małachowski. Pismo było żywo redagowane i informowało członków Towarzystwa o wszystkich interesujących sprawach. Nakład odpowiadał ilości członków PTT, którzy otrzymywali je bezpłatnie, co pozwalało utrzymać organizacji kontakt z członkami. Pismo przestało wychodzić w 1934 r., gdyż w tym czasie polityka ówczesnych władz państwowych w zakresie turystyki zdążyła

konsekwentnie do ograniczenia roli PTT w górach, jako kompetentnego koordynatora gospodarki turystycznej w Karpatach. Posiadanie własnego czasopisma przez Towarzystwo, dzięki któremu mogło ono oddziaływać na opinię i właściwie ją informować nie było na rękę Wydziałowi Turystyki Ministerstwa Komunikacji, kierowanego przez A. Bobkowskiego. Toteż „Przegląd Turystyczny „ uległ likwidacji na rzecz miesięcznika „Turysta w Polsce”. Miesięcznik ten, o bogatej i efektownej szacie miał być oficjalnie organem PTTK, PTK i Polskiego Związku Kajakowego.

Turystyce górskiej poświęcony był również miesięcznik „Zima”, ukazujący się w miesiącach: grudzień, styczeń, luty, marzec. Wychodził w Krakowie w latach 1929-1931 i 1933-1934. Redaktorem był Stanisław Faecher, a wydawane było przez Polski Związek Narciarski, Polski Związek Hokeja na Lodzie i Polski Związek Łyżwiarski.

Mgr Bogna Szafranec: Wokół „Galicyi” Franciszka Bujaka

W lutym 1908 roku, nakładem znanej lwowskiej księgarni Hermana Altenberga ukazał się tom pierwszy „Galicyi” Franciszka Bujaka. Praca, która obok „Studiów nad osadnictwem Małopolski”, była jedną z najważniejszych w dorobku naukowym autora, a która od początku zajęła szczególne miejsce w polskiej literaturze gospodarczo-społecznej i do dzisiaj stanowi doskonałe źródło informacji o stosunkach panujących w Galicji na początku XX wieku. Jej pojawienie stanowiło podstawę powołania Franciszka Bujaka na profesora nadzwyczajnego na katedrze historii gospodarczej UJ w 1909 roku.

Celem komunikatu będzie zaprezentowanie najważniejszych głosów, które pojawiły się po ukazaniu pracy, pióra m.in. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Adama Krzyżanowskiego, Stanisława Posnera, Konstantego Srokowskiego, Stefana Pawlika czy Zygmunta Gargasa.

Mgr Piotr Trojanowski: „Przegląd Artystyczny : organ Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie” w latach 1946 - 1949 i krąg jego współpracowników

Krakowski Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków już w latach trzydziestych podjął próby wydawania własnego pisma. Pierwszy numer pisma ukazał się w 1930 r. pod tytułem „Halo, halo, plastycy mówią”. Od numeru 2 tytuł brzmiał już „Halo, Głos Plastyków”, by następnie ustabilizować się jako miesięcznik „Głos Plastyków : organ Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie”. Pismo ukazywało się do 1938 r. W 1945 r. na I ogólnopolskim Zjeździe plastyków polskich zdecydowano, że „Głos Plastyków” będzie kontynuowany w Warszawie, a w Krakowie w jego miejsce ma ukazywać się miesięcznik „Przegląd Artystyczny”. „Przegląd” miał wartościową i urozmaiconą formułę redakcyjną, zachowywał też wyważony ton polemik. Po 4 latach na skutek odgórných nacisków został jednak przeniesiony do Warszawy, i „zreorganizowany”.

Dr Jerzy Seniów: Dzienniki krakowskie wobec stanu zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa po Wielkiej Wojnie (11 XI 1918 – 30 VI 1919)

Zakończeniu Wielkiej Wojny 11 XI 1918 r. towarzyszyło nasilenie się przestępczości kryminalnej i gospodarczej. Stanowiły one zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców Krakowa. Wypada podkreślić, że Kraków jako pier-wsze z miast polskich zrzucił austriackie panowanie 31 X 1918 r., a wcześniej 28 X 1918 r. powstała w tym mieście Polska Komisja Likwidacyjna /PKL/. Jej celem miało być zniesienie władzy austriackiej, co w krótkim czasie zostało zrealizowane.

O spawach przestępczości informowały w odpowiednich rubrykach. wszystkie dzienniki krakowskie. W listopadzie 1918 r. walka z przestępczością i zapewnienie normalnego życia mieszkańcom Krakowa stało się koniecznością, bowiem doszło do poważnych naruszeń prawa do czego przyczynił się między innymi powrót żołnierzy do domów, z których wielu wróciło uzbrojonych. Uaktywnili się również przestępcy miejscy, którzy rozpoczęli rabunek magazynów wojskowych. W tej sytuacji powstały różne organy paramilitarne, które miały strzec bezpieczeństwa w mieście, przy czym trwałą pozycję zdobyła Straż Obywatelska. Natomiast większość pracowników byłej austriackiej policji wraz z jej dyrektorem zadeklarowało lojalność wobec państwa polskiego i w ten sposób utworzona została nowa polska Dyrekcja Policji.

Po odzyskaniu niepodległości /11 XI 1918 r./ sensacyjnym przestępstwem, o którym doniósł „Goniec Krakowski” był napad na klasztor Sióstr Felicjanek w Krakowie, przy czym ujawnił się nowy sposób działania sprawców /modus operandi/, który polegał na stosowaniu przez przestępców mundurów wojskowych i długiej broni. Rozboje, napady na mieszkania i na obywateli w tak zwanym plenerze stały się codziennością. W związku z tym PKL wprowadziła 26 XI 1918 r. sądy doraźne na terenie całej Galicji.

Osobną grupę przestępstw stanowiły kradzieże z włamaniami do mieszkań i domów prywatnych oraz do obiektów publicznych jak : banki, sklepy, magazyny i inne. Inną kategorią były przestępstwa gospodarcze, o czym doniósł w połowie grudnia 1918 r. „Naprzód”. Poinformował on o milionowych nadużyciach wynikających z wywożenia za granicę artykułów spożywczych, a „Nowa Reforma” zwróciła uwagę na handel kradzioną ropą. Przystępstwami masowymi, licznymi w tysiącach było zawyżanie cen na artykuły pierwszej potrzeby, głównie na placach targowych.

Rok 1919 nie przyniósł początkowo poprawy w zakresie stanu bezpieczeństwa w Krakowie, ale pod koniec pierwszego półrocza, mimo że przestępczość pozostała w zasadzie na tym samym poziomie zwiększyła się ich wykrywalność. Nadal miały miejsce poważne kradzieże z włamaniami do obiektów bankowych, ale policja wykryła i aresztowała sprawców tych przestępstw. Mnożyły się afery gospodarcze, między innymi skórzana, naftowa, spirytusowa, oszustwa tytoniowe i zawyżanie cen zapalek, a szczególnie cukru. Niezależnie

od tego w lutym i w czerwcu 1919 r. wystąpiły przestępstwa innego typu, przy czym pierwsze odnosiło się do wykrytego spisku żydowskiego, którego celem było opanowanie przez tę nację Krakowa. Natomiast w drugim przypadku, który pozornie był reakcją na paskarskie ceny narzucone przez Żydów doszło w Krakowie do tak zwanego tumultu. Sprowadził się on do zdemolowania i obrabowania żydowskich sklepów. W gruncie rzeczy była to jednak reakcja na zachowanie się tej nacji we Lwowie podczas polskiej obrony miasta, kiedy Żydzi poparli Ukraińców. Dzienniki krakowskie starały się tę sprawę „wyciszyć”, bowiem jakiegokolwiek posądzenia Polaków o antysemityzm na forum międzynarodowym nie były wskazane. Sprawę zająć antyżydowskich w Krakowie 6/7 VI 1919 r. stonowano i wytłumaczono przyczynami ekonomicznymi oraz potępiono ekscesy w mieście.

Równocześnie doszło do opanowania przestępczości w Krakowie w takim zakresie, że w lipcu rozwiązano Straż Obywatelską. Jej kompetencje przejęła, tym razem ustawowo /24 VII 1919 r./ Policja Państwowa.

Dr Ewa Fogelzang-Adler: „Dziennik Polski” – wobec zagadnień niemieckich (1940-1945)

Konspiracyjny „Dziennik Polski” wydawany przez Stronnictwo Demokratyczne w Krakowie w latach 1940-1945 poruszał na swych łamach niezwykle różnorodną problematykę, dotyczącą z jednej strony zagadnień aktualnych, a z drugiej – wizji powojennej Polski. Wśród niej znalazła się stosunkowo szeroko prezentowana tzw. „kwestia niemiecka”, przedstawiana w wielu mniej lub bardziej obszernych wypowiedziach o wydarzeniach na frontach, sytuacji wewnętrznej Rzeszy, nastrojach społeczeństwa niemieckiego, cechach psychicznych Niemców. W wysuwanych propozycjach rozstrzygnięciach „problemu niemieckiego” zajęto się przede wszystkim odpowiedzialnością III Rzeszy za wybuch II wojny światowej i bestialstwa dokonywane na obywatelach państw okupowanych, organizacją powojennego państwa niemieckiego, reparacjami, przyszłą granicą polsko-niemiecką oraz losami mniejszości niemieckiej w wyzwolonym kraju. Demokraci traktowali Niemców w kategoriach „odwiecznych wrogów”, przypominając przykłady ich ekspansjonistycznych zachowań. Historia kontaktów polsko-niemieckich oraz przeżycia wojenne i okupacyjne ostatnich lat wpłynęły na prezentowany wizerunek Niemców – aroganckich, butnych, brutalnych, posługujących się często w uprawianej polityce kłamstwami, oszustwami i zbrodniami. Wierząc w bliską klęskę Niemiec szczegółowo informowano o ich porażkach frontowych, pogarszających się warunkach wewnętrznych i rozpadzie koalicji zewnętrznych. Mimo pewnego zróżnicowania obrazu „niemieckiego wroga” dominowały poglądy o odpowiedzialności, przynajmniej moralnej, całego narodu niemieckiego, obciążonego czynną współpracą z nazistowskim aparatem przemocy lub biernym przyzwoleniem na popełnione zbrodnie. Rozwiązanie zagadnień niemieckich zgodne z interesem narodowym uznane zostało za konieczne dla prawidłowego funkcjonowania państwa polskiego jako organizacji suwerennej, mającej realne szanse na odbudowę korzystnych dla powojennego społeczeństwa stosunków społeczno-politycznych i ekonomicznych.

Dr Agnieszka Cieślak: Lotnicza prasa techniczna we Lwowie (do 1939 r.)

Od najwcześniejszych początków rozwoju lotnictwa na ziemiach polskich, Lwów był żywym ośrodkiem lotniczej myśli technicznej. Ze Lwowem wiążą się również ważne rozdziały w historii polskiego lotnictwa sportowego, zwłaszcza szybownictwa. Właśnie we Lwowie pojawiło się już w 1884 r. pierwsze na ziemiach polskich pismo lotnicze. Był to „Aeronauta”, organ Aeronautycznego Towarzystwa Akcyjnego dla Przedsiębiorstw Powietrznej Żeglugi.

Na następne pismo o charakterze lotniczym wychodzące we Lwowie trzeba było poczekać przeszło 40 lat. Pismo lotnicze „Ikar” dla młodzieży, poświęcone propagandzie lotnictwa i obrony przeciwgazowej, wydawane było we Lwowie przez Polską Akademię Korporację Chrześcijańską „Ikarja” w latach 1928-1929.

Najważniejszym czasopismem lotniczym, oznaczeniu wykraczającym zdecydowanie poza lwowskie środowisko, było „Lwowskie Czasopismo Lotnicze”. Zaczęło się ukazywać w 1933 roku, jako dodatek do „Czasopisma Technicznego”, a od numeru 7 (1) z 1935 roku – jako samodzielne wydawnictwo, organ Laboratorium Aerodynamicznego Politechniki Lwowskiej i Instytutu Technicznego Szybownictwa. W czasopiśmie przeważały treści naukowo-techniczne, sporo miejsca poświęcano też zagadnieniom meteorologii. Formalnie kwartalnik, „Czasopismo” ukazywało się nieregularnie aż do wybuchu wojny.

Dr Władysław Marek Kolasa: Krakowska prasa katolicka u schyłku XX wieku

Krakowska prasa katolicka z lat 1989–1998 była fenomenem na skalę krajową. Wyróżniała się zarówno liczebnie i nakładowo, jak również pod względem zróżnicowania. Pod względem statystycznym (214 tytułów) krakowski ośrodek wydawniczy zajmował pierwsze miejsce w kraju, dystansując znacznie inne diecezje (m. in. warszawską, lubelską, poznańską, warszawsko-praską i katowicką). Źródłem tego zjawiska było kilka. Złożyły się nań zarówno silne wpływy środowiska krakowskich duchownych (skądinąd największego w kraju), jak i bogate tradycje wydawnicze oraz aktywność świeckich środowisk intelektualnych (np. „Tygodnika Powszechnego”). Wpływy te były widoczne nawet w okresie PRL – mimo niesprzyjających okoliczności w latach 1945–1989 ukazywało się tu aż 69 tytułów.

Przełom nastąpił w 1989 roku. Oferta prasy katolickiej, na którą u progu przemian składały się tylko 53 tytuły (w większości zakonne i teologiczne) wzrosła niebawem o dalsze 161 wydawnictw, tworząc zróżnicowaną

mozaikę katolickich periodyków. Drukowano 22 pisma duchowości religijnej (np. „Posłaniec Serca Jezusowego”, „List”), 13 magazynów katolickich stowarzyszeń społecznych (np. „Wychowawca”, „Naturalne Planowanie Rodziny”), 15 magazynów wspólnot charytatywnych (np. „Światło i Cienie”), 7 katolickich pism dziecięcych i młodzieżowych (m. in. „Droga”, „Jaś”, „eSPe”), 4 magazyny religijno-społeczne, czyli katolickie pisma opinii (m. in. „Źródło”, „Krakowski Gość Niedzielny”) i 4 inne (misyjne i pielgrzymkowe). Burzliwy rozkwit zanotowała prasa parafialna (67 tytułów) i wydawnictwa zakonne (43) oraz poszerzyła się oferta czasopism teologicznych (32) i duszpasterskich (7).

Warto jednak dodać, że rozwój prasy katolickiej był trochę odmiennie uwarunkowany niż inne grupy wydawnictw. Jeśli pominąć właściwe dla rozwoju całej prasy czynniki polityczno-prawne i gospodarcze to na wzrost aktywności katolickich wydawców inspirująco wpłynęły także dokumenty kościelne (m. in. wydana w 1992 instrukcja „Aetatis novae”), a przede wszystkim stworzenie własnej infrastruktury informacyjnej (Katolicka Agencja Informacyjna, telewizja, radio, katolickie szkoły dziennikarskie, stowarzyszenia branżowe). Niebagatelne znaczenie miało też ożywienie w kręgach laikatu, gdy po latach zastoju lawinowo formowały się grupy interesu, powoływano katolickie stowarzyszenia społeczno-religijne, kulturalne, edukacyjne i charytatywne oraz odradzały się wspólnoty charyzmatyczne i modlitewne.

Mgr Wanda Matras: „Przekrój” Mariana Eilego – „jedyne takie pismo na osiemset milionów Słowian” czy „organ ćwierćinteligencji”?

„>Przekrój< jedyne takie pismo na osiemset milionów Słowian” – zwykł powtarzać M. Eile po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej i wstąpieniu jej do sojuszu państw słowiańskich. Co spowodowało, że magazyn ten stał się fenomenem na „osiemset milionów Słowian”, czasopismem o masowym nakładzie? Jaka była w nim „trucizna”, że udało się ją wszczepić tysiącom czytelników, którzy zaczęli czytać literaturę C. Malapartego, poezję K. I. Gałczyńskiego, prozę F. Kafki, podziwiać niepopularne surrealistyczne malarstwo P. Picassa i P. Klee, słuchać jazzu, oglądać filmy francuskich reżyserów Nowej Fali, zachwycać się Piwnicą pod Baranami i Hasiorem. I to wszystko na długo, zanim ci twórcy stali się naprawdę popularni i uznawani w kraju.

Jednocześnie, w ocenach niektórych krytyków „Cywilizacji Przekroju”, pojawia się zarzut, że krakowski tygodnik jako „organ ćwierćinteligencji” : słycał, był powierzchowny, gonił za smaczkami i dostarczał czytelnikom intelektualnej papki.

Jakie więc było pismo M. Eilego? Jedno jest pewne, w historii powojennej Polski „Przekrój” stanowił zjawisko osobliwe, a na stworzonej w nim formule wzorowało się wiele powstałych później magazynów.

Program

- ❑ Dr Jerzy Kuzicki: „Polska” 1848-1849 jako organ Stowarzyszenia Ziemiańskiego we Lwowie
- ❑ Dr Artur Kurek: Zapomniane galicyjskie czasopisma sportowe i turystyczne
- ❑ dr hab. Nadija Zelinska, Renata Samotyj: Rola naukowców Politechniki Lwowskiej w rozwoju czasopiśmiennictwa technicznego drugiej połowy XIX – początku XX w.
- ❑ przerwa na kawę
- ❑ Dr Wasyl Pedycz: „Zapysky Naukowego Towarzystwa imeni Szewczenka” 1891-1914 – próba analizy historyczno-prasoznawczej = Василь Педич (Івано-Франківськ) : “Записки Наукового товариства ім. Шевченка” (1892-1913pp.): спроба історично - пресознавчого аналізу
- ❑ Dr Alfred Toczek: Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908-1915) w służbie nauk pomocniczych historii i bibliotekoznawstwa
- ❑ Dr hab., prof. AŚ Marek Przeniośło: Gazeta Żydów lwowskich „Chwila” w początkach niepodległości (1919-1921)
- ❑ Dr Małgorzata Przeniośło: „Studia Mathematica” – czasopismo naukowe matematyków lwowskich (1929-1940)
- ❑ dyskusja

Streszczenia

Dr Jerzy Kuzicki: „Polska” 1848-1849 jako organ Stowarzyszenia Ziemiańskiego we Lwowie

Burzliwy rozwój prasy galicyjskiej w okresie Wiosny Ludów został zahamowany wskutek reakcji neoabsolutystycznej w monarchii austriackiej. W 1849 roku przestała wychodzić większość powstałych czasopism. Ukazujące się wówczas pisma były przeważnie związane z ugrupowaniami demokratycznymi i tylko nieliczne reprezentowały obóz konserwatywny. Do nich należała „Polska” będąca organem prasowym Stowarzyszenia Ziemiańskiego we Lwowie, które swoim zasięgiem obejmowało całą Galicję. Stowarzyszenie Ziemiańskie powołane zostało w celu obrony interesów własności szlacheckiej po uwłaszczeniu chłopów w Galicji. „Polska” była głównie finansowana przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Stowarzyszenia Ziemiańskie. Galicyjska szlachta postanowiła wydawać „Polskę” aby się skutecznie przeciwstawić programowi Centralnej Rady Narodowej oraz propagować własne zasady polityczne. Oznaczało to najpierw obronę stopniowej likwidacji pańszczyzny i poddaństwa, a po jej zniesieniu walkę o możliwie wysokie odszkodowania oraz o likwidację serwitutów.

W referacie zostanie przedstawiony zarys dziejów wydawniczych pisma oraz jego zawartość. Autorami większości zamieszczonych tam artykułów byli główni redaktorzy pisma: Aleksander Walewski oraz Hilary Meciszewski. Były tam zamieszczane polemiki prasowe autorstwa członków Stowarzyszenia Ziemiańskiego, np. Piotra Trzczińskiego, Leona Sapiehy, Erazma Skarżyńskiego. Jako pismo ziemiaństwa galicyjskiego „Polska” była celem ataków Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej, zwalczano pismo także przez związane z Radą Narodową organy demokratyczne „Gazetę Narodową”, „Dziennik Mód Paryskich”, „Postęp”.

W tym referacie zostanie wykorzystana analiza poszczególnych numerów „Polski” oraz druków ulotnych i materiałów rękopiśmiennych znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz Bibliotece im. Stefanyka we Lwowie.

Dr Artur Kurek: Zapomniane galicyjskie czasopisma sportowe i turystyczne

Zaproponowany tytuł wystąpienia można uznać za przekorny. Przede wszystkim dlatego, że w zasadzie poza pierwszym, z omawianych czasopism, pozostałe są znane. Autor starać się będzie podkreślić tą ich zawartość, która może uległa zapomnieniu.

Współczesne opracowania prezentujące galicyjskie czasopisma doby autonomii, a zajmujące się sportem i turystyką, przedstawiają je często powierzchownie. Sporo miejsca poświęca się powszechnie znanym wydawnictwom - zupełnie przemilczając niektóre. Czasem natomiast omówienie jest wybiórcze, chociaż warto na ich temat napisać więcej. Niniejsze wystąpienie w zasadzie za cel stawia sobie wypełnienie tej luki.

Zupełnie nieznanym dzisiaj czasopismem jest wychodzące w grudniu 1869 roku we Lwowie „Das Velocipede”. Gazeta ta była tygodnikiem wydawanym w języku niemieckim. Wyszło zaledwie kilka numerów. Niestety w bibliotekach krajowych jak i spenetrowanych przez autora zagranicznych – lwowskich i wiedeńskich – brak jest jakichkolwiek numerów tego tygodnika. Omówienie tego periodyku nastąpiło na podstawie pośrednich informacji. Głównym ich źródłem były jemu współczesne dzienniki.

Drugim periodykiem, który zostanie omówiony, będzie wydawane w latach 1895 – 1899: „Koło”. To o wiele bardziej znane, niż powyższe, wydawnictwo. Był to dwutygodnik poświęcony w zasadzie kolarstwu. Tak przynajmniej dotychczas był omawiany. W wystąpieniu poruszone zostaną też i inne aspekty. Wspomniana zostanie turystyka oraz inne dyscypliny sportu.

Ostatnim zaprezentowanym w wystąpieniu czasopismem będzie „Gazeta Sportowa”. Ten periodyk, traktowany jako pierwsze ilustrowane czasopismo sportowe w Galicji, z racji swojej stosunkowo dobrej dostępności, jest najlepiej poznanym z prezentowanych w referacie. Mimo to warto na niego zwrócić uwagę. Wynika to chociażby z dwóch aspektów: redaktora naczelnego – Kazimierza Hemerlinga oraz szerokiego spektrum poruszanych tematów związanych z dyscyplinami sportu oraz turystyki. Można to uznać za pierwsze tego typu spojrzenie dziennikarskie.

dr hab. Nadija Zelinska, Renata Samotyj: Rola naukowców Politechniki Lwowskiej w rozwoju czasopiśmiennictwa technicznego drugiej połowy XIX – początku XX w.

[fragment]

Z rozwojem przemysłu II poł. XIX w. pojawiła się potrzeba w doskonaleniu wykształcenia technicznego. W 1844 r. we Lwowie została założona Akademia Techniczna, która posiadała wysoki poziom naukowy wśród mnóstwa Politechnik Europejskich tego czasu (później zmieniono nazwę na Szkołę Politechniczną, a w 1921 r. na „Politechnikę Lwowską”.) Funkcjonowanie tej uczelni naukowo-technicznej w Europie Wschodniej stało się istotnym osiągnięciem plejady znanych uczonych w dziedzinie nauk technicznych.

Dla Polski w ciągu połowy wieku do roku 1915 Politechnika Lwowska była najstarszą wyższą techniczną uczelnią, która później stała się kołyską narodowej nauki technicznej. Ośrodek edukacyjny, przez trudny los historyczny, wychował kadry naukowo-techniczne przeważnie z dwóch narodów – Polaków i Ukraińców. Polska szczyci się słynnymi naukowcami, pracownikami Politechniki Lwowskiej, wybitnymi działaczami państwowymi: Prezydentem kraju w latach 1926-1939, profesorem chemii I. Mościckim, profesorem geometrii wykreślnej, premierem trzech kadencji K. Bartlem oraz innymi. Historie oświaty i nauki ukraińskiej reprezentują imiona uczonych-politechników: J. Wołoszczaka, B. Maryniaka, J. Niedźwiedzkiego, R. Załozieckiego, I. Lewyńskiego oraz innych.

Wybitną postacią był założyciel Lwowskiej szkoły architektonicznej, słynny budowniczy, rektor szkoły politechnicznej – J. Zacharewicz, który dbał o rozwój kultury i nauki ukraińskiego i polskiego narodu.

Wyniki podłej pracy mnóstwa uczonych odnośnie badań z dziedzin przyrodniczych, krajoznawczych, opisu, zachowania i restauracji historyczno-architektonicznej spuścizny Ukrainy, zbiór informacji technicznej, która zwiększała się z rozwojem techniki oraz technologii, są przedstawione w wielkiej ilości publikacji.

Szybki rozwój myśli naukowo-technicznej w drugiej połowie XIX w., przemysłu, nowych idei zmuszało naukowców do naukowej wymiany między sobą oraz między pracownikami prasy. Wymiana informacji technicznej stała się koniecznością. Pomimo ścisłych badań nad społeczno-polityczną i krajoznawczą czasopism XIX-XX w., praktycznie poza uwagę pozostaje działo drukowanych przyrodniczo-naukowych, technicznych, specjalnych, fachowych czasopism, które wychodziły w Galicji.

[...]

Dr Wasyl Pedycz: „Zapysky Naukowego Towarystwa imeni Szewczenka” 1891-1914 – próba analizy historyczno-prasoznawczej = Василь Педич: “Записки Наукового товариства ім. Шевченка” (1892-1913 pp.): спроба історично - пресознавчого аналізу

Zasnuвання і створення Наукового товариства ім. Шевченка у Львові, окрім переслідування власне наукових цілей, служило ще й засобом пробудження національної самосвідомості, духовному відродженню української нації та відстоюванню національних інтересів українців засобами науки. Об’єктивна необхідність у налагодженні постійних контактів між науковцями та у поширенні їхніх праць диктувала необхідність нових організаційних структур, активізації видавничої діяльності, яка б прискорила обіг наукової інформації і забезпечила більш енергійне входження українських досліджень у європейський науковий простір. Саме це завдання вирішували різноманітні видання НТШ, зокрема “Записки Наукового товариства ім. Шевченка” (далі “Записки НТШ”).

До приїзду М.Грушевського до Львова “Записки НТШ” виходили не регулярно. Так, перший том вийшов на початку листопада 1892 р., другий – у червні 1893 р., третій – у липні 1894 р., четвертий – у листопаді того ж року. Тому М.Грушевський основну увагу зосередив на регулярності виходу та науковому рівні друківаних в них матеріалів. Надзвичайні зусилля авторитетного вченого невдовзі дали позитивні результати, з 1897 року “Записки НТШ” виходять з періодичністю кожних два місяці.

Велика проблема склалася з наповненням “Записок НТШ” науковими матеріалами, які б відповідали академічним стандартам наукових видань. Необхідно було значно розширити коло авторів. М.Грушевський звертався з пропозицією готувати наукові дослідження для друку в “Записках НТШ” перш за все до університетської професури підросійської України. Але з різних причин, зокрема недостатнього

володіння ними українською мовою, боязнь переслідування з боку російської влади за співпрацю з виданням, яке в Російській імперії перебувало під забороною, ця співпраця була епізодичною.

Вихід бачився у підготовці власних наукових кадрів. Професорська посада у Львівському університеті давала можливість М.Грушевському підбирати собі учнів із найбільш здібних до наукової роботи студентів. Ці студенти, а саме: О.Терлецький, Д.Коренець, М.Кордуба, С.Томашівський, С.Рудницький, О.Целевич, В.Герасимчук, І.Джиджора, І.Кривецький, І.Крип'якевич, та інші творили ядро його наукової школи.

Слід віддати належне М.Грушевському і Товариству, їхні зусилля щодо планування і підбору виконавців, визначенню тематики досліджень і їх методичному забезпеченні, організації друкування і фінансування дослідницьких робіт дали можливість значно розширити коло авторів "Записок НТШ", створити резерв наукових матеріалів, забезпечити регулярність виходу друкованого органу. Майже всі статі, які друкувались в "Записках НТШ", спочатку заслуховувались на засіданні Історично-філософської або Філологічної секції, взаємно рецензувались, що забезпечувало якість пропонованих до друку матеріалів.

Аналізуючи тематику наукових матеріалів, що була представлена на сторінках "Записок НТШ", слід зауважити, що з 1897 року, коли Математично – природописно - лікарська секція почала видавати власний збірник, "Записки НТШ" стали рупором лише гуманітарного напрямку. З огляду на те, що сам М.Грушевський був професіональним істориком, то не дивно, що саме історична проблематика займала більшу частину наукових матеріалів "Записок НТШ". Аналізуючи їх у тематично-проблемному плані, переконались, що більшість природно були присвячені історії України або тісно пов'язані з нею. Найбільше уваги приділено зокрема історії козаччини, минулому Галицької Русі тощо.

Щодо загальної архітектури томів "Записок", зокрема наявності в них розділів і рубрик розділів, відомостей про хронологію і порядок виходу видання, то при певній несуттєвій змінності, "Записки" зберігали сталу тричастинну будову, в рамках якої передавались друковані матеріали. Це: 1. Статті; 2. Miscellanea або джерельні причинки; 3. Рецензії, або Критика та бібліографія. З 11-го по 68-й том рубрики "Записок" мали власну пагінацію, тобто кожен розділ мав власну нумерацію сторінок. У перший розділ входили найвагомійші за значенням праці. У розділі "Miscellanea" – тобто зборі текстів - давалися короткі повідомлення з наукового життя та невеликі за розміром невідомі досі архівні документи, причинкові матеріали інформаційного характеру. Важливою ознакою академічного характеру видання є рубрика „Критика і бібліографія”. Матеріали цього розділу вражають широтою охоплення різних типів наукової продукції (монографії, статті, збірники документів, бібліографічні покажчики, наукова періодика тощо), які сприймалися й відтворювалися через призму українознавчої проблематики. Вони відбивали безпосередню картину наукового видавничого руху в Європі. Матеріали, друковані у рубриці "Критика і бібліографія", були не тільки важливим засобом ознайомлення зі станом науки, але й мобілізацією дослідників на новаторське дослідження проблем українознавства в контексті світової науки. Панорама європейської науки в її національно-мовних формах була інтелектуальним подразником для учених, стимулювала розвиток української наукової думки. Критично-аналітичний та об'єктивний рівень оглядів публікацій на сторінках "Записок" забезпечили добру репутацію цьому виданню в науковому світі.

З 1906 року "Записки" почали виходити у збільшеному форматі до 15 друкованих аркушів замість 12, як було до цього. Наклад зріс з 600 до 800 примірників.

Отже, за редакцією М.Грушевського протягом 1894–1913 рр. вийшло 110 (з 5-го по 116-й включно) томів "Записок НТШ", 99-й і 100-й томи було зарезервовано як покажчик статей. Це був, як відзначають деякі історіографи, золотий період у діяльності НТШ і його друкованого органу "Записок". Після відходу М.Грушевського з редакції, "Записки" почали виходити нерегулярно, звичайно на це вплинули також початок Першої світової війни та військові події 1917-1920 років.

Таким чином, завдяки "Запискам НТШ" у національно-культурній поліфонії Львова на рубежі XIX–XX століть відчутним був голос українського науково-інтелектуального життя.

Dr Alfred Toczek: Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908-1915) w służbie nauk pomocniczych historii i bibliotekoznawstwa

„Miesięcznik Heraldyczny” ukazujący się w latach 1908 – 1915 to główne lwowskie historyczne czasopismo specjalistyczne Galicji doby autonomicznej. Wydawane sumptem Towarzystwa Heraldycznego. Główny cel Komitetu Redakcyjnego periodyku stanowiła integracja sił społecznych oraz badaczy polskich ze wszystkich zaborów i z zagranicy na polu heraldyki, genealogii i sfragistyki. Pismo zawierało na swych łamach rozprawy naukowe z tego zakresu, monografie znacniejszych rodów i rodzin polskich, materiały heraldyczne, dział recenzyjny i bibliotekę heraldyczną. W 1910 r. wprowadzono „Dodatek do <Miesięcznika Heraldycznego>”, zawierający jednolity spis metryk. Przez cały okres ukazywania się „Miesięcznika”, redagował go Władysław Semkowicz. Funkcję sekretarza redakcji pełniła Helena Polackówna, sprawująca takie samo stanowisko w Towarzystwie Heraldycznym.

Pismo spełniało rolę warsztatu naukowego dla badaczy polskich, zajmujących się naukami pomocniczymi historii. Inspirowało badania nad instytucjami ustrojowymi przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Wprowadzało te młode dyscypliny w ścisły zakres metodycznej pracy historycznej. Swój materialny byt opierało ono przede wszystkim na składkach członków Towarzystwa i prenumeracie. Zaległości w tym zakresie pogłębiały się i wydawnictwo „Miesięcznika”, przeżywało narastające kłopoty finansowe. To skutek m. in., rozbieżności celów Komitetu Redakcyjnego i szerszych kręgów ziemiaństwa. Dążeniem ich przedstawicieli było m. in., wprowadzenie na łamy pisma rubryki „Kronika Rodzinna”, zawierającej bieżące informacje o rodzinach szlacheckich. Skutecznie przeciwstawił się temu redaktor W. Semkowicz, któremu w ten sposób udało się obronić wysoki poziom naukowy periodyku.

Przez „Miesięcznik Heraldyczny” przewinęło się 42 autorów rozpraw, wywodzących się głównie ze Lwowa, Krakowa ale także z Warszawy i Poznania, poza tym z Austrii, Rosji, Francji oraz Szwajcarii. Najwięcej artykułów zamieścił redaktor czasopisma – W. Semkowicz, który już wówczas osiągnął przodujące miejsce wśród polskich heraldyków i genealogów. W swoich tekstach na łamach „Miesięcznika” ukazywał genezę rycerstwa, osadnictwa i jego roli politycznej. Szereg rozpraw w periodyku zamieścił współzałożyciel i prezes Towarzystwa Heraldycznego Zygmunt Luba – Radziwiński. Wziął on wydatny udział w toczącej się na jego łamach głośnej polemice poświęconej pochodzeniu Fedka Nieświskiego. Na temat tego budzącego naukowe kontrowersje zagadnienia, ukazało się w piśmie aż 13 artykułów. Czołowi współpracownicy periodyku to także Antoni Prochaska, Gustaw Manteuffel, Stanisław Dziadulewicz i ks. Józef Puzyna.

„Miesięcznik Heraldyczny” stanowił szkołę dla szerszych kół miłośników heraldyki i genealogii, w której przygotowywali się pracownicy nauki tych zaniedbanych dotąd dyscyplin. Jego założenie w sposób istotny przyczyniło się do rozwoju heraldyki, genealogii i sfragistyki polskiej.

Dr hab., prof. AŚ Marek Przeniosło: Gazeta Żydów lwowskich „Chwila” w początkach niepodległości (1919-1921)

Pomysł wydawania we Lwowie gazety żydowskiej w języku polskim narodził się w łonie utworzonej w mieście w 1918 r. Żydowskiej Rady Narodowej. Pierwszy numer „Chwili” ukazał się 10 stycznia 1919 r. Gazeta wychodziła siedem razy w tygodniu. W badanym okresie wydawcami dziennika byli Henryk Rosmarin i Dawid Schreiber, natomiast redaktorem odpowiedzialnym Gerszon Zipper. „Chwila” w latach 1919-1921 była gazetą bogatą tematycznie. Znajdujemy w niej teksty poruszające szeroko rozumiane kwestie polityczne, nie brakuje także materiałów dotyczących problematyki ekonomicznej, również kulturalnej. W „Chwili” znajdujemy wiadomości ze Lwowa, z kraju, w dość szerokim zakresie także z zagranicy. W tym ostatnim przypadku szczególnie mocno akcentowano kwestie dotyczące Palestyny. Było to ściśle związane z linią polityczną gazety, reprezentowała ona bowiem środowisko syjonistyczne. W latach 1919-1921 jednym z podstawowych problemów, widocznych silnie praktycznie w każdym numerze, była kwestia kształtowania się granic II Rzeczypospolitej.

W numerach z lat 1919-1921 dochodziło do częstych zmian jeśli chodzi o liczbę i rodzaje stałych rubryk. Począwszy od kwietnia 1920 r. redakcja „Chwili” zdecydowała się na zgrupowanie dwóch obszarów tematycznych w specjalne dodatki. We wtorek w gazecie zamieszczano dodatek „Przewodnik ekonomiczny”, natomiast w niedzielę dodatek „Dział literacko-naukowy”. Ukazywały się one regularnie do lipca 1920 r., potem z pewnymi przerwami, by w końcu w październiku 1920 r. zniknąć. Problematyka, która wcześniej znajdowała się w obu dodatkach, nadal jednak silnie obecna była w dzienniku. W gazecie stopniowo wzrastała liczba felietonów. Rozrastała się także jej część zawierająca różnego rodzaju ogłoszenia i reklamy. Objętość „Chwili” zmieniała się. W początkowych miesiącach wynosiła 4 strony, następnie 6, a od września 1919 r. – 8 stron. Teksty zamieszczane na łamach „Chwili” na ogół stały na wysokim poziomie, utrzymywane były w spokojnym tonie, nawet problemy kontrowersyjne i trudne udawało się przedstawiać w sposób obiektywny i wyważony. Gazeta miała duży wpływ na pogłębienie wiedzy Żydów o Polakach, także Polaków o Żydach.

Dr Małgorzata Przeniosło: „Studia Mathematica” – czasopismo naukowe matematyków lwowskich (1929-1940)

Lwowskie środowisko matematyków od 1929 r. zaczęło wydawać rocznik „Studia Mathematica”. Jego redaktorami zostali dwaj wybitni naukowcy z Uniwersytetu Jana Kazimierza: profesor Hugo Steinhaus (pomysłodawca czasopisma) i profesor Stefan Banach. Do 1940 r. ukazało się dziesięć tomów „Studiów”. Czasopismo specjalizowało się w pracach z analizy funkcjonalnej i dziedzin z nią związanych. Teksty były publikowane w językach kongresowych (najwięcej w języku niemieckim i francuskim). W sumie w dziewięciu tomach znalazło się 157 artykułów, w tym 128 prac matematyków polskich. Wśród ogólnej liczby 56 autorów było 27 Polaków (w tym 18 ze Lwowa) i 29 osób z zagranicy (najwięcej ze Stanów Zjednoczonych i ZSRR). Spośród autorów polskich największą liczbę artykułów zamieścili: Władysław Orlicz, Stanisław Mazur i Stefan Banach; spośród uczonych zagranicznych: Aurel Wintner, Jovan Karamata i Simon Sidon. W „Studiach” umieszczano jedynie artykuły naukowe, nie było w nich działu z recenzjami, informacji o nowych wydawnictwach matematycznych czy też aktualności z życia naukowego. Czasopismo było finansowane głównie z subwencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nakład wynosił 500 egzemplarzy, z których duża część trafiała za granicę. „Studia Mathematica” uznawane są za jedno z ważniejszych ówczesnych czasopism matematycznych na świecie.

Program

- Dr hab., prof. AP Józef Szocki: Ferdynand Lassalle jako czytelnik książek w świetle lwowskiego wydania dzieła Hermanna Onckena pt. „Lassalle”
- Mgr Paweł Bukowski: Kult Marii Konopnickiej w Krakowie i Lwowie w 1910 r. na łamach wybranej prasy
- Dr Marian Patelski: Publicystyka Ireny Panennkowej - lwowskiej korespondentki „Rzeczpospolitej”
- przerwa na kawę
- Dr Dariusz Kuźmina: Stanisław Załęski SJ – kapłan i pisarz krakowski
- Dr Adam Bańdo: Problematyka „dziesiątej muzy” na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918-1939
- Mgr Ewa Bogdanowska-Spuła: Zagadnienia literacko-artystyczne na łamach tygodnika „Światowid” (1924-1939)
- dyskusja
- godz. 13.00–14.30 przerwa obiadowa
- Dr Maria Jazowska-Gumulska: „Dzieci Lwowa” Heleny Zakrzewskiej – dokumentem literackim epoki
- Dr Jolanta Chwastyk-Kowalczyk: Wybrane problemy kultury Krakowa i Lwowa na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w latach 1940-1955
- przerwa na kawę
- Dr hab., prof. AP Krzysztof Woźniakowski: Wojenne książeczki Magdaleny Samozwaniec
- Dr hab. Nadija Zelinska: Działalność „Wydawnictwa Ukraińskiego” w Krakowie. Niezapomniana stronica ukraińsko-polskiej współpracy
- dyskusja

Streszczenia

Mgr Paweł Bukowski: Kult Marii Konopnickiej w Krakowie i Lwowie w 1910 r. na łamach wybranej prasy

W roku 2005 przypada 95. rocznica śmierci Marii Konopnickiej, która jest okazją do zwrócenia uwagi na wizerunek poetki istniejący w świadomości społeczeństwa, będący przedmiotem uwielbienia. Śmierć Konopnickiej, która nastąpiła 8 października 1910 r. we Lwowie stała się okazją do manifestowania uczuć wobec najwybitniejszej przedstawicielki literatury popowstaniowej. Artykuły i nekrologi pojawiały się w wielu czasopismach krajowych i zagranicznych, a niektóre pisma poświęciły Konopnickiej pełne numery. W dzień pogrzebu poetki cały naród skierował uwagę na Lwów. Na uroczystości przybyły polskie delegacje ze wszystkich trzech zaborów oraz przedstawiciele różnych narodowości, wyznań i stanów.

Pogrzeb Konopnickiej był ważnym wydarzeniem w dziejach kultury Polski, i potraktowany został obszernie na łamach prasy w 1910 r. Na podstawie materiałów źródłowych ustalono, że w ponad 160 tytułach czasopism poruszało problematykę pogrzebu i twórczości poetki. Spośród podanej liczby blisko 110 tytułów to pisma polskie oraz 50 zagranicznych. Prasa polska dotycząca Konopnickiej wydawana była w wielu miejscowościach, najwięcej pojawiło się w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Natomiast w prasie zagranicznej dużo uwagi poświęcono Konopnickiej m.in. na: Litwie, Łotwie, Czechach, Słowacji, Rosji, Serbii, Chorwacji, USA i Francji. Każde pismo oddało hołd Konopnickiej publikując wspomnienia o poetce i jej twórczości, przekłady jej utworów oraz relacje z uroczystości pogrzebowych.

W artykule przeanalizowano kilkanaście tytułów prasy, które uporządkowano w kilku grupach rzeczowych. Oddzielnie omówiono czasopisma publikujące utwory Konopnickiej. Inną grupę obejmują pisma zamieszczające artykuły i informacje po śmierci poetki do końca 1910 r. Starano się tutaj omówić pisma, które informowały o wieczorach pamięci poświęconych Konopnickiej (z recytacjami wierszy i inscenizacjami) zorganizowanymi przez liczne zespoły profesjonalne i amatorskie w wielu miastach polskich oraz za granicą. Szczególną uwagę poświęcono analizie prasy, na łamach której podawano relacje z uroczystości pogrzebowych

poetki we Lwowie. Problematyka ta potraktowana została obszernie w wielu periodykach polskich i zagranicznych.

Należy stwierdzić, że wszystkie pisma podawały informację o Konopnickiej, inne drukowały artykuły ogólne o twórczości poetki. Dużo czasopism zamieszczało wiersze i nowele Konopnickiej, a w prasie zagranicznej tłumaczenia jej utworów.

Przy omawianiu prasy starano się zwrócić uwagę głównie na pisma wydawane w Krakowie i Lwowie, które zestawiono dla różnorodności tematu z prasą ukazującą się w innych miejscowościach oraz za granicą. Wyrazem wielkiego kultu Marii Konopnickiej było to, że w wielu miastach i na emigracji odbyły się wieczory literacko-artystyczne i akademie żałobne poświęcone wielkiej poetce, które z wielkim pietyzmem odbywają się do chwili obecnej i nie tylko w Polsce.

Dr Dariusz Kuźmina: Stanisław Załęski SJ – kapłan i pisarz krakowski

Stanisław Załęski – jezuita - nie doczekał się do czasów nam współczesnych pełnego opracowania monograficznego, niniejsza rozprawa może stanowić przyczynek do dalszych badań nad tą wybitną osobowością kościoła w Polsce. Pracował we Lwowie i Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. Przyczynił się do rozwoju piśmiennictwa polskiego i w takim kontekście pragnę zaprezentować tą postać.

Aktualnie najbardziej znanymi i wartościowymi opracowaniami, w których podjęto próbę opisu życia i działalności Załęskiego, są pryzycynki głównie encyklopedyczne⁸ oraz wspomnienia pośmiertne, poświęcone pisarzowi z Krakowa⁹. Źródła archiwalne, jakie znajdują się w Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, z których korzystałem, nie były wykorzystywane w pracach poświęconych Załęskiemu. Do najcenniejszych materiałów źródłowych należy zaliczyć dwa pamiętniki oraz dość dużą korespondencję liczącą około 1500 listów obejmującą jego działalność z okresu studiów i pracy duszpasterskiej. Warto zaznaczyć, iż Załęski nigdy nie studiował historii. Pomocą w pisaniu pierwszej opublikowanej rozprawy służyli Stanisławowi oo. Wojciech i Klemens Baudissowie, Michał Mycielski i Mikołaj Baworowski.

Pierwszy kontakt z Krakowem Stanisława Załęskiego nastąpił w roku 1867, gdy rozpoczął studia teologiczne, które trwały do 1869 r. W tym czasie miał największe problemy z przełożonymi zakonu jezuitów. Ojciec prowincjał Kasper Szczepkowski posądzał Załęskiego o zbyt wielki liberalizm i praktyki masońskie. Sądy przełożonego spowodowały odsunięcie Załęskiego od przyjęcia święceń kapłańskich w wyznaczonym terminie. Dopiero 10 sierpnia 1870 r., po 13 latach formacji w zakonie, przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Franciszka Wierchlejskiego we Lwowie. Superior rezydencji lwowskiej, znając zdolności Załęskiego, uprosił prowincjała zakonu aby skierował go do pracy w jego wspólnotcie. W 1871 r. przeniósł się do Lwowa, gdzie objął urząd kierownika Stowarzyszenia Najświętszego Serca Jezusa i Maryi Panny. Głosił kazania i współpracował z *Przeglądem Lwowskim*. Zamieszczając artykuły w piśmie lwowskim pisał też o historii Kościoła oraz ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce¹⁰. We Lwowie ukończył także studia teologiczne i zdał wymagane egzaminy w Krakowie na przełomie lat 1874 i 1875. Wydał we Lwowie dwie rozprawy historyczne: *Czy jezuici zgubili Polskę* (1872) oraz *Historia zniesienia jezuitów i jego zachowanie na Białej Rusi* (1874-1875). Podczas pobytu we Lwowie zawarł bliską znajomość z Maurycym Dzieduszyckim – Dyrektorem Ossolineum, który dostarczał mu licznych rękopisów potrzebnych do studium historycznego.

W roku 1881 osiadł w Krakowie przy kościele św. Barbary i podejmował współpracę z redakcjami *Misji katolickich* i *Przeglądu Lwowskiego*, gdzie opublikował m.in. artykuły: *Misje w Persji po protektoracie Polski* oraz *Błogosławiona Kinga i jej klasztor starosądecki*. Następny rok spędził wraz z hrabią Szeptyckim w jego majątku w Zegestowie. Pobyt ten zaowocował rozprawami poświęconym historii obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej dla oo. Paulinów i opisem dziejów obrazu Matki Boskiej na Piasku dla oo. Karmelitów, napisał także traktat *O reformie Bazylianów w XVII w. w Polsce*. Po powrocie do Krakowa stan jego zdrowia ponownie się pogorszył i został wysłany do Karlsbaden na leczenie. Gdy powrócił z kuracji, podjął działalność kaznodziejską w Tarnowie, Przemyślu, Lwowie, Jarosławiu, gdzie głosił liczne rekolekcje i kazania.

W lipcu 1885 r. został superiorem wspólnoty zakonnej przy kościele św. Barbary w Krakowie, wskrzesił działalność Kongregacji Sodalistów Marii. Zorganizował pierwsze w Krakowie rekolekcje dla studentów i kadry wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego (1886), co spotkało się z wielkim uznaniem ze strony profesorów łepkowskiego, Zolla i Heizmanna. Biskup Dunajewski odebrał część rekolekcji jako próbę pouczenia go w kwestiach zarządzania diecezją, co spowodowało spór pomiędzy nim a Załęskim. Jezuita w swoich listach do biskupa wyjaśniał swoje intencje, jakie mu przyświecały przy wypowiedziach na temat rządów biskupa oraz prosił o pomoc dla Pawła Zoewenhoffa, którego Dunajewski oskarżał publicznie o fałszowanie dokumentów państwowych¹¹.

⁸ Grzebień L., *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 504-511; Niedzielski J., *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 43/44, s. 177-178; Bartynowski M., *Encyklopedia kościelna*, t. 33, s. 9-12; Grzebień L., red. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, Kraków 2004, s. 780.

⁹ Czerwiński M., Ks. Stanisław Załęski, „Czas”, 193(1908), s. 8; Pawelski J., Ks. Stanisław Załęski. Wspomnienie pośmiertne, „Przegląd Powszechny”, 99(1908), s. 1-7; Rzepiński S., Ks. Stanisław Załęski. Wspomnienie pośmiertne, „Sodalicje Mariańskie” 7(1908), s. 227-232; Tarnowski S., Ks. Stanisław Załęski, „Przegląd Polski”, 43(1908), t. 169, s. 558-561.

¹⁰ Załęski Stanisław, *Memoriał biskupów niemieckich*, „Przegląd Lwowski”, 2(1872), t. 4, s. 611-616; *Pisma Hieronima Kajsiewicza*, tamże, s. 451-463, 523-528, 592-601, 678-680; rec. Krechowicki A., *Chryścianizm w stosunku do rodziny i kobiety*, tamże, s. 619-628; Ks. Arcybiskup Ledóchowski wobec rządu pruskiego i Polaków, tamże, 3(1873), t. 5, s. 488-492; *Wykłady historii kościoła na Wszechnicy Lwowskiej*, tamże, s. s. 17-64; *Sprawa Kościoła w wiedeńskiej Radzie Państwa*, tamże, 4(1874), t. 7, s. 412-419, 473-480.

¹¹ Rkps. 1289. Akta prowincji z lat 1891-1899, nr 22.

We wrześniu 1886 roku udał się na zaproszenie bp. Puzyny do Lwowa, gdzie udzielał rekolekcji dla kleryków tamtejszego seminarium. Mimo licznych podróży pracował nad kolejnymi rozprawami z dziejów zakonu, czego efektem było ukazanie się, staraniem o. Vivera w 1886 r., w języku francuskim *Historii zniesienia jezuitów i zachowanie ich na Białej Rusi*. Generał zakonu podziękował Załęskiemu za tą publikację.

Kolejny pobyty we Lwowie w latach 1887 i 1888 przyniosły wielkie uznanie dla Załęskiego ze strony władz państwowych, a szczególnie namiestnika Zaleskiego, który osobiście brał udział w rekolekcjach głoszonych przez jezuitę. Gdy wygłosił we Lwowie wykład *O masonerii w Polsce*, wywołał liczne protesty ze strony mieszkańców Lwowa. Otrzymywał anonimy, a po Lwowie krążyły oszczerstwa pod jego adresem, jakoby miał dziecko z trzydziestoletnią kobietą. Takie zarzuty spowodowały, że zamieścił artykuł w *Czasie*, w którym zaprzeczał tym oskarżeniom.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. Załęski rozpoczął pracę nad rozprawą o nihilizmie w Rosji. Podjął się nauki języka rosyjskiego oraz zakupił potrzebną literaturę. W roku 1892 ukazała się drukiem *Geneza i rozwój nihilizmu w Rosji*, dwa lata później książka została wznowiona. Po przekazaniu zarządzania rezydencją w Krakowie w 1893 r. przeniósł się do Nowego Sącza na urząd superiora, gdzie mieszkał do 1908r.

Dr Adam Bańdo: Problematyka „dziesiątej muzy” na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918-1939

Na fenomen wydawniczy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” złożyło się wiele czynników. Jego powstanie rozpoczęło nową erę w historii rodzimej prasy, erę pism masowych. Dziennik, z jednej strony „sięgał” po materiały zaspakajające potrzeby tzw. ulicy, w dużej mierze „sensacje brukowe”, z drugiej zaś, przyczyniał się do upowszechniania zjawisk szeroko pojętej kultury, przede wszystkim literackiej, teatralnej i muzycznej. Popularyzował także osiągnięcia nauki i techniki.. W tym bogatym „kalejdoskopie” zagadnień ważne miejsce zajmowała tematyka filmowa.

Artykuły z dziedziny „dziesiątej muzy” publikowano w stałej rubryce Z ekranu (1923 r.). W 1925 roku przekształcono ją w Kurier filmowy, który w 1927 roku użyczył swej nazwy nowemu dodatkowi do dziennika. W 1923 roku, pod nagłówkiem Świat uludy, zamieszczano cykliczne felietony Mariana Jakubowskiego pt. Jak powstaje film?. Szczycem zainteresowania tematyką filmową przypada na koniec 1924 roku. Przyczyną tego zjawiska była bezsprzecznie premiera i ogromny sukces dwóch „superprodukcji”: Quo vadis i Dziesięcioro przykazań. Zachęcona tym faktem redakcja postanowiła przybliżyć czytelnikom historię kina i w tym celu rozpoczęła w piśmie druk cyklicznych artykułów pt. Z dziejów kinematografu i Z dziedziny kinematografii. Podpisywała je osoba posługująca się kryptonimem „Emjot.”. Swe felietony filmowe drukowała w „Kurierze” także Konstancy Krumłowski. Problematyka „dziesiątej muzy” znika z kolumn dziennika stopniowo, ale zauważalnie w drugiej połowie lat dwudziestych. Nie oznaczało to jednak spadku zainteresowania kinem, wręcz przeciwnie, czego dowodem jest pojawienie się w repertuarze wydawniczym koncernu dodatku poświęconego tej tematyce. W tym fakcie należy dopatrywać się głównej przyczyny zniknięcia problematyki filmowej z łamów głównego pisma. W latach trzydziestych, zwłaszcza po 1933 roku, w miejsce recenzji i felietonów filmowych pojawiły się krótkie, ilustrowane nowinki z życia wielkich gwiazd i twórców światowego kina. Często były to sensacyjne doniesienia o skandalicznym zabarwieniu. Odmienny styl towarzyszył wiadomościom dotyczącym polskich artystów. Redakcja pisma z uwagą śledziła zwłaszcza rozwój ich międzynarodowych karier. Ze szczególnym uwielbieniem rozpisywano się o sukcesach bożyszcza tłumów, Jana Kiepury oraz innej jasnej gwiazdy na firmamencie sławy, Poli Negri.

Ogółem w latach 1918-1939 problematyka „dziesiątej muzy” na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (badania nie objęły dodatku tematycznego) reprezentowana była nader skromnie. Publikacje na ten temat stanowiły jedynie 3 % wszystkich tekstów z zakresu kultury i literatury.

Dr Maria Jazowska-Gumulska: „Dzieci Lwowa” Heleny Zakrzewskiej – dokumentem literackim epoki

Autorka referatu stara się przypomnieć twórczość popularnej w dwudziestolecie międzywojennym pisarki, Heleny Zakrzewskiej. Inspiracją do zapoznania się z jej dorobkiem pisarskim stało się niezwyklej wagi wydarzenie historyczne współczesności – otwarcie po długich i żmudnych staraniach Cmentarza Orłąt Lwowskich w dniu 24 czerwca 2005 roku. Realia historyczne krwawych walk o wolność i polskość Lwowa w latach 1916-1918 przedstawiła Helena Zakrzewska w dwóch opowiadaniach: *Lulu* oraz *W obronie swego gniazda* zamieszczonych pod wspólnym tytułem w książce *Dzieci Lwowa*. Jej pierwsze wydanie ukazało się w Krakowie w 1919 roku w Polskiej Spółce Nakładczej „Szczerbiec”. W okresie XX-lecia odnotowano osiem wydań zbioru. U progu XXI wieku twórczość Heleny Zakrzewskiej przypomnieli Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne w Radomiu. W 2004 roku wydano *Dzieci Lwowa* z krótką adnotacją o autorce na ostatniej stronie okładki, w której zaznaczono, iż po wojnie książki Heleny Zakrzewskiej, ze względu na swoje wartości patriotyczne, zostały usunięte z wszystkich bibliotek i były zakazane przez komunistyczną cenzurę.

Dzieci Lwowa są przejmującymi opowiadaniem o bohaterstwie, cierpieniu i ofierze życia najmłodszych obrońców polskiego Lwowa. Wątek patriotyczny tych opowiadań jest kontynuacją tematyki historycznej w literaturze dla dzieci i młodzieży II połowy XIX wieku. W opowiadaniu *Lulu* autorka skoncentrowała się na bieżących wydarzeniach, odtworzyła los dziecka – ofiary wojny. Obrazy beztróskiego dzieciństwa w wolnym mieście zapamiętane przez bohatera kontrastują z opisami pełnymi grozy i brutalności. Autorka pokazała wojnę jako katastrofę, niszczące zło, klęskę wartości burzącą harmonię świata, niszczącą młode osobowości. Spustoszenie materialne i moralne dotknęło całe pokolenie dzieci. Konsekwencją utraty domu i rodziny przez

Lula oraz jego kolegów jest utrata dzieciństwa. Ten fakt pisarka przedstawiła niezwykle sugestywnie, apelując do uczuć i woli także współczesnego czytelnika.

Opowiadanie o bohaterskich obrońcach Lwowa skoncentrowało się na historycznych wydarzeniach walk o wyzwolenie miasta w dniach 1 – 21 listopada 1918 roku, w których liczny udział wzięły dzieci. Odtwarzając pragnienia wolności i polskości Lwowa, autorka pokazała dążenia i aspiracje młodocianych uczestników. Zarzycka operowała zarówno zweryfikowanymi konkretami historycznymi, jak i mitem i legendą. Pokazała poświęcenie dzieci, miejscami brawurę, ale i wysiłek ponad siły. Stworzyła wzorce osobowe dzieci-obrońców Lwowa, podkreślała ich wolę walki i zdolność poświęcenia życia. Opisywane wydarzenia były w momencie powstania i ogłoszenia drukiem opowiadaniai współczesnymi. Dla dzisiejszego czytelnika są utworami o historii, którą poznał dopiero w ostatnich latach. Krótką wzmiankę o burzliwych dziejach miasta zawiera dodatek *Kilka słów o Lwowie*, który zamieszczony był zarówno w wydaniu pierwszym jak również w edycji z 2004 roku.

Dr Jolanta Chwastyk-Kowalczyk: Wybrane problemy kultury Krakowa i Lwowa na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w latach 1940-1955

Referat prezentuje wybrane artykuły z londyńskiego „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” z lat 1940-1955. Omawia fragmentaryczną wiedzę redakcji z lat II wojny światowej na temat penetracji i grabieży polskich księgozbiorów oraz bibliotek w Krakowie i Lwowie przez wojska niemieckie i radzieckie; kilkuletnią akcję propagandową dziennika na rzecz Funduszu Kultury Narodowej w celu zabezpieczenia w najważniejsze polonika z czasów II wojny światowej Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Zakładu Narodowego Ossolińskich we Lwowie i wszystkich polskich bibliotek uniwersyteckich w ramach granic sprzed 1939 roku. Pokazuje bezskuteczne zabiegi Polaków na arenie międzynarodowej o zachowanie w ramach polskich granic kresów wschodnich, ze Lwowem i Wilnem; poniesione fiasko w tej kwestii, pomimo udowodnienia 600-letniej tradycji przynależności kulturowej do Polski i kręgu kultury chrześcijańskiej. Przypomina okoliczności sprowadzenia w 1946 roku do Krakowa, zrabowanego przez Niemców, *Ołtarza Wita Stwosza*. Obnaża beznadziejność zabiegów władz warszawskich w celu odzyskania licznych dzieł sztuki i polskich kolekcji zagarniętych przez Rosjan. Stawia znaki zapytania nad losem zbiorów Ossolineum, którego strzępy Ukraina oddała Polsce we wrześniu 1946 roku. Ukazuje kulisy budowy, otwarcia i funkcjonowania Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie z okazji 60-lecia jego istnienia w 1955 roku.

Dr hab., prof. AP Krzysztof Woźniakowski: Wojenne książeczki Magdaleny Samozwaniec

Niegdyś bardzo popularna wśród czytelników, dziś już po trosze zapomniana pisarka humorystyczno-satyryczna Magdalena Samozwaniec (właśc. Magdalena z Kossaków *primo voto* Starzewska, *secundo voto* Niewidowska, 1894-1972) znalazła skromne miejsce w historii literatury polskiej przede wszystkim jako autorka powieści *Na ustach grzechu* (1922) będącej udaną i dowcipną parodią *Trędowatej* Mniszkówny oraz powstałych już po wojnie opowieści wspomnieniowych dotyczących głównie jej starszej siostry Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej: *Maria i Magdalena* (1956) oraz *Zalotnica niebieska* (1973). Zarówno w okresie międzywojennym, jak i po r. 1945 była czynna twórczo, przede wszystkim jako autorka powieści satyrycznych, humoresek i felietonów (ogłosiła za życia, nie licząc przekładów, ok. 40 książek, z których większość już w Polsce Ludowej), niemniej zupełnie właściwie został zapomniany fakt, iż posiadała ciekawą kartę także w dziejach literatury czasów drugiej wojny światowej.

Okres wojenny pisarka spędziła w rodzinnym Krakowie, po śmierci obojga rodziców (w latach 1942-1943) zmuszona do osobistego prowadzenia słynnej rodowej siedziby – willi „Kossakówka”, do czego zresztą (uprzednio zawsze otoczona służbą i nigdy nie pracująca) nie była zupełnie przygotowana. Przetrwiała wszakże czas okupacji względnie spokojnie, utrzymując się ze stopniowej wyprzedzaży dóbr rodzinnych (obrazy, porcelana, dywany), od r. 1942 otoczona także opieką bardzo zaradnego przyjaciela i kochanka (a od 1945 drugiego męża) – Zygmunta Niewidowskiego. W skrajnie niesprzyjających warunkach powróciła do twórczości literackiej przede wszystkim ze względów materialnych. Wprowadziła na wojenny rynek czytelniczy dwie książeczki, skrajnie różne od siebie, adresowane do zupełnie różnych odbiorców i funkcjonujące w odmiennych obiegach a dziś stanowiące wielką rzadkość i swoiste *cimelium* okupacyjne, nie przyciągające jednak dotąd uwagi badaczy kultury literackiej lat 1939-1945.

Pierwsza z wojennych książeczek Magdaleny Samozwaniec była zbiorem wierszy dla dzieci pt. *Królowna Śmieszka* (Kraków: Księgarnia Stefana Kamińskiego, b. r., właśc. 1942) opublikowanym w jawnie działającej w GG polskiej firmie prywatnej, zawierającym 16 utworów opatrzonych ilustracjami Anny Żeleńskiej. Tomik był debiutem pisarki tak w zakresie wierszopisarstwa, jak twórczości dla małego czytelnika – dziedzin przed r. 1939 przez Samozwaniec nie uprawianych, przy czym autorka, zgodnie z własnymi stałymi predyspozycjami twórczymi, nasyciła książeczkę żywiołem żartu, kpiny, fantazji i swoistego „przedrzeźniania” rzeczywistości, odcinając się wyraźnie od modelu pisarstwa dziecięcego opartego na natrętym dydaktyzmie, sentymencie i czułościowości i ortodoksyjnie „realistycznym” opisie świata dziecięcego. Żarty w *Królownie Śmieszce* zasadały się w swej mechanice na trzech podstawowych chwytach: groteskowym wyolbrzymieniu, wykorzystaniu semantycznej wieloznaczności brzmiących identycznie słów oraz posłużeniu się najzupełniej dosłownie zastosowanym obiegowym zwrotem frazeologicznym czy przysłowiowym.

Druga wojenna książeczka Magdaleny Samozwaniec przeznaczona dla dorosłego czytelnika wydana została staraniem własnym konspiracyjnie techniką „małej poligrafii” (z okładką projektu autorki) pt. *Fraszki*

Magdaleny Samozwaniec wiek XX (bez miejsca i roku wyd., właśc. Kraków 1943, data – wbrew dotychczasowym informacjom bibliograficznym – ustalona na podstawie wspomnień edytora – Zygmunta Niewidowskiego) w nakładzie 600 egz. Stanowiła swoisty ewenement na tle całokształtu podziemnego literackiego ruchu wydawniczego GG, gdyż składała się z – pisanych uprzednio w czasie wojny jedynie „do szuflady” i na użytek wąskiego grona przyjaciół 30 fraszek i wierszy niemal wyłącznie erotycznych i „świntuszających”, obracających się najczęściej wokół spraw genitalnych. Zgromadzone utwory kreowały typ kobiety wiecznie niezaspokojonej erotycznie przez męskiego partnera (często starzejącego się już i nie dysponującego stosownym zasobem potencji, z tego powodu zakompleksionego i sfrustrowanego). Pisarka ostentacyjnie łamała obiegowe wówczas standardy obyczajowe lat czterdziestych XX w., „bezpruderyjnie” podejmując m.in. kwestie onanizmu, homoseksualizmu czy pieszczot oralno-genitalnych. Od strony warsztatowej stosowała chwytły wypróbowane już w wierszach dla dzieci: przede wszystkim technikę groteskowego wyolbrzymienia czy zwielokrotnienia oraz zabawę z semantyczną wieloznacznością identycznie brzmiących słów czy zwrotów. Tomik – z racji tematyki skrajnie nietypowy wśród publikacji konspiracyjnych – bardzo się podobał, zrobił furorę wśród znajomych pisarki i rozprowadzany kanałami prywatnymi ale nie charytatywnie – według wspomnień wydawcy Zygmunta Niewidowskiego – wydatnie wzmocnił chudy wojenny budżet autorki.

Po wyzwoleniu żadna z wojennych książeczek Magdaleny Samozwaniec nie została wznowiona w swoim integralnym kształcie, niemniej pojedyncze teksty zostały wmontowane w nowe publikacje pisarki, przy czym nieporównanie więcej szczęścia miały pod tym względem utwory dziecięce. Te ostatnie (niekiedy ze zmianami i poprawkami) weszły w różnych wariantach i konfiguracjach do podstawowego korpusu dziecięcej twórczości Samozwaniec, jaki stanowił tomik *Tylko dla dzieci* (Kraków: Wydawnictwo Literackie 1960) i jego zmieniane reedycje wydane już po śmierci autorki (Kraków: Wydawnictwo Literackie 1987 i Warszawa: Nasza Księgarnia 1989). W sumie spośród 16 wierszy wojennej *Królewny Śmieszki* powojennych przedruków doczekało się aż 15. Pruderyjne czasy realnego socjalizmu (zarówno w wersji bierutowskiej, jak gomułkowskiej) nie sprzyjały natomiast fraszkom i wierszom erotycznym. Dopiero u schyłku życia Magdaleny Samozwaniec udało się „przemycić” – pod nowymi tytułami - zaledwie 6 (nie należących zresztą do najlepszych ani najpikantniejszych) wojennych fraszek w tomiku *Szczypta soli, szczypta bliźnich* (Warszawa: Iskry 1968). Zasadniczy korpus wojennych erotyków Magdaleny Samozwaniec dostępny więc jest do dzisiaj nadal wyłącznie w zachowanej w bodaj unikatowym egzemplarzu Biblioteki Narodowej książeczce konspiracyjnej z r. 1943.

Program

- Prof. dr hab. Janusz Sowiński: Rola Zjazdu im. Kochanowskiego w Krakowie w 1884 r. w ukształtowaniu zasad edytorstwa faksymilowego w Polsce
- Dr Anna Gruca: Nieprofesjonalni wydawcy indywidualni w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej
- Dr hab., prof. AP Maria Konopka: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej
- przerwa na kawę
- Dr Ewa Wójcik: Księgarstwo lwowskie dwudziestolecia międzywojennego w pamiętnikach i wspomnieniach
- Dr Grażyna Wrona: „Krakowski indeks książek zakazanych” z lat 1932-1939
- Irina Kotłobułatowa: Kobiety we lwowskim księgarstwie XIX – pocz. XX w.
- przerwa na kawę
- Dr Mariusz Jakubek: Prasa Krakowa 1795-1918. Statystyka i typologia
- Dr Sylwester Dziki: Stan badań na prasą Krakowa i Lwowa w latach 1990-2004
- Sprawozdania z obrad w sekcjach
 - Sekcja 1, Książki i wydawnictwa XIX i XX w.
 - Sekcja 2, Biblioteki XIX i XX w.
 - Sekcja 3, Czasopiśmiennictwo XIX i XX w.
 - Sekcja 4, Kultura literacka
- Zamknięcie konferencji

Streszczenia

Prof. dr hab. Janusz Sowiński: Rola Zjazdu im. Kochanowskiego w Krakowie w 1884 r. w ukształtowaniu zasad edytorstwa faksymilowego w Polsce

We współczesnym życiu intelektualnym wyraźnie obserwujemy m.in. dwie tendencje. Jedną z nich są ciągle odniesienia do przeszłości. Marshall McLuhan używał obrazowego porównania stwierdzając, że współczesny człowiek patrzy na współczesność przez „wsteczne lustro”. Publicyści wskazują na silne tendencje „powrotu do przeszłości”, zwłaszcza w kulturze masowej.

Z odwołaniem się do tego co już było, wiąże się też stosunek do oryginału. „Pojęcie oryginalności odchodzi do lamusa – dziś liczy się stworzenie wrażenia oryginalności w czym zasadniczą rolę odgrywają nowe technologie” – stwierdza przywołany przeze mnie przykładowo publicysta¹².

Te tendencje do wykonywania kopii, ciągle się nasilające, obserwujemy w dziedzinie, w której to oryginał cieszy się głównie (a przynajmniej powinien) zainteresowaniem znawców i kolekcjonerów; mam na myśli sztukę. Okazuje się, że „świat kopii” żyje coraz bardziej intensywnym życiem i wcale się to nie wiąże z coraz doskonalszymi technologiami, umożliwiającymi coraz wierniejszą reprodukcję, ale idzie o tworzenie replik przez kopistów. Wielu historyków sztuki twierdzi, że niektóre kopie mają więcej cech oryginału niż autentyk, przez setki lat poddawany zabiegom konserwatorskim; takie zdanie mają np. niektórzy historycy sztuki o kopii „Mony Lizy” z roku 1600.

Problem ma oczywiście wiele aspektów, np. ekonomicznych. Japończycy, którzy pod koniec ubiegłego wieku inwestowali w sztukę europejską (wykupując obrazy impresjonistów), oryginały przechowują w skarbcach, a publicznie pokazują jedynie kopie. Te poczynania pozostają na bardzo płynnej granicy, poza którą zaczynamy mówić o falsyfikacie. Przykładów dostarcza np. dorobek jednego ze świetnych kopistów europejskich, Polaka Roberta Stpiczyńskiego¹³. Ten świetny kopista podczas zwiedzania jednego z kościołów w południowych Włoszech, zauważył obraz (kopię), który namalował razem z żoną. Kopia ta była prezentowana jako oryginał.

Tworzenie kopii jest też często powodowane koniecznością ochrony oryginału przed destrukcją. Tak ma się sprawa z malowidłem w słynnej grocie Lascaux we Francji, odkrytej w 1940 roku. Jaskinia ta w roku 1948 została udostępniona do zwiedzania, co miało dla malowidła naskalnego tak destrukcyjny wpływ, że istniejące od 16,5 tysiąca lat malowidła zaczęły znikać. Z tego powodu w roku 1963 jaskinię zamknięto dla zwiedzających.

¹² Por. np. J. Rzewuski, Kultura bumerangu, „Wprost”, 2005, nr 5.

¹³ Ł. Radwan, Wice Leonardo, „Wprost”, 2003, nr 50.

Powstał wówczas pomysł skopiowania groty i malowideł – kopia powstała w pobliżu oryginału i ten obiekt udostępniono publiczności. Obecnie powstaje kolejna – jeszcze bardziej przypominająca oryginał – kopia. To „nowe faksymile” – jak nazywa się często wykonaną przez Renauda Sansona kopię – będzie możliwe do eksponowania w dowolnym miejscu¹⁴.

Mimo fascynacji różnych środowisk faksymilowaniem – u nie tylko edytorów i ludzi związanych z obiegiem społecznym faksymilowanych obiektów, oraz specyficznych odbiorców (np. bibliofilów), lecz także w świecie przestępczym (falszerzy), „faksymile – jak pisała Maria Kocójowa – temat frapujący dla interpretacji i oceny zjawisk życia społecznego nie został dotąd doceniony przez badaczy tak, jak na to zasługuje i dopiero czeka na opracowanie”¹⁵.

Autorka tej rozprawy podkreślała, że „Brak syntetycznego opracowania dziejów faksymilów w Polsce. Najczęściej pojawiają się katalogi księgarsko-wydawnicze faksymilów, brak natomiast artykułów problemowych”¹⁶.

Jedną z dziedzin, w której faksymilowanie stało się stałym elementem, jest edytorstwo naukowe, zwłaszcza edycje krytyczne tekstów literackich.

Leon Marszałek charakteryzując tendencje rozwojowe edytorstwa naukowego wskazał, że rozwój edytorstwa faksymilowego (badacz posługuje się terminem reprint¹⁷) wymusił publikowanie specjalistycznych bibliografii reprintów; autor przytacza trzy tomy bibliografii wydawnictwa Verlag Dokumentation z Monachium, które zawiera 53 tysiące tytułów wydanych do końca 1973 r. Powołuje się również na „Biuletin of Reprints”, wydawany przez to wydawnictwo. Tylko w roczniku 1974-1976 zamieszczono 5000 nowych tytułów. W swej książce „Edytorstwo publikacji naukowych” Rafał Marszałek podkreślał, że „Ta dziedzina edytorstwa naukowego wykazuje stałą tendencję wzrostu”¹⁸.

W cytowanej książce autor wielokrotnie wraca do tej dziedziny edytorstwa naukowego, omawiając natomiast programowanie publikacji naukowych widzi szczególną rolę wydawcy „w programowaniu publikacji źródeł, obejmujących teksty dawnych utworów literackich lub dokumenty historyczne”¹⁹.

Jeszcze dobitniej rzecz prezentuje Jerzy Starnawski w książce „Praca wydawcy naukowego”²⁰, w rozdziale „Praca nad ustalaniem tekstu”, wydania fototypiczne (tym terminem określa badacz edycje faksymilowe) w Polsce rejestruje natomiast w „Kronice edytorstwa naukowego w Polsce”²¹; rejestr ten został doprowadzony do roku 1990.

Te zasady edytorstwa naukowego w odniesieniu do staropolskiego tekstu literackiego zostały najpełniej skodyfikowane we „Wprowadzeniu wydawniczym” do „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego w serii Biblioteka Pisarzy Polskich. Zasady i układ edycji opracowali Maria Renata Mayenowa i Jerzy Woronczak²². Edycja ta stanowiła kolejny tom Biblioteki Pisarzy Polskich w wersji stworzonej przez Instytut Badań Literackich PAN, a zamierzeniem edytorów było to, by zasady edytorskie serii stały się podstawą warsztatu badawczego nad danym pisarzem. Zamieszczenie fototypii stało się konwencją obowiązującą. „Otóż reprodukcja druku, której poszczególne strony odpowiadają poszczególnym stronom transkrypcji, pozwala czytelnikowi skontrolować wydawcę, odwołać się od jego decyzji [...], pozwala powrócić do dokumentu w jego pierwotnej postaci. Toteż reprodukcja podstawowego przekazu jest istotnym elementem każdego tomu BPP”²³.

Edytorzy „Dzieł” Kochanowskiego przypominają wcześniejsze działania Władysława Floryana, którego edycje fototypiczne w Wydawnictwie Ossolineum torowały drogę do ustalenia zasad konieczności zamieszczania reprodukcji fototypicznej. On sam tę działalność edytorską nazwał „edytorstwem dokumentarnym”, w rozprawie „Edytorstwo dokumentarne w Wydawnictwie Ossolineum” podkreślał, że „Nowa wersja [Biblioteki Pisarzy Polskich] tym różniła się od przedwojennej [...], że w tomach, które zawierały teksty staropolskie w rodzimej wersji językowej, reprodukcja fototypiczna ich podstawy źródłowej stanowiła zasadę kanonu edytorskiego”²⁴.

Jednakże pierwsze założenia edytorskie serii zostały sformułowane podczas krakowskiego Zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego w 1884 r., przez historyków edytorstwa w Polsce uważanego – oprócz edycji Dzieł wszystkich (Wydania pomnikowego) Jana Kochanowskiego – za najdonioślejsze wydarzenie edytorskie w Polsce w XIX wieku²⁵.

Podkreślić należy, że ustalenia krakowskiego Zjazdu w odniesieniu do edytorstwa faksymilowego miały swoje podstawy przede wszystkim w ówczesnych poczynaniach faksymilowania druków Władysława

¹⁴ K. Kowalski, Falszerstwo doskonałe i potrzebne, Dodatek „Nauka”, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2005 r.

¹⁵ M. Kocójowa, Znaczenie kulturalno-społeczne XIX-wiecznych faksymilów starych druków Władysława Bartynowskiego, „Roczniki Biblioteczne”, R. XXIX : 1985, z. 1-2, s. 385.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Sprawy terminologiczne tej dziedziny edytorstwa naukowego omawiam w artykule „Faksymile – przeszłość czy przyszłość edytorstwa”, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2053, Bibliotekoznawstwo XXI.

¹⁸ R. Marszałek, Edytorstwo publikacji naukowych, Warszawa 1986, s. 87 i przypis 74.

¹⁹ Tamże, s. 177.

²⁰ J. Starnawski, Praca wydawcy naukowego, Wrocław 1992.

²¹ Tamże, s. 147-196.

²² J. Kochanowski, Dzieła wszystkie, Wprowadzenie wydawnicze, Wrocław 1983.

²³ Tamże, s. 38.

²⁴ W. Floryan, Edytorstwo dokumentarne w Wydawnictwie Ossolineum, Wrocław 1967, s. VIII.

²⁵ Por. np. hasło *Edytorstwo* opracowane przez Zbigniewa Golińskiego w Słowniku literatury polskiej XIX wieku, Wrocław 1994, s. 215. Autor za „najważniejsze osiągnięcie wydawnicze” uważa „Wydanie pomnikowe” *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego (Warszawa 1884-1897). Jeszcze dobitniej rolę Zjazdu Kochanowskiego ukazał Zbigniew Goliński w hasle *Edytorstwo* (będącym właściwie krótką rozprawą monograficzną) w Słowniku literatury polskiej XX wieku, Wrocław 1992, s. 235. Również w hasle *Edytorstwo* w Literaturze polskiej, przewodnik encyklopedyczny (t. I, Warszawa 1984), przygotowanym przez Redakcję na podstawie materiałów Konrada Górskiego obok cytowanej edycji wymieniono Zjazd im. Kochanowskiego.

Bartynowskiego²⁶, ale też we wcześniejszych wydaniach homograficznych Adama Pilińskiego i „przerysach” Kazimierza Stronczyńskiego. Cel tych przedsięwzięć był jednak inny; mieściły się one w nurcie określanym jako „konserwatorski”; szło o techniczne odtworzenie rzadkich pierwodruków, których edycje były przeznaczone głównie dla środowisk antykwarycznych i bibliofilskich.

Dodać też należy, iż uczestnicy Zjazdu poświęconego twórczości Kochanowskiego nie ukrywali roli, jaką spełnił Zjazd historyków w 1880 roku, poświęcony czterechsetletniemu jubileuszowi Jana Długosza. Oceniając dorobek tego Zjazdu w „Programie zjazdu historyczno-literackiego polskiego imienia Jana Kochanowskiego w 1884 roku” zwracano uwagę na konieczność „ulepszenia metody naukowych badań [...], o zaostrzenie krytyki i wymagań przywiązanych do pracy naukowej i literackiej. Otóż potrzeby i także braki z licznych gałęzi naszej historycznej wiedzy przedstawia obecnie przede wszystkim historia naszego piśmiennictwa i oświaty [...]. Brak nam krytycznych, poprawnych wydań nawet najgłośniejszych autorów [...]. Weźmy np. Kochanowskiego i zapytajmy, gdzie jest to naukowe badanie, któreby wykazało, jak się na jego umyśle, na jego pismach odbiły wypadki historyczne z drugiej połowy XVIgo wieku²⁷.”

Odniesienia te jeszcze dobitniej zabrzmiały w Odezwie „Komitetu urządzającego zjazd”. Czytamy tam: „Jeżeli zaś jubileusz Długosza przyświecał pierwszemu zjazdowi polskiemu historycznemu [...], który [...] zajął się głównie rozpatrzeniem historycznych źródeł, to niechże jubileusz Kochanowskiego oświeca swoim pogodnym blaskiem zjazd historyczno-literacki²⁸.”

Dla przyszłych działań edytorskich w dziedzinie wydań krytycznych tekstów literackich wskazówkami miały być przede wszystkim trzy wystąpienia: w sekcji historyczno-literackiej Romana Pilata „Jak należy wydawać dzieła polskich poetów XVI i XVII w.” i Władysława Wisłockiego „O podjęciu wydawnictwa Biblioteki Pisarzy Polskich”, a w sekcji językowej Antoniego Kaliny „Jakich zasad trzymać się należy w transkrypcji rękopiśmiennych i drukowanych zabytków polskich od najdawniejszych czasów do XVII w.”, a także wnioski z dyskusji nad tymi referatami.

W swoim wystąpieniu Roman Pilat podkreślał brak w polskim edytorstwie naukowym „zasad krytycznego wydawania dzieł literatury”. Przedstawiając swoje postulaty w tej dziedzinie, poruszył m.in. problem zachowania dawnej pisowni. W takiej sytuacji prelegent widział zastosowanie faksymila. „W wydawnictwach starodawnych pomników językowych, przeznaczonych głównie do badań lingwistycznych, gdzie zachodzi często wątpliwość, jak wyraz ma być odczytany, a pisownia o rzeczy rozstrzyga, wymaga jak najściślejszego zachowania oryginalnej ortografii potrzeba ustalenia autentycznego tekstu”. Temu celowi mają służyć przede wszystkim – według Pilata – edycje faksymilowe, które on nazywa „przedrukami”. Stwierdza bowiem dalej w swoich wywodach: „Również przedruki dzieł dawniejszej literatury winny reprodukować wiernie wszystko, cokolwiek dzieło zawiera, a zatem także pisownię z wszystkimi jej właściwościami i niedostatkami. Mają one bowiem na celu zastępować rzadkie, nieraz prawie zaginione egzemplarze dawnych dzieł²⁹.”

Dodać trzeba, iż Pilat w odniesieniu do dzieł wieków XVI i XVII daje niejako pierwszeństwo odczytowi współczesnemu; odczytanie tekstu nie stanowi dla niego trudności, ewentualne wątpliwości natomiast można – według badacza – zaznaczyć, umieszczając wątpliwy wyraz w nawiasie w oryginalnej pisowni. Według Pilata edycji ze współcześnie odczytanym tekstem nie „należy zaś żadną miarą stawiać [...] na równi z prostymi przedrukami dzieł, nie chodzi w nich bowiem jak w przedrukach o reprodukowanie tego lub owego egzemplarza dzieła, ale o to, by podać tekst w jego autentycznym brzmieniu, a zatem o ile potrzeba wymaga zrestituować go, otrząsnąć niejako z tego, co jest przypadkiem zepsuciem a mieści się w tem lub owem egzemplarzu dzieła³⁰.”

Autor przyznaje jednak, że dla studiów nad „dawniejszą pisownią” uczony „musi zawsze sięgać do pierwotnego źródła, tj. do druków lub rękopisów oryginalnych³¹.”

Problem ten pojawił się jeszcze w dyskusji nad referatem Romana Pilata; pogląd referenta poparł Piotr Chmielowski twierdząc, że należy „istotnie pozbyć się tej chęci całkowitego fotografowania niejako naszych pisarzy XVI i XVII wieku³²”. Inni dyskutanci opowiadali się za pozostawieniem pisowni oryginalnej tekstu pierwodruku, co w konsekwencji uzasadniało faksymilowanie pierwodruków.

Wszyscy dyskutanci zgadzali się co do tego, że inaczej należy postępować w odniesieniu do edycji dla węższego kręgu specjalistów, a większą ingerencję w tekście dopuszczano w edycjach dla szerszego kręgu odbiorców.

Konsekwencją takich postaw była propozycja serii uniwersalnej, aby wydanie „odpowiadało celowi swojemu, i tak dobrze do naukowych badań służyć mogło, jak dla szerszej warstwy światłych czytelników przystępne było, powinno być poprawne co do tekstu, należycie objaśnione i o ile możliwości nadzwyczaj tanie”. Tak postulat ten sformułował Władysław Wisłocki w referacie „O podjęciu wydawnictwa Biblioteki Pisarzy Polskich³³.”

Postulat Wisłockiego realizowano od roku 1889, kiedy pod egidą Akademii Umiejętności ukazał się pierwszy tom serii; jak wiemy, do roku 1950 ukazało się 91 tomów, mankamentem serii była jednak niejednorodność schematu wydawniczego.

²⁶ Problematyce tej poświęciłem swoje wystąpienie na konferencji „Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku” w postaci referatu: *Kraków i Lwów – kolebki edytorstwa faksymilowego w Polsce*. Druk: [proszę uzupełnić].

²⁷ Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego, Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. V, Kraków 1886, s. 2-3. Pozostałe cytaty z dokumentów Zjazdu pochodzą z tej edycji. Dalej – Pamiętnik...

²⁸ Tamże, s. 8.

²⁹ Tamże, s. 105.

³⁰ Tamże, s. 106.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 196.

³³ W. Wisłocki, *O podjęciu wydawnictwa Biblioteki Pisarzy Polskich, Pamiętnik...*, s. 111.

W roku 1953 powołano – pod redakcją Marii Renaty Mayenowej – „nową” serię, w której formą zaprezentowania tekstu stała się również fototypia, zdaniem edytorów najlepiej chroniąca przed ewentualnym zniekształceniem tekstu przez edytora³⁴. Dodatkowym argumentem za umieszczeniem edycji faksymilowej w każdym tomie była pamięć o ogromnych stratach pierwodruków literatury staropolskiej podczas II wojny światowej. To samo dotyczy też rękopisów sprzed wynalezienia druku; np. współczesne badania językowe Biblii Szarospatackiej są możliwe tylko dzięki istnieniu wydania fototypicznego Ludwika Bernackiego z 1930 r. gdyż oryginał kodeksu, przechowywany do II wojny światowej w Szarosz Patak na Węgrzech, zaginął w roku 1944.

We wszystkich ocenach zasad edytorskich serii Biblioteka Pisarzy Polskich podkreślano wprowadzenie – jako kanonu – fototypii (druku lub rękopisu). Zabieg ten miał utrwalić dla przyszłości źródło; podkreślał to Tadeusz Ulewicz w rozprawie „O wydaniach klasyków literatury dawniejszej, Bibliotece Pisarzy Polskich oraz o naszych potrzebach w tym zakresie”³⁵.

Jak pisał Franciszek Pełowski „Dzięki reprodukcjom tekstów udostępniono badaczom utwory w prawie autentycznej postaci, utwory zwykle rzadkie, często zachowane w pojedynczych egzemplarzach i stąd trudno dostępne”³⁶.

Niestety, po pierwszym okresie dynamicznej działalności edytorskiej (np. w latach 1953-1979 ukazało się 21 tomów) nastąpiło spowolnienie w tej dziedzinie edytorstwa naukowego.

Spoglądając na ponad stuletnie dzieje zasad edytorskich tej serii, w której edycja faksymilowa weszła do kanonu edytorskiego, pamiętać powinniśmy o twórczej dyskusji na ten temat wśród uczestników krakowskiego Zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego, której przyswiecała idea wypowiedziana przez Stanisława Tarnowskiego, przewodniczącego „komitetu zarządzającego zjazd”: „Na naszym polu i w dniu, kiedy pamięć ojca naszej literatury święcimy, niech to będzie przyrzeczeniem i dotrzymaniem, że w nauce tej literatury, którą on stworzył, czy to dawną badać, czy nową snuć z siebie będziemy, o rzetelną prawdę, o rozumną myśl, o szlachetną formę dbać będziemy”³⁷.

Dr Anna Gruca: Nieprofesjonalni wydawcy indywidualni w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej

W okresie zaborów Kraków zajmował ważne miejsce na mapie ośrodków wydawniczych na ziemiach polskich. Pod względem licznie opublikowanych tu tytułów zajmował drugie – po Warszawie – miejsce. Szczególnie dobre warunki stworzył okres autonomii galicyjskiej. Wprowadzenie języka polskiego do szkół i urzędów i idące z tym zapotrzebowanie na polskie podręczniki, dokumenty urzędowe, zbiory ustaw, przyczyniło się do ożywienia rynku wydawniczego. Przez cały okres autonomii galicyjskiej działali w Krakowie wydawcy różnego typu. Można wyróżnić wśród nich wydawców profesjonalnych, do których zaliczmy księgarnie nakładowe, wydawnictwa nie prowadzące własnych księgarni oraz drukarnie. Kolejną grupę będą tworzyły różnego rodzaju towarzystwa i stowarzyszenia. Działalność wydawniczą prowadziły też liczne w Krakowie zakony i klasztory oraz szkoły dużą grupę stanowili ponadto nieprofesjonalni wydawcy indywidualni, do których można zaliczyć wydawców wymienionych z nazwiska oraz autorów i tłumaczy publikujących swoje prace nakładem własnym. Nakładem wydawców indywidualnych w latach 1866-1914 ukazało się ok. 21% pozycji opublikowanych w tym okresie w Krakowie. Jest to zatem pokaźna liczba, która sprawia, że wspomniana grupa wydawców zasługuje na większą uwagę.

Wspomniane trzy grupy nakładców indywidualnych są zróżnicowane pod względem liczby osób. Najwięcej było autorów publikujących własnym nakładem, bo 1308. nakładców wymienionych z nazwiska było natomiast 407. najmniej publikowało własnym nakładem tłumaczy, bo tylko 59 osób. Poszczególne grupy nakładców indywidualnych tworzą przede wszystkim przedstawiciele krakowskiej inteligencji (nauczyciele, w tym wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego, urzędnicy, lekarze, adwokaci, literaci, przedstawiciele zawodów technicznych). Znaleźli się w wśród nich także ziemianie, chętnie w okresie autonomii galicyjskiej mieszkający w Krakowie na stałe lub okresowo. Są to także przedstawiciele rodzin ziemiańskich posiadających dobra w Galicji. Wśród wydawców indywidualnych znalazły się też osoby spoza Galicji, głównie z Królestwa Polskiego, publikujący w Krakowie zapewne ze względu na łagodniejszą tutaj niż w zaborze rosyjskim cenzurę. Świadczy to ponadto o atrakcyjności Krakowa jako ośrodka wydawniczego i drukarskiego, znanego ze stojącym na wysokim poziomie drukarni.

Pod względem treści publikacje indywidualnych nakładców są również zróżnicowane. Najwięcej wydano z zakresu nauk humanistycznych. Drugie miejsce zajmowała literatura piękna. Sporo wydawano także z zakresu nauk społecznych i politycznych (tu wiele miejsca zajmowała publicystyka) oraz religii. Najmniej pozycji wydawano z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych oraz literatury dla dzieci i młodzieży. Odpowiada to ogólnym tendencjom panującym wówczas w krakowskim ruchu wydawniczym.

Pozycje opublikowane przez nakładców nieprofesjonalnych były zróżnicowane także pod względem ich typów. Wydawano książki i niewielkie objętościowo broszury. Publikowano zarówno książki naukowe jak i książki dla mało wyrobionych czytelników, dla ludu. Są podręczniki dla różnych typów szkół oraz różnego rodzaju poradniki. Ukazywały się śpiewniki i zbiory rycin.

³⁴ Por. J. Abramowska, Dwadzieścia lat Biblioteki Pisarzy Polskich, „Pamiętnik Literacki”, LXV: 1974, nr 2. Zob. też przypis 11.

³⁵ T. Ulewicz, O wydaniach klasyków literatury dawniejszej, Bibliotece Pisarzy Polskich oraz o naszych potrzebach w tym zakresie, „Pamiętnik Literacki”, XLVIII: 1974, z. 4.

³⁶ F. Pełowski, Biblioteka Pisarzy Polskich w oczach językoznawcy, „Pamiętnik Literacki”, XLVII: 1974, nr 2.

³⁷ Pamiętnik..., s. 120.

Przyczyny publikowania własnym nakładem przez prywatne osoby mogły być różne. Najbardziej prozaiczna była niemożność znalezienia nakładcy profesjonalnego. Była to również forma mecenatu wydawniczego. Wiele publikacji, zwłaszcza wydanych nakładem autorów świadczy o aktywnym uczestnictwie tych osób w życiu naukowym, kulturalnym i społecznym Krakowa. Trzeba też stwierdzić, że zarówno ranga naukowa czy literacka wielu autorów tych publikacji, jak i ich wartości treściowe przeczą powszechnemu mniemaniu o niższej wartości książek wydawanych nakładem autorów czy wydawców prywatnych.

Dr hab., prof. AP Maria Konopka: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej

Referat przybliży dokonania zasłużonego wydawcy literatury Młodej Polski B. Połonieckiego. Od momentu przejścia Księgarni Polskiej od Lei Klotyldy Bartoszewiczowej w 1889 r. i po uzyskaniu koncesji przemysłowej 28 XII 1889 r. rozpoczął działalność nakładową. Znaczącym przedsięwzięciem wydawniczym, oprócz kontynuowanej „Biblioteki Mrówki”, było rozpoczęcie w 1893 r. serii „Biblioteka Księgarni Polskiej”. Przyniosła ona krytyczne wydania dzieł A. Mickiewicza, J. Słowackiego, A. Fredry oraz W. Szekspira w opracowaniu znanego badacza literatury, H. Biegeleisena.

Od początku swej kariery księgarz wydawał autorów współczesnych, a zadebiutował w 1890 r. edycją poematu J. Kasłowicza Chrystus, skonfiskowanego przez cenzurę, oraz powieścią W. Feldmmana W okowach. Realizacja ambitnych zamierzeń wydawniczych skłoniła księgarza do utworzenia w 1905 r. stanowiska kierownika literackiego. Funkcję tę powierzył cenionemu krytykowi i znawcy literatury – O. Ortwinowi, z którym współpraca zapoczątkowana w pierwszych latach XX w. trwała do 1914 r. Jego kontakty w świecie literatów, a przede wszystkim trafne oceny ich twórczości przyczyniły się do ugruntowania pozycji Księgarni Polskiej jako wydawcy literatury Młodej Polski.

Lata współpracy z O. Ortwinem przyniosły wyraźny wzrost liczby nakładów – z około 12 książek ogłaszanych rocznie w latach 1889-1905, do około 34 pozycji rocznie w latach 1906-1914, przy czym najlepiej pod tym względem wypadł rok 1907, bo aż 61 ogłoszonych dzieł. Zasadą kierownika literackiego było nawiązanie ścisłej współpracy z L. Staffem i uzyskanie dla Księgarni Polskiej prawa do pierwszych wydań jego utworów. Ogółem księgarnia sfinansowała do 1914 r. 14 tytułów (w tym 13 debiutów), a niektóre z nich doczekały się drugiego i trzeciego wydania, jak np. Dzień duszy, Ptakom niebieskim, Gałąź kwitnąca. Poecie powierzono także redakcję serii filozoficznej „Symposion” ukazującej się w latach 1909-1915. Sugestie O. Ortwina zdecydowały o wydawaniu dzieł S. Brzozowskiego, m.in. Kultury i życia, Legendy Młodej Polski, powieści Dębina. Wśród nakładów Księgarni Polskiej nie zabrakło żadnego ze znaczących twórców współczesnych – z polskich m.in.: T. Boya-Żeleńskiego, J. Kadena-Bandrowskiego, K. Makuszyńskiego, A. Nowaczyńskiego, W. Orkana, S. Przybyszewskiego, T. Rittnera; z obcych m.in. H. Ibsena, G. Hauptmanna, G. de Maupassanta. Repertuar wydawniczy dopełniały edycje dzieł naukowych z różnych dziedzin – historii, filozofii, literatury, językoznawstwa, prawa, geografii.

Próba porównania dokonań Księgarni Polskiej jako wydawcy literatury Młodej Polski z osiągnięciami na tym polu innych ważniejszych firm lwowskich – H. Altenberga, W. Gubrynowicza, G. Seyfartha – dowodzi szczególnej roli B. Połonieckiego. Jedynie wśród edycji Księgarni H. Altenberga pojawiały się teksty niektórych znaczących autorów młodopolskich, m.in. J. Kasłowicza, czy S. Wyspiańskiego, przy braku udziału w tym zakresie dwu pozostałych księgarsko-nakładców.

Dr Ewa Wójcik: Księgarstwo lwowskie dwudziestolecia międzywojennego w pamiętnikach i wspomnieniach

Wspomnienia księgarzy i wydawców są bardzo cennym źródłem informacji księgoznawczej. Ich autorzy, uczestnicy i naoczni świadkowie wydarzeń wiele miejsca poświęcają w nich stosunkom wydawniczym, księgarskim i antykwarskim, bibliotekom i czytelnictwu. Polska literatura pamiętnikarska dotycząca dziejów polskiego księgarstwa we Lwowie w okresie międzywojennym jest stosunkowo skromna, bowiem w okresie Polski Ludowej tematy lwowskie były na ogół przemilczane. Po II wojnie światowej księgarze lwowscy podzieliili los innych mieszkańców miasta. Ci, którzy przeżyli okupację sowiecką i niemiecką, wyjeżdżali ze Lwowa z myślą o rychłym powrocie. Z resztkami ocalałych księgozbiorów przyjeżdżali do nowej Polski i podejmowali pracę zawodową. Wkrótce stracili nadzieję na powrót do Lwowa, kazano im zapomnieć o swoim pochodzeniu. Z tego powodu ich wspomnienia, w większości pisane „do szuflady”, przechowywane przez lata w rodzinnych archiwach, zaczęły ukazywać się dopiero po roku 1989. Niestety, informacje o księgarstwie pojawiają się w nich bardzo sporadycznie. Dlatego też do szczególnie cennych zaliczyć należy wspomnienia księgarzy i wydawców związanych z innymi ośrodkami wydawniczymi, Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Krakowem, autorstwa Ludwika Fischera, Stefana Szpingera, Hanny Mortkowicz-Olczakowej, Tadeusza Męczyńskiego, Stanisława Arcta, Jana Jachowskiego i in. Znakomite, czasem ostre opinie dotyczące środowiska księgarskiego znaleźć można w pamiętnikach ludzi, którzy w pewnych okresach swojego życia zawodowo związani byli z książką. Do najciekawszych należą publikacje Jana Lama, Stanisława Wasylewskiego i Stanisława Łempickiego. Informacje na temat lwowskiego handlu antykwarycznego znaleźć można we wspomnieniach znanego bibliofila lwowskiego Mieczysława Opałka, a także kolekcjonera warszawskiego Jana Michalskiego.

W innym świetle pokazują księgarstwo lwowskie pamiętniki znanych lwowian, którzy po latach z nostalgią wspominają swoje miasto, jego życie kulturalne i swoje spotkania ze „światem książki”, autorstwa Tymona Terleckiego, Mariana Tyrowicza, Witolda Szoligini, Tadeusza Riedla.

Uważana analiza literatury pamiętnikarskiej pozwala nam poznać lwowskie środowisko księgarskie, metody działania firm księgarsko-wydawniczych, przebieg kariery czy też przyczyny upadku niektórych z nich.

Poznanie życia prywatnego, środowiska rodzinnego, towarzyskiego i zawodowego takich księgarzy jak Bernard Połoniecki, Alfred Altenberg, Kazimierz Jakubowski, Władysław Gubrynowicz, Aleksander Krawczyński jest materiałem wdzięcznym, niekiedy fascynującym, ale trudnym do wykorzystania ze względu na swoją różnorodność. Tego typu publikacje, pisane z pewnego dystansu, czasem z myślą o potencjalnym odbiorcy, czasem bez specjalnego przeznaczenia sprawiają, że do każdej pozycji należy podejść indywidualnie, oceniając jej wartość źródłową w oparciu o inne dokumenty i publikacje.

Dr Grażyna Wrona: „Krakowski indeks książek zakazanych” z lat 1932-1939

„Krakowski indeks książek zakazanych” z lat 1933-1939 powstał w oparciu o materiały archiwalne, znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie, w zespołach Akt Starostwa Grodzkiego Krakowskiego i Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział karny. Znalazło się na nim 36 książek, spośród których 36% stanowiły druki krakowskie oraz 64% druki wydane poza granicami kraju, głównie w Niemczech i we Francji. W świetle zebranego materiału wynika, iż konfiskaty jako forma represji za przestępstwa zarówno porządkowe jak i popełnione w treści druku miały w Krakowie zastosowanie tak w pierwszym jak i drugim przypadku, z tym że grupa druga dominowała liczebnie. W systematyce przestępstw popełnionych treścią druku oparto się przede wszystkim na odpowiednich artykułach i paragrafach polskiego kodeksu karnego, wprowadzonego 11 lipca 1932 r. na mocy rozporządzenia prezydenta. Spośród przestępstw popełnionych treścią druku najliczniej reprezentowane były „przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” (16) a następnie wydawnictwa określone jako pornograficzne (10). Oddzielną kategorię stanowiły druki skonfiskowane na podstawie kilku artykułów kodeksu karnego (9) oraz jeden zakwestionowany w oparciu o 24 paragraf austriackiej ustawy drukowej z 1862 r. Wyjaśnienia wymaga również przyjęta cezura czasowa, której dolną granicę wyznacza rok 1933, data zupełnie przypadkowa, bowiem w tym czasie została skonfiskowana pierwsza z objętych wykazem książek. Zatem można wnioskować, iż do roku 1932 czyli okresu obowiązywania na terenie byłej Galicji austriackiego kodeksu karnego nie został skonfiskowany w Krakowie żaden druk nieperiodyczny.

Na „krakowskim indeksie książek zakazanych” znalazły się m.in. tytuły Nikołaja Bucharina „Imperializm a gospodarka światowa” (Warszawa 1934), „Dzieła wybrane” Lenina t.1 (Warszawa 1933), t.2 (Warszawa 1932), Henryka Barbusse’a „Russie” (Paryż 1933), Agnes Smedley „China blutet” (Londyn 1933), Ignacego Fika „Rodowód społeczny literatury polskiej” (Kraków 1938) i „20 lat literatury polskiej” (Kraków 1939), Bertholda Jacoba „Das neue deutsche Heer und seine Führer” (Paryż 1936), Maksa Hodanna „Geschlecht und Liebe” (Berlin 1928), Pietro Aretino „Żywoty kurtyzan” (Warszawa 1928), Emila Zegadłowicza „Zmory” (Kraków 1936), „Motory” (Kraków 1937), Mariana Czuchnowskiego „Trudny życiorys” (Kraków 1934).

Irina Kotłobułatowa: Kobiety we lwowskim księgarstwie XIX–pocz. XX w.

Obecnie w lwowskich księgarniach pracują prawie wyłącznie kobiety – dziwnym sposobem księgarstwo przeistoczyło się w typowo kobiecy zawód. A jak wyglądał pod tym względem stan rzeczy w dawnym Lwowie? Poszukując w tej kwestii żywych tradycji zwrócimy się ku przeszłości.

Książka jako zestaw rękodzieł, czyli drukowanych tekstów, towarzyszy człowiekowi od IV w. p. n. e. Produkcja książki (wydanie i druk) dobrze odzwierciedla ogólny poziom i stan kultury społeczeństwa i od dawna jest ważną i wdzięczną dziedziną badań historyków kultury. Natomiast dzieje księgarstwa, stanowiące istotną część wiedzy o książce, nie należą do popularnych tematów, chociaż rola księgarza – pośrednika między wytwórcą i odbiorcą, jest nader ważna. Badacze częściej zwracają się do tematów tradycyjnych i powszechnie akceptowanych. W szczególności, brak opracowań dotyczących roli kobiet w lwowskim księgarstwie, choć temat ten, pomijany dotąd przez poważnych uczonych, niewątpliwie zasługuje na uwagę.

Lwów jest miastem o dawnych i bogatych tradycjach kultury. Celowo ograniczymy tu nasze badania do najciekawszego i charakterystycznego okresu – XIX i początku XX w., kiedy właśnie kształtowało się nowoczesne oblicze miasta. Nie jest to studium analityczne, ale próba uzupełnienia, czy raczej ustalenia życiorysów lwowskich księgarek. Kobiety, trudniące się księgarstwem w ówczesnym Lwowie, nie pozostawiły wyraźnych śladów swojej działalności, brak katalogów księgarskich, własnych wydań. Ze względu na istotny ich udział, w życiu intelektualnym miasta, naszym obowiązkiem jest przybliżyć sylwetki lwowianek, które trudniły się księgarstwem, niezależnie od ich narodowości lub wyznania.

Badania niniejsze opierają się głównie na wykorzystaniu zespołu dokumentów „Magistrat miasta Lwowa”, przechowywanego w Lwowskim Obwodowym Archiwum Państwowym (skrót: DALO – według ukr. *Derżawnij archiw lwivskoj oblasti*), jak również ksiąg adresowych miasta Lwowa z lat 1880–1939.

Dr Mariusz Jakubek: Prasa Krakowa 1795-1918. Statystyka i typologia

W latach 1795–1918 w Krakowie ukazywało się 1248 tytułów prasowych: 734 (58,8%) to czasopisma, 219 (17,5%) to kalendarze, 164 (13,1%) pisma o niestalonej częstotliwości ukazywania się, 86 (6,8%) gazet a 45 (3,8%) tytułów to wydawnictwa ukazujące się nieregularnie. Poczynając od lat sześćdziesiątych XIX stulecia, odnotowujemy stały wzrost liczby tytułów. Likwidacja w 1894 i w 1900 roku uciążliwych dla prasy przepisów (opłata stemplowa, kaucja wydawnicza) spowodowała wyraźne ożywienie produkcji czasopiśmienniczej, kalendarzowej i gazetowej Krakowa. W okresie I wojny światowej ilość drukowanych wydawnictw nie zmniejszyła się w sposób świadczący o głębokim regresie – osiągnęła bowiem w 1915 r. liczbę 104 tytułów. Należy pamiętać, że w okresie I wojny światowej krakowskie gazety ukazywały się dwa, a nawet trzy razy dziennie.

Gdy weźmie się pod uwagę podział tytułów prasowych, ze względu na rodzaj publikowanej informacji, to okaże się, że w okresie 1795–1918 ukazywało się: 18 (1,7 %) pism urzędowych, 272 (26,4%) pisma zajmujące się bieżącymi wydarzeniami politycznymi, 104 (10,1%) wydawnictw poświęconych sprawom gospodarczym, 69 (6,7%) tytułów pism organizacji politycznych, zawodowych i społecznych, 90 (8,7%) gazet i czasopism religijnych i kościelnych, 28 (2,7%) pism kobiecych, 81 (7,8%) druków młodzieżowych i dziecięcych, 34 (3,3%) pism naukowych, 31 (3%) tytułów zajmujących się sprawami medycyny, 19 (1,8%) wydawnictw oświatowych, 198 (19,2%) tytuły pism poświęconych problemom kultury, oraz 87 (8,6%) periodyków o różnej lub nieokreślonej treści.

W historii prasy krakowskiej można wyróżnić pięć etapów rozwoju. Dotyczą one zarówno Galicji jak i Krakowa, bowiem podstawowym kryterium wyróżniającym je są przepisy austriackiego prawa prasowego obowiązującego na obszarze całej monarchii. Drugie kryterium, wynikające ze statystyki publikacji prasowych jest właściwością charakterystyczną wyłącznie dla Krakowa. Pierwszy etap rozwoju prasy krakowskiej to lata 1795–1861. Sytuacja polityczna Krakowa zmieniała się w tym okresie dosyć często, jednak wysokość produkcji prasowej była stabilna, na poziomie 10-15 pism rocznie. Cechą charakterystyczną ówczesnego rynku prasowego Krakowa był brak ustawy regulującej sytuację prawną prasy. Drugi etap rozwoju prasy krakowskiej to lata 1862–1893. Cechą ówczesnego rynku prasowego Krakowa była niezmiennosc sytuacji prawnej prasy określonej ustawą prasową 1862 r., stabilizacja ilości wydawanych czasopism, gazet i kalendarzy do roku 1880, a poczynając od 1881 roku wyraźne ożywienie rynku prasowego Krakowa.

Trzeci etap to lata 1894–1899. W 1894 r. doszło do modyfikacji prawa prasowego Monarchii Austro-Węgierskiej poprzez zniesienie opłaty kaucyjnej. Wydarzenie to miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju prasy zwiększając możliwości inwestycyjne wydawców. Złagodzenie prawa prasowego zintensyfikowało dalszy rozwój rynku prasowego Krakowa. Czwarty etap rozwoju prasy krakowskiej to lata 1900–1913. Liczba wydawanych w Krakowie pism przekracza wówczas 100 tytułów. Obserwujemy dalsze złagodzenie prawa prasowego przez zniesienie stempla dziennikarskiego i kalendarzowego (ustawa z dnia 27 grudnia 1899 roku - na mocy tej ustawy stempel został zniesiony z dniem 1 stycznia 1900 r.). Etap piąty to lata I wojny światowej (1914–1918). W warunkach restrykcji wojennych nastąpiło załamanie produkcji wydawniczej i zmniejszenie ilości tytułów krakowskiej prasy.

Kraków należy do największych ośrodków prasy polskiej w okresie zaborów. To tu drukowano tak znane i czytane nie tylko na terenie Galicji pisma jak "Nowa Reforma", "Czas" czy "Głos Narodu". Nieustanny wzrost liczby tytułów prasowych, nakładu gazet i czasopism, niesłychana różnorodność produkcji wydawniczej oraz wykształcenie się silnej grupy zawodowej dziennikarzy są tego wymownym świadectwem.

Lista uczestników

1. Aleksiewicz Anna, dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
2. Adamczyk Kazimierz, dr, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
3. Bańdo Adam, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
4. Bednarzak-Libera Mirosława, dr, Akademia Podlaska w Siedlcach, Instytut Historii
5. Białokur Marek, dr, Uniwersytet Opolski, Instytut Historii
6. Bogdanowska-Spuła Ewa, mgr
7. Borowiec Piotr, dr Uniwersytet Jagielloński, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
8. Brzuska-Kępa Alina, dr, Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
9. Budrewicz Tadeusz, prof. dr hab. – Prorektor ds. Nauki Akademii Pedagogicznej w Krakowie
10. Bukowski Paweł, mgr, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu
11. Chwastyk-Kowalczyk Jolanta, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa
12. Cieślak Stanisław, ks. dr., Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna IGNATIANUM w Krakowie, Katedra Historii Wychowania
13. Cieślik Agnieszka, dr, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
14. Ciwkacz Olga, doc., Uniwersytet Przykarpacki im. W. Stefanyka, Instytut Filologii, Katedra Literatury Światowej (Ukraina)
15. Czarnik Oskar, prof. zw. dr hab., Biblioteka Narodowa w Warszawie, Instytut Książki i Czytelnictwa
16. Dudek Dobiesław, dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej
17. Dzieniakowska Jolanta, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa
18. Dziki Sylwester, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
19. Fogelzang-Adler Ewa, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Politologii
20. Gierszewska Barbara, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa
21. Gomoliszek Joanna, mgr, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
22. Góra Barbara, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
23. Gruca Anna, dr, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
24. Gzella Grażyna, dr hab., prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
25. Jakubek Mariusz, dr, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
26. Jarowiecki Jerzy, prof. zw. dr hab., Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa; Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu. Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
27. Jaskuła Roman, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
28. Jazowska-Gumulska Maria, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
29. Kaleta Andrzej, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa

30. Karolczak Kazimierz, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie – Dziekan Wydziału Humanistycznego AP
31. Kolasa Władysław Marek, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
32. Kołosowska Olga, dr, Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka NAN Ukrainy
33. Konarska-Pabiniak Barbara, dr, Towarzystwo Naukowe Płockie
34. Konopka Maria, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
35. Koredczuk Bożena, dr, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
36. Kosętka Halina, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
37. Kotłobułatowa Irina (Ukraina)
38. Kowkiel Lilia, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
39. Kramarz Henryka, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
40. Krywak Piotr, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
41. Kudła Lucyna, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Historii
42. Kulka Bronisława, dr, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Instytut Filologii Polskiej
43. Kurek Artur, dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Instytut Turystyki i Rekreacji
44. Kuzicki Jerzy, dr, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Historii
45. Kuźmina Dariusz, dr, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
46. Ladorucki Jacek, dr, Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
47. Lechowski Piotr, dr, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
48. Lisowska Urszula, mgr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
49. Lorens Beata, dr Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Historii
50. Maresz Barbara, dr Biblioteka Śląska w Katowicach
51. Matras Wanda, mgr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
52. Michalski Czesław, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Historii
53. Oberbek Jan
54. Patelski Mariusz, dr, Uniwersytet Opolski, Instytut Historii
55. Pedycz Wasyl, dr, Techniczny Uniwersytet Narodowy w Iwano-Frankiwsku, Katedra Historii Ukrainy (Ukraina)
56. Pękalska Marta, dr, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
57. Pieczonka Marek, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
58. Polańska Marta, mgr, Biblioteka Główna – Pigionium Uniwersytetu Rzeszowskiego
59. Przeniosło Małgorzata, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Matematyki
60. Przeniosło Marek, dr hab., prof. Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Instytut Historii
61. Ptańska Małgorzata, mgr, Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie
62. Ratajczak Tomasz, dr, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filologii Polskiej
63. Rausz Monika, mgr, Biblioteka Główna Akademii Pedagogicznej w Krakowie
64. Samotyj Renata, mgr, Ukraińska Akademia Drukarstwa, Katedra Wydawnictwa i Edytorstwa (Ukraina)

65. Sanojca Karol, dr, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Historii
66. Seniów Jerzy, dr
67. Sikora Anna, mgr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Filologii Polskiej
68. Sokół Zofia dr hab., prof. Akademii Świętokrzyskiej, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
69. Sowiński Janusz, prof. zw. dr hab., Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
70. Stinia Maria, dr, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii
71. Strzebońska Anna, mgr, Biblioteka Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie
72. Szafraniec Bogna, mgr, Uniwersytet Opolski
73. Szocki Józef, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu
74. Szornel-Dąbrowska Barbara, dr, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa
75. Tadeusiewicz Hanna, prof. zw. dr hab., Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
76. Telwak Witalij, dr Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. I. Franki w Drohobyczu, Instytut Historii (Ukraina)
77. Tłuczek Ewa, mgr, Akademia Pedagogiczna, Biblioteka Instytutu Politologii
78. Toczek Alfred, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
79. Trojanowski Piotr, mgr, Biblioteka Główna Akademii Pedagogicznej w Krakowie
80. Umiński Waclaw, ks. dr., Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy
81. Wachnicki Eugeniusz, prof. dr hab. inż. – Prorektor d/s Dydaktycznych Akademii Pedagogicznej w Krakowie
82. Wielgut-Walczak Jadwiga, mgr, Biblioteka Główna Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
83. Wildhardt Teresa, mgr, Biblioteka Główna Akademii Pedagogicznej w Krakowie
84. Więclawek Mieczysław, mgr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
85. Woźniakowski Krzysztof, dr hab., prof. Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
86. Wójcik Ewa, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
87. Wrona Grażyna, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
88. Zakrzewski Marian, prof. dr hab. – Prorektor d/s Studenckich Akademii Pedagogicznej w Krakowie
89. Zelinska Nadija, dr hab., Ukraińska Akademia Drukarstwa we Lwowie, Katedra Wydawnictwa i Edytorstwa
90. Zięba Michał, dr, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
91. Znajomski Artur, dr, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
92. Znamirowski Andrzej – Dom Kultury „Podgórze” w Krakowie
93. Żaliński Henryk, prof. dr hab. – Rektor Akademii Pedagogicznej w Krakowie